



EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY

STYCZEŃ 2010

Rok XX Nr 1/227

ISSN 1233-8559

Cena 2,90 zł

www.kuriermiedzyrzeczki.pl
kurier.miedzyrzeczki@wp.pl

Kurier Miedzyrzeczki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN

Zuchy na piątkę



W numerze:

- * **KŁOSKA: DOCHODOWY ODDZIAŁ**
- * **KĄPIEL W PIWIE**
- * **FILIPCZAK: UMIEM PŁYWAĆ**
- * **NAJGORSZY ŚWIĄTECZNY PREZENT**
- * **ŚWIĘTA Z BATOREM**
- * **MONOGRAFIA MIASTA**
- * **STUPIŃSKI: NIE JESTEM
KOLESIEM KOMISARZA**

**Samych nowości
w Nowym Roku
2010**

**życzy Czytelnikom
Redakcja**

Kuriera Miedzyrzeczkiego

● **KALENDARZ 2010** ● **KALENDARZ 2010** ●

Osiedle
Zacisze

PHU **Products** s.j.

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ



W ZAMKNIĘTYM
OSIEDLU
BUDYNKÓW
JEDNORODZINNYCH
MIĘDZRZECZ - OBRZYCE

Siedziba:
MIĘDZRZECZ
UL. STASZICA 2
tel. 095 742 24 35
kom. 507 193 485
www.osiedle-zacisze.com.pl
biuro@osiedle-zacisze.com.pl



Spółdzielcza Grupa Bankowa

**Gospodarczy Bank Spółdzielczy
Międzyrzecz**

Kredyt Mikołajki

W prezencie od Banku bardzo niskie oprocentowanie

6,5%

Zapraszamy do naszych placówek

Międzyrzecz
ul. Waszkiewicza 24
66-300 Międzyrzecz
tel: (095) 742 80 20

o. Bledzew
ul. Rynek 4
66-350 Bledzew
tel: (095) 742 80 59

o. Przytoczna
ul. Główna 44
66-340 Przytoczna
tel: (095) 749 40 12

o. Trzciel
ul. Armii Czerwonej 38
66-320 Trzciel
tel: (095) 742 80 44

o. Zbąszynek
ul. Topolowa 24
66-210 Zbąszynek
tel: (068) 347 94 60



URODZENIA:

1. Horbacz Szymon Edward s. Waldemara i Jolanty
2. Napieralski Eryk Jakub s. Ryszarda i Eweliny
3. Skudlarska Małgorzata c. Roberta i Dagmary
4. Zaćmińska Julia c. Marka i Anny
5. Kaja Małgorzata Elżbieta c. Romana i Kludii
6. Łakomy Piotr s. Przemysława i Anny
7. Janczak Lena Paulina c. Pawła i Pauliny
8. Kotecki Igor Ksawery s. Jarosława i Moniki
9. Pawłowska Emilia Agnieszka c. Tomasza i Łucji
10. Orzechowski Dominik s. Krystiana i Wiolety
11. Spyra Adrian Roman s. Romana i Barbary
12. Frąckowiak Hanna Sabina s. Norberta i Ewy
13. Fabiański Filip Mariusz s. Mariusza i Anety
14. Cieślik Marcin Artur s. Artura i Anny
15. Kręciszevska Michalina Monika c. Sławomira i Moniki
16. Gawrylkowicz Lena c. Marcina i Agnieszki
17. Nowak Oliwier s. Rafała i Ewy
18. Dziekan Sebastian Jerzy s. Przemysława i Katarzyny



ZGONY:

1. Bernaś Henryk r. 1951 zam. Kuligowo
2. Szluz Leokadia r. 1926 zam. M-cz
3. Najda Józefa r. 1918 zam. M-cz
4. Obibok Daniela r. 1927 zam. M-cz
5. Suszczyńska Helena r. 1929 zam. Bobowicko
6. Dziedzic Stanisław r. 1935 zam. M-cz
7. Kacprzak Helena r. 1935 zam. Kursko
8. Wyruszyńska Marianna r. 1920 zam. Jagielnik
9. Środa Czesława r. 1944 zam. M-cz



MUZEUM

W MIĘDZYRZECZU zaprasza

Do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej:

- **Dział Sztuki:** Portret trumienny
- **Dział Archeologiczny:** zamknięty z powodu prac remontowych
- **Dział Etnograficzny:** Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wilk. Z XIX i XX wieku.

Muzeum czynne:

- wtorek-sobota 9-16

- niedziela 10-16

- **poniedziałki zamknięte**

UWAGA! Dział archeologiczny oraz zamek zamknięte z powodu prac remontowych. W dniu 1 stycznia 2010 muzeum nieczynne.

Kurierowa sonda

Czy zarejestrujesz się w samorządowym informatorze sms?

Czy samorządowy informator sms wpłynie na poziom bezpieczeństwa mieszkańców? Pytania zamieszczamy na naszej stronie internetowej www.kuriermiedzyrzecki.pl Prosimy o głosowanie.

Anna Kuźmińska-Świder

UWAGA CZYTELNICY!

Informujemy, że **biuro redakcji jest CZYNNY:**

od poniedziałku do środy w godzinach 10:00 – 13:00

w czwartki w godzinach 13:00 – 16:00

Można również kontaktować się z nami pod adresem:

kurier.miedzyrzecki@wp.pl lub telefonicznie: (095) 741 88 29.

Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do 19 stycznia.

Jeśli istnieją możliwości techniczne, prosimy na dyskietkach lub płytach CD (po wykorzystaniu zapewniamy zwrot!)

Ceny ogłoszeń/reklam:

czarno – białe 1,00 zł (brutto) za cm²

kolorowe 1,50 zł (brutto) za cm²

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!



DYŻURY APTEK styczeń 2010

Apteki pełnią dyżury w dni powszednie w godzinach 20.00 – 22.00

Apteki dyżurują w dni wolne, soboty i święta w godzinach 10.00 – 22.00

01.01.2010	Apteka „Utiś” ul. Konstytucji 3-go Maja 7	(95) 742 10 39
02.01. - 04.01.	Apteka „Arnika” ul. 30 Stycznia 80	(95) 742-15-38
05.01. - 11.01.	Apteka „Grodzka” ul. Zachodnia 8a	(95) 741-60-48
12.01. - 18.01.	Apteka „Salus” ul. Chopina	(95) 741-10-79
19.01. - 25.01.	Apteka „Medyk” ul. Chrobrego 3	(95) 741-11-37
26.01. - 01.02.	Apteka „Arnika 2” os. Kasztelańskie 18	(95) 741-10-98

MIĘDZYRZECKI OŚRODEK KULTURY

zaprasza dzieci i młodzież na zajęcia w czasie ferii zimowych

18.01.2010 r. *Biblioteka, Oddział dla dzieci*
Godz. 10⁰⁰ - 14⁰⁰ Tajemniczy Egipt Faraonów – „Szlakiem Wielkich Piramid” prezentacja multimedialna

19.01.2010 r. *Biblioteka, Oddział dla dzieci*
Godz. 10⁰⁰ - 14⁰⁰ Bajki egipskie – głosne czytanie książek z zaproszonymi gośćmi oraz projekcja filmu pt. „Asterix i Kleopatra”

20.01.2010 r. *Biblioteka, Oddział dla dzieci*
Godz. 10⁰⁰ - 14⁰⁰ „Czekoladowe ferie zimowe” zajęcia biblioteczne w połączeniu z projekcją filmową „Charlie i fabryka czekolady”

21.01.2010 r. *Biblioteka, Oddział dla dzieci*
Godz. 10⁰⁰ - 14⁰⁰ Przygoda z Mikołajkiem – pogadanka na temat autora i całego cyklu książek o Mikołajku w połączeniu z prezentacją multimedialną oraz quiz czytelnicy

22.01.2010 r. *Wycieczka do Zielonej Góry*
Godz. 7⁰⁰ Zbiórka w bibliotece

W programie:

- zwiedzanie Palmiarni
- seans filmowy w kinie Ciemna City w centrum handlowym Fokus
- posiłek w pizzerii Dominum w centrum handlowym Fokus
- 1 h zabawy w sali zabaw „Arek”

Godz. 15⁰⁰ – 16⁰⁰ Powrót
Zapisy dzieci w wieku od 8 do 12 lat. Koszt: 15 zł + 10 zł dla dziecka na posiłek w pizzerii; Zapisy, wpłata i złożenie deklaracji w bibliotece i biurze MOK od pn. do pt. w godz. 8⁰⁰ - 17⁰⁰ /

25 - 28.01.2010 r. *Pracownia plastyczna /dawne ognisko muzyczne/*
Godz. 10⁰⁰ - 13⁰⁰ Warsztaty plastyczne „Wyprawa na wielbiędzie do Starożytnego Egiptu”

28.01.2010 r. *Biblioteka*
Godz. 10⁰⁰ - 13⁰⁰ Montaż i ekspozycja w holu biblioteki prac wykonanych przez dzieci podczas warsztatów plastycznych

29/30.01.2010 r. *Biblioteka*
„EGIPSKA NOC Z BAŚNIAMI”

29.01.2010r. – piątek
Godz. 19⁰⁰ Zbiórka w bibliotece

30.01.2010r. – sobota

Godz. 8⁰⁰ Odbiór dzieci

Zapisy dzieci w wieku od 8 do 11 lat w bibliotece i biurze MOK od pn. do pt. w godz. 8⁰⁰ - 17⁰⁰ /

Dodatkowo w czasie ferii:

- obóz taneczno-wypoczynkowy dla dzieci z tanca towarzyskiego
- warsztaty taneczne dla dzieci i młodzieży
- zajęcia sekcji MOK wg planu na czas ferii zimowych

Z przeszłości Międzyrzecza

Dzieje zapomnianego sztandaru piekarzy w Międzyrzeczu

Od pół roku piekarze międzyrzeczcy odzyskali swój sztandar cechowy ufundowany jeszcze 61 lat temu przez pionierów tego rzemiosła. Sztandar był przechowywany kilkadziesiąt lat przez byłego piekarza - cukiernika i dzięki temu uniknął konfiskaty przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (UBP).

W roku 1948 kronikarz Cechu odnotował:

Działo się to dnia 25 lipca w Międzyrzeczu, kiedy Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej był Bolesław Bierut, Premierem Józef Cyrankiewicz, Ministrem Przemysłu i Handlu Hilary Minc, Wojewodą poznańskim Stefan Brzeziński, Starostą powiatowym Jerzy Skupiewski, Przewodniczącym Powiatowej Rady Narodowej Michał Opala, Prezesem Powiatowego Związku Cechu Aleksander Paluch, Prezesem Cechu Piekarzy i Cukierników Czesław Pasiciel.

Staraniem członków Cechu Piekarzy i Cukierników powiatu międzyrzeczekiego został ufundowany sztandar cechowy, poświęcenia którego dokonał ks. kanonik Paweł Mikulski. Członkami komitetu byli: Stanisław Skrzek, Franciszek Komosi



Stanisław Szuba. Uroczystość cechowa odbyła się w Domu Rzemiosła przy ulicy Chrobrego. Według listy obecności uroczystość zaszczyliło ponad stu gości. Z Gorzowa, Międzyzochodu i Skwierzyny przybyły liczne delegacje Cechu piekarzy i wędliniarzy. Z władz powiatowych Międzyrzecza uroczystość zaszczyli:

Przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej Michał Opala, referat Kultury Sztuki PRL reprezentował Aleksander Jucz, referat Przemysłu i Handlu Czesław Arcimowicz. Byli też obecni: lekarz powiatowy dr Dominik Perz, komendant Powiatowej MO Piotr Wleklak. Gazetę reprezentował Kurier Wielkopolski oddz. Gorzów. Liczną też była grupa przedstawicieli rzemiosła z Międzyrzecza, takich jak: autochton Mikołaj Kominowski - elektryk, Stanisław Skrzek - piekarz, Rafał Toczyński - kowal, Antoni Dworcak - rzeźnik, Franciszek Pawlak - kominiarz, Józef Liszkowski - rzeźnik, Stanisław Brożyna - piekarz, Kandulski - krawiec

z żoną i wielu innych, których nie sposób tu wymienić.

Rzemiosło w latach 1948-50 było najliczniejszą grupą zawodową w Międzyrzeczu. Później następuje jego upadek. Władze miasta nakładanymi wysokimi podatkami i domiarami rujnują dobrze zapowiadający się rozwój rzemiosła i doprowadzają do jego ograniczenia.

Opracował: Stefan Cyraniak

Do biblioteczki regionalnej

Ukazał się drugi tom „Kroniki Dziejów Międzyrzecza” 1945 - 2007, autorstwa Stefana Cyraniaka. Czytelnik, wertując strony książki, przypomni sobie wydarzenia, które miały miejsce w Międzyrzeczu, a dziś poszły w niepamięć. Opis wydarzeń wzbogacony jest archiwalnymi, ciekawymi zdjęciami.

Już od 1 stycznia 2010 roku książka będzie w sprzedaży w księgarniach Międzyrzecza i w firmie CARTMEDIA (ul. Świerczewskiego 8, Dom Handlowy, I piętro) oraz w sklepie internetowym www.cartmedia.pl



Powstała nowa monografia Międzyrzecza

Książkę „Międzyrzecze. Dzieje miasta” zaprezentowano po raz pierwszy 17 grudnia podczas spotkania z zespołem autorskim. Powstała przez dwa lata, przy jej realizacji pracowali historycy i regionaliści z Międzyrzecza i Zielonej Góry: Tomasz Błochowicz, Jan Krajniak, Daniel Koteluk, Tadeusz Łaskiewicz, Stanisław Matusiak, Tomasz Nodzyński, Katarzyna Sanocka-Tureczek i Mariusz Wąsiel, pod redakcją naukową prof. dr hab. Wojciecha Strzyżewskiego i dr Marceliego Tureczka. Publikacja składa się z pięciu części: I. *Walory geograficzne i kulturowe miasta i gminy Międzyrzecze*, II. *Czasy prehistoryczne i historyczne w świetle badań archeologicznych*, III. *Dzieje miasta od momentu lokacji do roku 1815*, IV. *Dzieje miasta w XIX oraz w pierwszej połowie XX wieku*, V. *Miasto w czasach współczesnych (1945-2009)*. Na 440 stronach znajdziemy szczegółowo przedstawioną historię Międzyrzecza, zaktualizowaną o najnowsze badania i fakty. Jak wspominał dr M. Tureczek, jednym z ostatnich wymienionych w monografii wydarzeń jest otwarcie pływalni miejskiej „Kasztelanka”. Trudno więc o bardziej aktualną w tej chwili publikację na temat miasta.

Już pobieżny przegląd poszczególnych rozdziałów wystarczy, by dokonać pozytywnej oceny całości. Interesująca jest zwłaszcza część ostatnia - „Miasto w czasach współczesnych”, gdzie znajdziemy wiele ciekawych wspomnień: „(...) problemem dla mieszkańców Międzyrzecza w okresie stanu wojennego były straty w zakładzie rolnym Międzyrzecze, podległym Kombinatowi Rolnemu Goraj, rzędu 20 mln zł w roku gospodarczym 1982/1983. Fakt ten spowodował ogromne niezadowolenie wśród załogi tego zakładu, kiedy dowiedziała się, że nie będzie 13-tej pensji.”

W monografii zaprezentowano też galerię najważniejszych dla miasta postaci: dr Tadeusza Podbielskiego, Alfonsa Kowalskiego, Ks. Henryka Guzowskiego, burmistrza dr Eugeniusza Ziarkowskiego i burmistrza Władysława Kubiaka. Całość okraszona jest licznymi fotografiami.

Książka ukazała się w nakładzie 2.000 egzemplarzy, jej wydanie sfinansowała Gmina Międzyrzecze. Na razie nie jest dostępna w sprzedaży.

Tekst i fot. Joanna Maciejewicz



Dr Marcelli Tureczek, współautor monografii

Dnia 13 listopada 2009 r. zmarł

ppłk Jerzy Słomiński

Dziękujemy Wszystkim, którzy wspierali nas w tych trudnych dniach. Szczególne słowa podziękowania kierujemy do **generała Mirosława Różańskiego** i jego małżonki, **generała Sławomira Wojciechowskiego** i żołnierzy 17 WBZ, którzy brali udział w ceremonii pogrzebowej wraz z dowodzącym **mjr. Grzegorzem Kaliciakiem**. Bardzo ciepło dziękujemy pracownikom S-Mody, Szkoły Podstawowej nr 2 i Essel-Propack, dyrektorom szkół międzyrzeczekich oraz wszystkim przyjaciołom **Jerzego**, którzy przyszli go pożegnać.

Jolanta, Marta,
Przemko i Igor Słomińscy



DOCHODOWY ODDZIAŁ

Wrażenia z wizyty na Oddziale Dziecięcym Szpitala w Międzyrzeczu oraz z rozmowy z ordynatorem, dr Marianem Kłoską i dr Grażyną Wierzbicką

KADRA

Oddział dziecięcy został oddany do użytku w roku 1986. Początkowo liczył dwie kondygnacje. Obecnie zajmuje jedno piętro pawilonu. Od dwudziestu lat ordynatorem oddziału jest dr M. Kłoska – specjalista pediatrii i alergologii, od ośmiu lat przewodniczący Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego Oddziału Gorzowskiego. Obecnie kadre tworzą: dr Grażyna Wierzbicka – II stopień specjalizacji, dr Jarosław Marcela – II stopień specjalizacji, dr Kazimierz Antonowicz – I stopień specjalizacji, dr Hanna Ciepiewic – specjalista neonatologii noworodków. Na oddziale pracuje 15 pielęgniarek, którymi kieruje mgr Aneta Kurecka-Wojciechowska. Wsparcie psychologiczne dla małych pacjentów i ich rodziców zapewnia mgr Bożena Jarmużek.

Oddział robi ogromne, pozytywne wrażenie: duża przestrzeń, wiele światła, kolorowe ściany, czystość, nowoczesne pomieszczenia sanitarne, świetlica do zabawy. Szpital, jak nie szpital! Oddział, jak nie oddział! Oficjalnie oddział liczy 20 łóżek, lecz może przyjąć jednorazowo 30 – 35 małych pacjentów. Sale szpitalne przeznaczone są do konkretnych celów. W ośmiu z nich mogą przebywać dzieci z matkami. Są sale dla dzieci duchych. Sale dla noworodków. Sale intensywnej opieki medycznej. Oddział jest miejscem leczenia docelowego. Tylko naprawdę ciężkie przypadki przekazuje się do placówek wyższego stopnia. Ze względu na ilość specjalistów, oddział ma referencje od konsultanta regionalnego pediatrii prof. Krawczyńskiego. Spełnia wymagania II stopnia, czyli poziomu szpitala wojewódzkiego.

„Odpowiedzialność nasza jest oczywiście większa. Czasem człowiek myśli, Boże, czy wszystko zostało dobrze zrobione. A jesteśmy zdani na siebie. Nie mamy konsultantów: neurologii dziecięcej, kardiologii, laryngologii, urologii. My wszystko musimy zrobić sami. Nie możemy popełnić błędów. Od dwudziestu lat jestem tu ordynatorem i nie popełniłymi z zespołem żadnego błędów. Nie doszło do żadnego zaniedbania. Nikt nie może nam postawić żadnego zarzutu merytorycznego. To jest wielka rzecz. Na naszym oddziale noworodkowym przez dziesięć lat mieliśmy najniższy procent umieralności w województwie” – mówi M. Kłoska.

Jak opowiadają moi rozmówcy, od dobrych dwudziestu lat mówilo się w szpitalu o redukcji oddziału, jego przeniesieniu, a nawet likwidacji. Na szczęście plany te nie zostały wcielone w życie. Ich powodem była nierentowność oddziału i przyniesienie strat. Dziś międzyrzecki oddział pediatryczny jest jednym z nielicznych w okolicy. Rocznie leczy się w nim około 1.000 pacjentów, nie tylko z naszego regionu. Pomimo, że procedury medyczne nadal nie są dobrze wyceniane, oddział nadrabia ilością leczonych dzieci. Jako jedyny w międzyrzeckim szpitalu, w roku 2009, przyniósł dochód. Lekarze z oddziału obsługują również dziecięcą izbę przyjęć, gdzie udzielają rocznie 5 – 6 tysięcy porad.

OPIEKA DLA MATEK

Gazeta Wyborcza prowadzi obecnie akcję „Leczyć po ludzku”. Na jej łamach pojawiają się artykuły o leczeniu dzieci. Matki piszą, że w szpitalach, na oddziałach pediatrycznych są intruzami, śpią na karimatach, nie mogą nawet skorzystać z toalety. Już od wejścia na oddział widać, że w Międzyrzeczu jest inaczej. Stworzono matkom godne warunki do przebywania z chorymi dziećmi. Przy zachowaniu zasad reżimu sanitarno-epidemiologicznego, matki mogą być z dziećmi przez 24 godziny. Mają osobne łóżka, mogą korzystać ze specjalnych węzłów sanitarnych, a nawet z osobnej kuchni. Na oddziale wydzielono izolatkę z osobnymi łazienkami oraz łazienki dla matek karmiących. Rodzice mogą korzystać ze szpitalnej świetlicy. *„Komfort naszego oddziału oceniam na poziomie trzygwiazdkowego hotelu. Brakuje tym mamom tylko jeszcze jacuzzi i sauny”* – żartuje ordynator. Za pobyt na oddziale, do 5 dni, mat-

ki płać 10 zł za dobę. Opłata idzie na pokrycie kosztów: pościeli, łóżka, wody, prądu, kuchni. Zwolnione z opłaty są: matki karmiące, matki dzieci przewlekle chorych i te o niskich dochodach.

PIENIĄDZE

Wygląd i wyposażenie oddziału robią wrażenie. Musiały wiele kosztować. Szpital nie finansował modernizacji ze środków własnych. Ordynator pozyskiwał więc fundusze z różnych źródeł: od prywatnych sponsorów, z sądowych nakazów oraz licznych fundacji. Łazienki wyremontowano za pieniądze z Fundacji Telekomunikacji Polskiej. Pieniądże z Fundacji Jolanty Kwaśniewskiej „Szpital Motylkowy” pozwoliły na wykonanie aranżacji plastycznej, której autorem jest Roman Kasprzowicz. W 2008 roku burmistrz Międzyrzecza wspomógł oddział kwotą 50 tys. zł, którą przeznaczono na łazienki i posadzki. Fundacja Polsat ufundowała sprzęt medyczny. Sprzęt kupiono też z funduszy Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Jurka Owsiaka. Założono Stowarzyszenie Rozwoju Pediatrii Międzyrzeckiej, na którego konto wpływały różne kwoty od prywatnych darczyńców. Załoga oddziału włożyła ogrom pracy własnej.



ISKRZENIE

Oczywiście są też punkty zapalne, rodzące konflikty. Pojawiają się one najczęściej w kontaktach z dorosłymi, czyli rodzicami. *„W naszej placówce obowiązują pewne zasady, regulaminy. Rodzice je otrzymują. Wiedzą, jakie mają prawa, ale też obowiązki. Liczymy na to, że będą się do nich stosować. I to nie dla naszej wygody, ale dla dobra własnego dziecka i dla dobra procesu jego leczenia”* – wyjaśnia Grażyna Wierzbicka. Rodzice, jak całe społeczeństwo, są różni. Większość, to wspaniali ludzie, chętni do współpracy i wyrozumiali. Niestety, są też rozszczeniowi, pełni pretensji i negatywnych emocji. Czasem pod adresem lekarzy i pielęgniarek padają słowa okrutne, wulgarne i niesprawiedliwe. *„Ostatnio była sprawa pana z Przytocznej, który oskarżył mnie o wszystko. Sprawa trafiła do prokuratury i izb lekarskich. Prokuratura nie znalazła niczego. Izby lekarskie chciały postawić zarzut rodzicom. Osobami, które przekonały dyrektora naszego szpitala o naszej ra-*

cji, były matki z sali chorych, które wszystko widziały. One przedstawiły prawdziwą wersję wydarzeń. My zostaliśmy obrażeni okrutnie” – opowiada dr Kłoska.

Oddział może szkolić specjalistów z pediatrii. Ordynator chętnie przyjąłby co najmniej dwóch stażystów. Jest to konieczne, aby zapewnić kadre na przyszłość. Niestety, sprawa jest bardzo trudna, ponieważ absolwenci Akademii Medycznych nie chcą wybierać tej specjalizacji. Średni wiek pediatrów w Polsce wynosi obecnie 59 lat.

CHOLERYK

W tym roku Marian Kłoska obchodzi 30-lecie pracy i 20-lecie kierowania oddziałem. Zapytałam więc o dyplomy i odznaczenia jubileuszowe. *„Mnie bardziej potrzebne jest słowo 'dziękuję' od matki wychodzącej z oddziału ze zdrowym dzieckiem, niż ordery”* – pada odpowiedź ordynatora.

- Krąży mity o Pana cholerycznym charakterze?
„Ja nie jestem cholerykiem. Jestem lekarzem i przychodząc do pracy chcę swój zawód wykonywać dobrze. Nie przychodzimy do pracy, żeby się kochać. Jeżeli ktoś wykonuje swój zawód dobrze, to ja go kocham. Jeżeli ktoś popełnia błąd, ja tego nie toleruję. Mówię to od razu i jest to może mój błąd. Czasem trzeba też uświadomić matce, że popełnia błędy. Mówienie niechcianej prawdy powoduje spięcia. Ja nie mam czasu matek glaskać. Gdybym był cholerykiem, czy dzieci, które tu biegają, byłyby takie radosne?”

- Dlaczego został Pan pediatrą?

„Bo ja to kocham. Już po zakończeniu studiów chciałem robić tę specjalizację, a pracowałem wtedy w Gorzowie. O moich planach dowiedział się dyrektor Zielonka i ściągnął mnie do Międzyrzecza, bo potrzebował specjalisty w tej dziedzinie.”

- Co uważa Pan za zawodowy sukces, z perspektywy ordynatora z 20-letnim stażem?

„Na pewno jest to doprowadzenie oddziału do obecnego poziomu. Chodzi o remonty, lecz przede wszystkim o wyspecjalizowaną kadre. Moi koledzy uważają pracę za przyjemność i to jest cenne.”

Anna Kuźmińska-Swider

Życzę ordynatorowi Marianowi Kłosce oraz całej kadre oddziału dziecięcego jeszcze większych sukcesów w leczeniu małych pacjentów oraz zwycięskich batalii na froncie finansowym.

Z powyższego tekstu można wywnioskować, że tylko matki opiekują się chorymi pociechami. Podczas pobytu na oddziale widziałam również ojców, którzy troszczyli się o dzieci z ogromnym zaangażowaniem.

Anna Kuźmińska-Swider

Chciałbym podziękować wszystkim darczyńcom, którzy wspomogli finansowo ideę stworzenia godnego oddziału dla naszych dzieci. Plastikom PP. Kasprzowiczom i P. Wesolowskiej, pielęgniarkom oddziału dziecięcego, którzy pomogli mi stworzyć przyjazny i kolorowy wystrój oddziału. Pielęgniarkom oddziałowym Anecie Kureckiej-Wojciechowskiej i Halinie Machlańskiej, które wspierały mnie w trudnych chwilach przedłużających się remontów. Dziękuję również rodzicom, którzy w tych okresach byli dla nas cierpliwi i wyrozumiali.

Osobom, którym dobro tego oddziału leży na sercu podaję numer konta Stowarzyszenia Rozwoju Pediatrii Międzyrzeckiej: 86 1090 1593 0000 0000 5900 8812

Marian Kłoska

PERSONEL ODDZIAŁU DZIECIĘCEGO

Marian Kłoska – ordynator, **Grażyna Wierzbicka** - zastępca ordynatora, **Hanna Ciepiewic** – asystent, **Kazimierz Antonowicz** – asystent, **Jarosław Marcela** – asystent, **Bożena Jarmużek** – psycholog, **Aneta Kurecka-Wojciechowska** – pielęgniarka oddziałowa, **Jolanta Ziarkowska** – pielęgniarka, **Anna Wesola** - pielęgniarka, **Jolanta Ganczarska** – pielęgniarka, **Małgorzata Siemieniak** – pielęgniarka, **Iwona Szuman** – pielęgniarka, **Maria Nowak-Wojciechowska** – pielęgniarka, **Edyta Wesolowska** – pielęgniarka, **Jolanta Wik** – pielęgniarka, **Anna Owsian** – pielęgniarka, **Grażyna Rajtar** – pielęgniarka, **Elżbieta Kowerczyk** – pielęgniarka, **Teresa Tusinińska** – pielęgniarka, **Renata Szumilas** – pielęgniarka, **Małgorzata Pawłowska** – sekretarka medyczna, **Katarzyna Nakonieczna**, **Leokadia Wilk** i **Agnieszka Góra** – personel ekip sprząających;



serwis prasowy INFORMACJE Z RATUSZA

UROCZYSTE OTWARCIE „KASZTELANKI”

Dzień otwarcia Pływalni „Kasztelanka” był długo oczekiwany przez mieszkańców naszego miasta! 22 października 2007 r. podpisana została umowa z firmą



San-Bud na wykonanie tej inwestycji. W dniu 5 grudnia 2009 r. nastąpiło ukoronowanie wielomiesięcznych wysiłków następujących po sobie władz samorządowych, radnych międzyrzeckich oraz prac wykonawców. Na uroczystym otwarciu swą obecnością zaszczy-

cili nas Marszałek Województwa Lubuskiego Marcin Jabłoński, przedstawiciel Wojewody Lubuskiego Ewa Dudek, posłowie, senatorowie, radni Sejmiku Wojewódzkiego, Burmistrzowie i Wójtowie zaprzyjaźnionych gmin oraz wielu innych gości. Całkowity koszt budowy wyniósł ponad 22 mln zł. Dzięki współpracy z Marszałkiem oraz Wojewodą Województwa Lubuskiego otrzymaliśmy dofinansowanie do naszej inwestycji: z Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego otrzymaliśmy 11 mln zł, z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej – 2 mln 200 tys. zł, z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych 50 tys. zł – gdyż obiekt w pełni dostosowany jest do korzystania przez osoby niepełnosprawne. Władze samorządowe dziękują wszystkim, którzy dołożyli swoją cegiełkę do budowy basenu, którzy pomagali i życzliwie kibicowali tej budowie. Wyrażamy nadzieję, że to dopiero początek serii inwestycji, które na trwałe zmienią nasze miasto i gminę.



DNI HONOROWEGO KRWIODAWSTWA

28 listopada w internacie Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Bobowicku uczczono 35. rocznicę powstania Klubu Honorowego Krwiodawstwa. Była to okazja do wyrażenia szacunku i uznania wszystkim bezinteresownym dawcom

krwi za ich wkład w realizację humanitarnych idei. Burmistrz Komisarz Rządowy Marian Sierpatowski wręczył ryngrafy, które symbolizują wdzięczność mieszkańców gminy za działalność na rzecz propagowania krwiodawstwa wśród społeczności lokalnej. Prezes międzyrzeckiego Klubu Honorowego Krwiodawstwa otrzymał medal Zasłużonych dla Zdrowia Narodu nadany przez Minister Zdrowia Ewę Kopacz.

KOLEJNY SUKCES GMINY MIĘDZYRZECZ!

W dniu 2 grudnia br. otrzymaliśmy informację o pozytywnym rozpatrzeniu wniosku złożonego w ramach działania „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej” objętego w PROW na lata 2007 – 2013 o dofinansowanie inwestycji pn. „Budowa kanalizacji sanitarnej w miejscowości Święty Wojciech, Wojciechówek, Gorzyca”. W dniu 10 grudnia br. w Urzędzie Marszałkowskim Burmistrz Komisarz Rządowy Marian Sierpatowski podpisał umowę dot. przyznania pomocy finansowej w kwocie **1.923.372,00 zł**. Już w przyszłym roku sołectwa będą posiadać kanalizację.

PRZEBUDOWA ULIC MICKIEWICZA I SŁOWACKIEGO W MIĘDZYRZECZU

W dniu 11 grudnia br. Burmistrz Komisarz Rządowy Marian Sierpatowski dokonał odbioru końcowego zadania pod nazwą „Przebudowa ulic Słowackiego i Mickiewicza w Międzyrzeczu wraz z odwodnieniem i oświetleniem oraz wykonaniem oświetlenia tych ulic wraz z budową nowego parkingu przy ul. Mickiewicza”. W I etapie wykonano nawierzchnię jezdni i chodników wraz z budową kanalizacji deszczowej, wymianą oświetlenia i ogrodzenia przy Przedszkolu nr 6. Wartość robót zgodnie z umową - 1.764.638,79 zł. Wykonawca robót P.P.H.U.



Niewiadomski (jako lider), partner - firma BRUBET. W II etapie zleconym przez Burmistrza Komisarza Rządowego zaistniała konieczność budowy parkingu na 35. miejsc postojowych, w tym na 3 miejsca dla osób niepełnosprawnych przy Szkole Podstawowej nr 3 oraz oświetlenia obu ulic. Wartość robót na realizację II etapu - 172.046,72 zł. Dodatkowo w ramach tych prac wykonano roboty nie ujęte w projekcie budowlanym, za które Gmina nie poniosła żadnych kosztów: wymieniono 31 nowych przyłączy wodociągowych – wykonawca MPWIK, zlikwidowano linie telefoniczne napowietrzne – wykonawca Telekomunikacja, Zieleną Górą, zlikwidowano linie energetyczne napowietrzne przy ulicy Mickiewicza – Rejon Energetyczny Międzychód, oświetlono parkingi, wymieniono ogrodzenie Przedszkola Nr 6.

INFORMACJA

W dniu 14 grudnia 2009 r., w kancelarii notarialnej w Gorzowie Wlkp. Burmistrz Międzyrzecza Komisarz Rządowy podpisał umowę w sprawie nieodpłatnego przejęcia przez Gminę Międzyrzecz terenów Zabytkowego Zespołu Folwarcznego położonego w Międzyrzeczu przy ul. Winnica, w skład którego wchodzi działki o numerach ewidencyjnych: 214/9, 214/10, 214/29, 214/34, 214/35, 214/36 i 214/37 o łącznej powierzchni 8.7351 ha, położone w obrębie 2 m. Międzyrzecz.

W tym miejscu zostanie utworzony skansen, swój obszar poszerzy muzeum, sportowcy będą mogli liczyć na nowe boiska a dzieci na place do gier.

Teren ten zostanie zagospodarowany jako miejsce rekreacji pod imprezy masowe i objazdowe.

CENNIK USŁUG PŁYWALNI MIEJSKIEJ „KASZTELANKA” W MIĘDZYRZECZU

KATEGORIA	DNI TYGODNIA	GODZINY KORZYSTANIA	CENA ZA 1 GODZINĘ	DOPLATA ZA KAŻDE ROZPOCZĘTE 6 MINUT
Szkoły podst. i gimnazja gminy Międzyrzecz	Poniedziałek-Piątek	8 ⁰⁰ -11 ⁰⁰	1 zł	0,10 zł
Dzieci, młodzież szkolna, studenci do 26 roku życia	Poniedziałek-Piątek	11 ⁰⁰ -22 ⁰⁰	5 zł	0,50 zł
	Sobota, niedziela, święta	8 ⁰⁰ -22 ⁰⁰	6 zł	0,60 zł
Dorośli	Poniedziałek-Piątek	11 ⁰⁰ -22 ⁰⁰	7 zł	0,70 zł
	Sobota, niedziela, święta	8 ⁰⁰ -22 ⁰⁰	8 zł	0,80 zł

* dzieci do lat 4 bezpłatnie pod opieką rodziców

KARNETY

(przy pierwszym zakupie doliczana jest kwota 15 zł za wydanie karnetu, który przechodzi na własność klienta i może być dowolnie „ładowany”)
*Wstęp ulgowy przysługuje za okazaniem ważnej legitymacji.
Sauna przeznaczona dla osób dorosłych w cenie biletu wstępu.

Kwota do wykorzystania	Cena karnetu	Czas na wykorzystanie
Złota karta 500	420 zł*	150 dni
100 zł	90 zł*	45 dni
50 zł	45 zł*	30 dni

Grupy powyżej 30 osób – 10% zniżki
Nie dotyczy szkół podstawowych i gimnazjów Gminy Międzyrzecz

Anna Chudzińska p.o. Kierownika Referatu Promocji Gospodarczej

Gmina Międzyrzecz w roku 2009 złożyła następujące projekty o dofinansowanie ze środków UE:

- **Budowa krytej pływalni w Międzyrzeczu** w ramach Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013, Priorytet V „Rozwój i modernizacja infrastruktury turystycznej i kulturowej”, Działanie 5.1 „Rozwój i modernizacja regionalnej infrastruktury turystycznej i kulturowej”. Całkowita wartość Projektu wynosi 22 384 851,82 PLN. Całkowite wydatki kwalifikowane Projektu wynoszą 22 384 851,82 PLN. Dofinansowanie w kwocie nieprzekraczającej 11 192 425,91 PLN. Wkład własny Beneficjenta 11 192 425,91 PLN.

Głównym celem Projektu jest wzrost atrakcyjności turystycznej województwa lubuskiego na poziomie krajowym poprzez podniesienie standardu i dostępności infrastruktury turystyczno - rekreacyjnej.

- **Budowa budynku centrum rekreacyjno-sportowego na działce nr 153/1 w Gorzycy gm. Międzyrzecz** w ramach działania „ODNOWA I ROZWÓJ WSI” objętego PROGRAMEM ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH NA LATA 2007-2013. Całkowita wartość projektu: 845 343,29 PLN. Koszty kwalifikowalne: 483 272,82 PLN. Kwota dofinansowania: 241 636,00 PLN (jedną nie więcej niż 50% poniesionych kosztów kwalifikowalnych operacji). Głównym celem operacyjnym jest podniesienie standardu życia mieszkańców wsi Gorzycy poprzez budowę centrum rekreacyjno-sportowego.

- **Budowa kanalizacji sanitarnej w miejscowości Święty Wojciech, Wojciechówek, Gorzycy** w ramach działania „PODSTAWOWE USŁUGI DLA LUDNOŚCI” objętego PROGRAMEM ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH NA LATA 2007-2013. Całkowita wartość projektu: 4.785.836,54 PLN. Koszty kwalifikowalne: 3.846.744,27 PLN. Wnioskowana kwota dofinansowania: 1.923.372 PLN (jedną nie więcej niż 50% poniesionych kosztów kwalifikowalnych operacji). Głównym celem projektu jest poprawa warunków życia mieszkańców miejscowości Święty Wojciech, Wojciechówek, Gorzycy poprzez budowę kanalizacji sanitarnej co wpłynie na poprawę warunków prowadzenia działalności gospodarczej oraz ochronę środowiska naturalnego.

W ramach **Indykatywnej Listy Województwa Lubuskiego** Gmina Międzyrzecz złożyła następujące karty projektów:

- **Budowa Lubuskiego Muzeum Pożarnictwa** w ramach Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013, Priorytet V „Rozwój i modernizacja infrastruktury turystycznej i kulturowej”, Działanie 5.1 „Rozwój i modernizacja regionalnej infrastruktury turystycznej i kulturowej”. Całkowita wartość Projektu wynosi 8.408.098,73 PLN. Całkowite wydatki kwalifikowane Projektu wynoszą 8.408.098,73 PLN. Dofinansowanie w kwocie nieprzekraczającej 6.306.074,05 PLN. Głównym celem projektu jest podniesienie atrakcyjności kulturowej i turystycznej województwa lubuskiego. Celami bezpośrednimi są:

- wzmocnienie tożsamości mieszkańców Województwa Lubuskiego, a tym samym Gminy Międzyrzecz w obszarze tradycji i historii regionu,
- zapewnienie powszechnego dostępu do infrastruktury kulturalnej mieszkańcom i Gminy Międzyrzecz poprzez lepsze zagospodarowanie infrastruktury publicznej,
- umocnienie potencjału turystycznego regionu poprzez utworzenie jednego takiego muzeum w województwie.

Unia daje

- **Modernizacja Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury** w ramach Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013, Priorytet V „Rozwój i modernizacja infrastruktury turystycznej i kulturowej”, Działanie 5.1 „Rozwój i modernizacja regionalnej infrastruktury turystycznej i kulturowej”. Całkowita wartość Projektu wynosi 9.233.785,60 PLN. Całkowite wydatki kwalifikowane Projektu wynoszą 8.408.098,73 PLN. Dofinansowanie w kwocie nieprzekraczającej 7.848.717,76 PLN. Głównym celem projektu jest wzmocnienie potencjału kulturowego miasta Międzyrzecz jako czynnika stymulującego rozwój społeczno-gospodarczy województwa lubuskiego.

Gmina Międzyrzecz planuje złożyć w 2010 roku następujące projekty:

- **Termomodernizacja Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury** - w ramach Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013, Priorytet III „Ochrona i zarządzanie zasobami środowiska przyrodniczego”, Działanie 3.2 Poprawa jakości powietrza, efektywności energetycznej oraz rozwój i wykorzystanie odnawialnych źródeł energii”. Całkowita wartość Projektu wynosi 8.466.598,28 PLN. Całkowite wydatki kwalifikowane Projektu wynoszą 2.215.650,27 PLN. Dofinansowanie w kwocie nieprzekraczającej 50% wydatków kwalifikowanych 1.107.825,13 PLN. Głównym celem projektu jest poprawa stanu bezpieczeństwa energetycznego poprzez efektywne wykorzystanie energii oraz zmniejszenie kosztów utrzymania obiektu.

- **Rewitalizacja zespołu folwarcznego w Gminie Międzyrzecz** - w ramach Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013, Priorytet IV „Rozwój i modernizacja infrastruktury społecznej” Działanie 4.3 „Rewitalizacja zdegradowanych obszarów miejskich i wiejskich”. Przedmiotem projektu będzie rewitalizacja zabytkowego kompleksu obiektów folwarcznych na cele sportowo-rekreacyjno-kulturalne położonych nad rz. Obrą w Międzyrzeczu. Projekt przed określeniem kosztów. Głównym celem jest ożywienie społeczno - gospodarcze zdegradowanych obszarów miejskich, zmiana dotychczasowych funkcji, jak również adaptacja terenów oraz znajdujących się tam obiektów na inne cele: usługowe, gospodarcze, społeczne, edukacyjne, rekreacyjne, kulturalne i turystyczne.

- **Budowa kanalizacji sanitarnej w miejscowości Kursko, Zamostowo i Pieski** w ramach działania „PODSTAWOWE USŁUGI DLA LUDNOŚCI” objętego PROGRAMEM ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH NA LATA 2007-2013. Całkowita wartość projektu około 7 mln zł. Wnioskowana kwota dofinansowania około 2,1 mln. Głównym celem projektu jest poprawa warunków życia mieszkańców miejscowości kursko, zamostowo i pieski poprzez budowę kanalizacji sanitarnej co wpłynie na poprawę warunków prowadzenia działalności gospodarczej oraz ochronę środowiska naturalnego.

- **Przebudow i remonty sal wiejskich (max. 3 obiekty)** w ramach działania „ODNOWA I ROZWÓJ WSI” objętego PROGRAMEM ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH NA LATA 2007-2013. Projekt przed określeniem kosztów.

- **Uzbrojenie Międzyrzeckiego Parku Przemysłowego – etap III** Koszt całkowity: 4.250.000 zł. Przewidywane dofinansowanie na poziomie 50%.

Sekretarz Urzędu Miejskiego
Tadeusz Jankowski

148 mln zł na inwestycje w Sulechowie

Na co gmina pozyskała pieniądze

- * budowa basenu i modernizacja stadionu: 24,5 mln zł, w tym dofinansowanie - 12 mln zł
 - * renowacja zamku: ponad 5 mln zł, dofinansowanie - 2,5 mln zł
 - * budowa i remont drogi w Kalsku: 2,1 mln zł, dofinansowanie - 1,05 mln zł
 - * przebudowa obiektów sportowych w Zespole Szkół: 1,8 mln zł, dofinansowanie - 0,5 mln zł
 - * budowa Orlika w Pomorsku: 1,03 mln zł, dofinansowanie - 0,66 mln zł
 - * zakup samochodu strażackiego dla OSP Kije za 0,5 mln zł, dofinansowanie - 0,28 mln zł
 - * konferencja naukowa „Bitwa pod Kijami”: 21 tys. zł, dofinansowanie - 10 tys. zł
- Razem wartość tych inwestycji - 35 mln zł, dofinansowanie 17 mln zł

Inne ważne inwestycje w gminie, ale niekoniecznie gminne

- * modernizacja szpitala powiatowego: 20 mln zł, dofinansowanie - 8 mln zł
 - * modernizacja Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych: 5,3 mln zł, dofinansowanie - 3,3 mln zł
 - * przebudowa dróg powiatowych: ok. 2 mln zł, dofinansowanie - ok. 1 mln zł
 - * budowa hali laboratoryjnej w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej (2009-2010): 15 mln zł, dofinansowanie - 13 mln zł
 - * Lubuski Ośrodek Innowacji i Wdrożeń Agrotechnicznych w Kalsku (do 2011 r.): wartość zadania - 40 mln zł, dofinansowanie - 34 mln zł
- Razem: ok. 83 mln zł, dofinansowanie - ok. 59 mln zł

Plany samorządu lokalnego

Na modernizację Centrum Usług Społecznych, załatkowego gimnazjum w Pomorsku, budowę przystanku w Cigacicach, kanalizację kilku wsi, budowę Orlika, paru ulic opracowano projekty warte łącznie ok. 20 mln zł (w tym dofinansowanie ma wynieść 8,8 mln zł).

...oraz podmiotów prywatnych z gminy

O wsparcie do Unii Europejskiej występują także firmy prywatne, jak zakład ogrodnictwa Ars Organum, hotel Texicana, firma Geoprofit, PIBU Szpakowski. Wartość ich projektów wynosi 12,3 mln zł, a licząc na dofinansowanie wys. ok. 4,1 mln zł.

Eugeniusz Kurzawa

źródło: www.gazetalubuska.pl

Materiały przekazane nam przez sekretarza Tadeusza Jankowskiego nie zawierają informacji, które z projektów zostały załatwione pozytywnie, i jakie kwoty zyskał Międzyrzecz. Zyski Sulechowa drukujemy dla porównania.

Anna Kuźmińska-Świder

MIĘDZYRZECKI UNIwersYTET TRZECIEGO WIEKU

Niezwykły wykład

88 słuchaczy przybyło 14 grudnia do sali starościańskiej muzeum, by uczestniczyć w wykładzie **ks. prof. dr. hab. Andrzeja Oczachowskiego** – wykładowcy na Uniwersytecie w Szczecinie, Poznaniu i Wyższym Seminarium Duchownym w Paradyżu, zatytułowanym „**Biblia – księga chrześcijan**”. Był to rzeczywiście znakomity i na najwyższym poziomie wykład. Jak powiedział wykładowca – Biblia jest najbardziej przebadaną ze wszystkich ksiąg jakie ludzkość stworzyła.



Wnikliwe, rzetelne badania naukowe około 4 tysięcy ocalałych oryginałów Biblii mają uwolnić teksty od błędów i pomyłek, tak by przybliżyć je do oryginału i stworzyć jeden wzorcowy tekst. Książki profesor podkreślał, jak ważnym i doniosłym jest przekazywanie treści Biblii w czyn. „Ja wiem, że to

nie jest takie łatwe, zmagam się z tym, męczę i wiem, że czasami potrzeba całego życia, by treść Biblii przekuć w czyn”. Księdzu Profesorowi – najserdeczniejsze od nas wszystkich - **BÓG ZAPLĄĆ!**

Ratownictwo medyczne na uniwersytecie

Blisko 60 słuchaczy przybyło na pierwsze spotkanie omawiające tematykę ratownictwa medycznego. Szef sztabu **Mirosław Janz** zapoznał słuchaczy z czynnościami, które powinni podjąć w sytuacji zagrożenia życia drugiego człowieka. Bardzo interesujące były zwłaszcza ćwiczenia na fantomie. Duże zaciekawienie wzbudziły defibrylatory, których wykorzystanie – jak się okazało – nie jest dla nas takie skomplikowane. Poznaliśmy podstawy reanimacji w różnych sytuacjach. Planowane są następne zajęcia dotyczące tej tematyki. Wielkie dzięki **Mirosławowi Janzowi** i **ratownikowi Markowi Grządko**.



Mikołaj na uniwersytecie

Takiego spotkania nie planowaliśmy... ale **Halinka Nowacka** i **Genia Filip** zrobili wszystko, by na zajęcia zespołu śpiewaczego przybył św. Mikołaj. I dotarł - przynosząc każdemu symboliczny – wykonany przez nasze koleżanki prezencik (wielkie brawo). Była gawęda o tradycji św. Mikołaja, były przepiękne koledy i urokliwe muzyczne upominki. „**Sami – sobie**” tak właśnie działamy na uniwersytecie.



Tradycyjny studencki opłatek

Na to niezwykle wzruszające spotkanie do Piastowskiej przybyło 128 słuchaczy MUTW. Było krótkie podsumowanie kończącego się roku – potem piękne życzenia wytrwałości, szczęścia i zadowolenia na cały rok, a także bardzo pozytywna ocena funkcjonowania MUTW od **Burmistrza Komisarza Rządowego Mariana Sierpatowskiego**. Jakże serdeczne i sympatyczne życzenia złożył słuchaczom **ks. proboszcz M. Walczak**: „*Kontynuujcie dzieło zgodnej wspólnoty i czynienia wszystkiego, co dobre człowiekowi.*” A potem... setki najserdeczniejszych i najbardziej osobistych życzeń. Naj... naj... naj... A my ślęmy serdeczne podziękowanie Pani Teresie Łuczakowej i pewnemu sponsorowi.



Uprzejmie informuję, że studencki opłatek zorganizowany został w całości z indywidualnych wpłat każdego słuchacza w kwocie – 25 zł.

Nasi słuchacze w Teatrze Wielkim na operze St. Moniuszki „Straszny dwór”



Tradycyjnie jak co roku, sypią się życzenia wokół, większość życzy świąt obfitych i prezentów znakomitych ja Wam życzę moi mili – byście święta te spędzili tak jak każdy sobie marzy.

Prezes MUTW Antoni Tkocz



Profesor Kurnatowski honorowym gościem konferencji archeologicznej w międzyrzeckim muzeum

W spotkaniu poświęconym zagadnieniom archeologii i najstarszej historii Ziemi Międzyrzeckiej wzięli udział naukowcy z Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, wśród nich prof. dr hab. Stanisław Kurnatowski, który ponad pół wieku temu prowadził szeroko zakrojone badania archeologiczne w Międzyrzecku i okolicach. Ten, emerytowany już dziś, wybitny archeolog, kierował w latach 1954 – 1961 pracami wykopaliskowymi, podjętymi z inicjatywy ówczesnego dyrektora międzyrzeckiego muzeum, Alfa Kowalskiego. Kilka lat badań zaowocowało wieloma cennymi odkryciami, które znalazły się m.in. w publikacji „Z przeszłości Międzyrzecza” (1961, współaut. Jerzy Nalepa), i w wielu późniejszych, w tym monografii Międzyrzecza z 1998 r.

Konferencję zorganizowano z okazji przypadających w tym roku 80. urodzin prof. Kurnatowskiego i jednocześnie 60-lecia jego pracy naukowej. Tematyka spotkania związana była głównie z historią średniowiecznego Międzyrzecza w świetle przeprowadzonych badań archeolo-

gicznych. I tak, dr Michał Kara wygłosił referat „Międzyrzec w wczesnym średniowieczu, a problematyka badawcza prof. Stanisława Kurnatowskiego”, prof.

dr hab. Zofia Kurnatowska – „O roli grodu w państwie pierwszych Piastów”, mgr Alina Łosińska – „Bibliografia prof. Stanisława Kurnatowskiego”, dr Kinga Zamelska-Monczak – „Międzyrzec i Santok w wczesnym średniowieczu”, prof. dr hab. Daniel Makowiecki i mgr Marzena Makowiecka – „Źródła archeologiczne do poznania gospodarki zwierzętami w średniowiecznym Międzyrzeczu”, mgr Beata Banach – „O rozrywkach mieszkańców średniowiecznego Międzyrzecza”, mgr Tadeusz Łaskiewicz – „Międzyrzec – średniowieczne i nowożytne miasto lokacyjne”, mgr Agnieszka Indycka – „Najnowsze badania nad wczesnym średniowieczem na Ziemi Międzyrzeckiej”.

Na początku roku planowane jest wydanie publikacji, w której znajdują się wygłoszone podczas konferencji referaty. Tekst i fot. Joanna Maciejewicz



Do biblioteczki regionalnej

Pojawiła się kolejna książka opisująca przyrodę powiatu Międzyrzecz. Urząd Miasta i Gminy w Skwierzynie wydał książkę „Przyroda gminy Skwierzyna”. Jest to praca zbiorowa pod redakcją prof. dr hab. Ludwika Lipnickiego z Zakładu Biologii i Ochrony Przyrody z Gorzowa, autora wielu prac naukowych, między innymi również udanego albumu „Przyroda gminy Drezdenko” (2006).

W poszczególnych rozdziałach książki autorzy zebrali całą wiedzę na temat fauny i flory terenu gminy Skwierzyna. Liczne fotografie przyrodnicze, ryciny, tabelki i mapy są dobrym i czytelnym uzupełnieniem tekstu. Publikacja ta jest warta polecenia wszystkim, którzy chcą poznać otaczającą nas przyrodę. Nakład 1000 szt. Album będzie dostępny w księgarniach.

Andrzej Chmielewski



Smsowy informator

Za 25 tys. zł ratusz zakupił samorządowy informator sms. Za jego pomocą, po zarejestrowaniu, chętni mieszkańcy naszej gminy mogą otrzymywać ważne informacje na temat: zagrożeń pogodowych, awarii, sprzedaży nieruchomości, zamówień publicznych, imprez kulturalnych i sportowych. Rejestracja odbywa się poprzez wysłanie smsa o treści TAK.fmi02 na numer 661 000 112. Rejestracja jest bezpłatna. Jak poinformowała zastępca burmistrza Ewa Batura, system ma przyczynić się do podniesienia poczucia bezpieczeństwa mieszkańców. Zakupiono go na dwa lata. Za cenę zakupu ratusz otrzymał również 50 tys. bezpłatnych smsów. System działa od 16 października 2009. Zarejestrowało się w nim 250 osób, które otrzymały już po 3 wiadomości. Za użytkowanie systemu ratusz płaci 300 zł miesięcznie. Po wykorzystaniu limitu bezpłatnych smsów, każdy następny będzie kosztował 17 gr. System zakupiono od monopolisty na rynku. Prezes firmy nie potrafił odpowiedzieć precyzyjnie na pytanie, ilu mieszkańców korzysta z niego w podłączonych miejscowościach. Nie usłyszałam też o udokumentowanych dowodach jego skuteczności. Informacje do systemu wprowadzają administratorzy z ratusza, policji i straży pożarnej.

Pani wiceburmistrz spodziewa się, że z systemu skorzysta 15% mieszkańców gminy, czyli ponad 3 tys. osób. Moje poczucie bezpieczeństwa, jako międzyrzezczan-ki, zależy raczej od widoku policyjnego patrolu na ulicach miasta, zwłaszcza gdy policjantom towarzyszy sympatyczny owczarek niemiecki o przebojowym imieniu Dżez. Na poczucie bezpieczeństwa mieszkańców mojej ulicy wpłynęłoby ogromnie zainstalowanie dwóch latarni przy ulicy Rolnej, wzdłuż ogródków działkowych. Bo nie dosyć, że nawierzchnia drogi jest dziurawa, to wieczorem jest ciemno jak u ...

Czekam na opinie Czytelników KM o smsowym informatorze.

Anna Kuźmińska-Swider

Mieszkańcy pytają władze miasta

Przyjazd samochodem na zakupy do sklepów i hurtowni mieszczących się przy ul. Konstytucji 3 Maja, wokół wielkiego placu, jest jak jazda po leśnym bezdrożu. Bloto i dziurawa nawierzchnia dojazdu do mieszczących się tam punktów handlowych, szczególnie po deszczu, jest uciążliwa i niewygodna. Jest to teren położony co prawda w podwórzku ulicy, ale jednak w centrum miasta. Czy Urząd Miejski ma w planach utwardzenie w/w terenu? Pytanie kieruję do rzeczownika prasowego Urzędu, Anny Chudzińskiej.

A.C.



**XX SPOTKANIA
GRUP
KOŁĘDNICZYCH
I JASEŁKOWYCH**

PREZENTACJE POWIATOWE

dla zespołów szkół podstawowych
i gimnazjów

6 stycznia 2010 r. godz. 10.00

Sala w Internacie Specjalnego Ośrodka
Szkolno-Wychowawczego w Międzyrzeczu

wstęp wolny
Zapraszamy



Najgorszy świąteczny

Każdy odpowiedzialny miłośnik zwierząt starannie wybiera czas, kiedy może wprowadzić pod swój dach nowego domownika. Nie można więc wpisać na gorszy pomysł, niż kupienie komyś w prezencie psa. Zwłaszcza na święta.

Znakomita krakowska kynolożka i trenerka, niezjąca już Teresa Marekowska, straciła ukochane zwierzę - bullteriera Enifa Little King. Ktoś ze znajomych, widząc jej rozpacz, chciał w tajemnicy, jako niespodziankę kupić i podarować szczeniaka z najlepszej polskiej lub niemieckiej hodowli. Na szczęście ten pomysł nie został zrealizowany, bo Teresa nie przyjęłaby prezentu. Była najbardziej odpowiedzialnym miłośnikiem zwierząt.

Każdy z odpowiedzialnych miłośników zwierząt starannie wybiera czas, kiedy może wprowadzić pod swój dach nowego domownika. To kwestia przede wszystkim przygotowania się psychicznie, zaplanowania urlopu własnego czy rodziny, zabezpieczenia mieszkania i miejsca w nim, a nawet takich czynności, jak sprawdzenie w domowej apteczce czy mamy najprostsze środki, skuteczne w razie niegroźnych problemów żołądkowych psiatka.

Pierwsze dni w nowym domu są niesłychanie ważne dla szczeniaka, a przecież szykowanie domu i świątecznego stołu na przyjęcie gości, wyjazdy do bliższej czy dalszej rodziny nie pozwolą poświęcić maluszkowi wystarczającej ilości czasu. Szczeniak od razu będzie izolowany, lub pani domu przerwie dzielenie się opłatkiem, aby posprzątać to, co każde szczenię zostawia za sobą częściej niż raz na godzinę. Zagłaskiwanie pieska przez wszystkich kolejnych gości, wśród

których zawsze znajdzie się ktoś, kto z dobrego serca nakarmi zwierzątko świątecznym ciastem z bakallami, też nie przyniesie nic dobrego. Można nauczyć własne dzieci, jak odnosić się do szczenięcia i kontrolować ich zachowanie - dzieci naszych gości traktujące pieska niczym dodatkową zabawkę od aniolka, od pierwszego spotkania wpojną w szczeniaka przekonanie, że od ludzkich szczeniąt należy uciekać, lub bronić się zębami.

Już tylko to powinno być wystarczającym argumentem przeciw uszczęśliwianiu kogokolwiek żywym prezentem na święta, są jednak znacznie ważniejsze, takie jak kwestia wyboru rasy, hodowli i szczenięcia w miocie. Wybór rasy i hodowli ostatecznie można uzgodnić z kimś, kogo pragniemy obdarować, lecz decyzję o wyborze szczenięcia należy bezwzględnie pozostawić przyszłemu właścicielowi.

Nie ma dwóch takich samych szczeniąt w miocie, wybieramy szczeniaka zgodnie z własnymi odczuciami. I w tej pierwszej chwili ze strony człowieka rodzi się instynktowne poczucie więzi i odpowiedzialności - „tak, to jest moje szczenię, wybrane samodzielnie, tylko moje, bo właśnie takiego chciałam”. Nikt nie powinien wybierać nam przyjaciół i nowych domowników na wiele lat. Szczeniak musi wzbudzić w przyszłym opiekunie przekonanie, że tego pragnie mieć najbardziej. Nie ma nic gorszego, niż przeświadczenie, że sa-



memu wybrałoby się inaczej. Zwierzę już od pierwszej chwili traci wtedy na wartości w oczach obdarowywanego, staje się bardziej cudze niż własne.

Wielu z nas ma - i to jest niezbywalne prawo - specjalne, ściśle określone wymagania wobec przyszłego domownika. Ktoś marzy o zwierzątku na wyłączność, wybierając najbardziej nieufne z miotów, ktoś inny w tej samej rasie poszukuje najpogodniejszego przyjaciela całego świata. Oczywiście nie ma absolutnej pewności, nawet obserwując ten sam miot wielokrotnie, że u dorosłego zwierzęcia odnajdziemy w nasileniu te cechy, na których nam tak zależało. Jednak jest to bardzo prawdopodobne, a jeśli popełnimy błąd - pretensje będziemy mieć tylko do siebie.

Aby utrafić ze szczeniakiem-prezente akurat na wigilię, trzeba by dużo wcześniej zamawiać je w hodowli. To bardzo mało prawdopodobne, aby udało się zgrać wszelkie oczekiwania z wydawaniem szczeniąt akurat 24 grudnia! Przetrzymanie piesków dłużej w hodowli, lub, co gorzej, przechowywanie u siebie nawet przez dwa tygodnie, już ma znaczenie dla szczeniaka.

Zdarzają się szczeniaki, które bezwzględnie zaufaniem obdarzą tylko tego, kto zabrał je z gniazda, kto był dla nich oparciem w chwili rozłąki z rodzinnym gniazdem. I najsilniejsze uczucia ofiarują nie swojego przyszłemu właścicielowi, ale pierwszemu, nawet krótkotrwałemu opiekunowi. Taki szczeniak jest także nieudany prezentem - znacznie trudniej kochać zwierzę, które tego od nas najwyraźniej nie potrzebuje, gotowe w każdej chwili bez oglądania się podążyć za ofiarodawcą. Wrażenia węchowe pozostają w pamięci szczenięcia - najpierw powinno doskonale poznać i utrwalić zapach przyszłego właściciela, potem dopiero jego znajomych. Nie w każdej rasie i nie w każdym miocie przychodzą na świat szczenięta o tak silnym kodowaniu pierwszych wrażeń, ale należy się z tym liczyć.

Do psich schronisk corocznie w okresie wakacyjnym trafiają młode zwierzęta, które zbrzydły i znudzili się wystarczająco. A na przełomie roku także te, które stanowiąc miały niespodziankę pod choinką. Niespodziankę dla dzieci, od dawna błagających przy każdej okazji - „mamo, ja chcę pieska” - i dla rodziców dzieci także. Ofiarowanie dziecom szczeniaka pod choinkę, często wbrew woli całkowicie tym zaskoczonych rodziców, może stać się powodem poważnych nieporozumień, rozpacz dziecka, pozbawionego po dwóch dniach

zwierzątko, które brudzi, gryzie i piszczy nie w porę. A jeśli nawet pies zostanie - to wkrótce może się okazać, że rodzice mieli całkowitą rację, odmawiając spełnienia kolejnej zachcianki. Ich dziecko zupełnie nie zdawało sobie sprawy z konieczności codziennej opieki i nie dorosło jeszcze do zajmowania się innym żywym stworzeniem. I żywy prezent, dawany bardzo lekkomyślnie, choć z najlepszymi intencjami, stanie się czymś kłopotliwym, niechcianym, spychanym w kąt, zupełnie niepotrzebnym. Takim prezentem ofiarodawca przyczyni się tylko do nieporozumień w rodzinie i poniesie moralną odpowiedzialność za jeszcze jedno psie nieszczęście.

W dawnych wiekach rasowe zwierzę o specjalnych cechach użytkowych było naprawdę królewskim darem. Cenionym i szanowanym dowodem łaski lub przyjaźni. Dziś szczeniaki bardzo wielu ras można kupić bardzo łatwo. Psy w typie rasy, o nieudokumentowanym pochodzeniu, wciśnięte wręcz są poprzez ogłoszenia w każdej gazecie czy na stronach internetowych. Nawet na drzewach i latarniach w pobliżu wszelkich psich łączek psich przyklejone karteczki z informacją, że oto oszczeniła się suczka w okolicy i prześliznęła mała czekają na kogoś, kto zechce je pokochać. Przy takiej obłudnej nadprodukcji szczeniąt, żywe zwierzątko nie jest już bezcennym, upragnionym darem.

Posiadanie psa, zwłaszcza w mieście, niesie za sobą wiele kłopotów. Niechże to będzie kłopot na własne życzenie, na własną odpowiedzialność. Święty Mikołaj lub aniołek może co najwyżej zostawić pod choinką informację, gdzie urodziło się takie zwierzątko, jakiego od dawna szukamy. I dopiero gdy święta miną, ocenimy na spokojnie, czy z tej informacji gotowi jesteśmy skorzystać. A jeśli skorzystamy - to za rok niech ten sam aniołek zostawi dla zwierzątko nowe smycze, smakołyki i zabawki. To będzie naprawdę mile widziany prezent!

Zofia Mrzewińska

źródło: www.one.pl

P.S. Zdecydowałam się na wydrukowanie powyższego artykułu, ponieważ w ostatnim czasie miałam kilka telefonów o wyrzuconych z samochodów psach. Była to: labradorka w Bobowicku, wyżeł w Policku, maly york w Żukniku. Staralam się znaleźć im nowe domy. Polecam również wstrząsający artykuł Elżbiety Isakiewicz w Tygodniku Powszechnym. Autorka pisze o losie tzw. bezdomnych psów.

Anna Kuźmińska-Swider



18 Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

Hala Widowiskowa w Międzyrzeczu

**10 stycznia 2010r.
godz.16**

MOK
MIĘDZYRZECKI
OŚRODEK KULTURY
www.mokmkrz.pl

Święta z Andrzejem Batorem

W przedświątecznym tygodniu miałam okazję spotkać się z **Andrzejem Batorem**, sławnym śpiewakiem operowym z Bledzewa. Zważywszy na zbliżające się święta i Nowy Rok, rozmawialiśmy o tym magicznym czasie. Wielokrotnie zdarzało się panu Andrzejowi spędzać Boże Narodzenie poza Polską. Najbardziej zapisały się w jego pamięci święta spędzone na gorącej plaży w Miami. Inny charakter miała wigilia na Teneryfie. Pan Andrzej, wraz z mamą, spędzał tam zimowy urlop. Pasterkę odprawiał polski ksiądz, który z radością zgodził się na uświetnienie przez mistrza mszy św. polskimi kolędami. – „Po pasterce zaprosiłem do hotelu kilkanaście osób z różnych stron świata. Były to prawdziwie ekumeniczne święta. Goście opowiadali o swym przeżywaniu Bożego Narodzenia. Nowy Rok i karnawał to okazja do zabawy. W różnych częściach świata ludzie bawią się na swój sposób. Karnawał w Rio jest oczywiście najwspanialszy. Ciekawie jest również w Wenecji, pełnej masek i przebierańców. Ludzie z krajów południowych bawią się bardzo spontanicznie” – wspomina pan Andrzej.

W swym artystycznym życiu mistrz spotkał wielu sławnych ludzi. Z wielkim wzruszeniem opowiada o wizycie w Castel Gandolfo, gdzie miał zaszczyt śpiewać dla Ojca Świętego Jana Pawła II. Najpełniej jednak przeżywa się świąteczny czas w ojczyźnie, w domu, a najbliższymi. A polskie kolędy są najpiękniejsze na świecie. Zwyczaj wspólnego koledowania wyniósł pan Andrzej z rodzinnego Bledzewa. Talent muzyczny charakteryzował całą rodzinę Batorów. Już w szkole podstawowej nauczyciele dostrzegli nieprzeciętny talent małego Andrzeja. Bardzo wzruszyła mnie opowieść o dojeżdżaniu autostopem na



Dla czytelników
Kuriera Międzyrzeckiego. Wasz śpiewający
Z najlepszymi życzeniami
w Nowym Roku 2010
Wasz
Andrzej Bator
Baryton

zajęcia do Ogniska Muzycznego w Międzyrzeczu. „Należy mieć w życiu cel i wytrwale do niego dążyć” – oto motto życiowe śpiewaka. Celem Andrzeja Batora było śpiewanie we wspaniałych salach, dla licznej publiczności. Cel został osiągnięty wytrwałą pracą i wiarą we własne możliwości. „Na przesłuchania do zespołu Mazowsze pojechałem w pożyczonym garniturze. Wiele razy zablądziłem w Warszawie, zanim dotarłem do siedziby zespołu. Gdy jednak pani Mira Zimińska-Sygietyńska zachwyciła się moim głosem i zostałem przyjęty, poczułem się wspaniale. Pani Mira była osobą wspaniałą, ale bardzo wymagającą. Pewnego razu wezwwała mnie do swojego biura. Byłem przerażony, bo takie wezwanie nie wróżyło nic dobrego. Okazało się jednak, że chodziło tylko o to, żebym poprzączynał jej ukochane krzewy w ogrodzie.”

Podczas rozmowy zauważałam piękne spinki przy mankietach koszuli pana Andrzeja. Okazało się, że dostał je w prezencie od Poli Negri, polskiej aktorki,

która zrobiła prawdziwą karierę w Hollywood.

Przez wiele lat pan Andrzej poszukiwał wiadomości o pochodzeniu swego nietypowego nazwiska. Niedawno ambasador Polski na Węgrzech przesłał panu Andrzejowi materiały, z których wynika, że jest on spokrewniony z rodziną Batorów z węgierskiego Siedmiogrodu. Z rodu tego pochodził też król Polski, Stefan Batory. To się poszczęściło – tacy przodkowie.

Całe spotkanie pan Andrzej ubarwił śpiewem, wykonując w różnych językach kolędy z wielu stron świata. Żałuję, że Czytelnicy KM nie mogli tego usłyszeć. Pan Andrzej wyraził nadzieję, że kiedyś zaśpiewa również dla międzyrzeckiej publiczności. Życzę tego sobie i międzyrzeckim melomanom.

Anna Kuźmińska
-Świder



BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH

Jacek  Czopor

66-300 Międzyrzecz ul. Chopina 16 tel/fax - 957417631, 506135041

Propozycje dla dzieci i rodziców na ferie zimowe

20.01.2010 - Poznań - cena 85zł

przejazd wynajętym tramwajem, palmiarnia, kino, Sphinx-posiłek

23.01.2010 - Tropical Islands

cena 60zł + wstęp dziecko - 9.5Eu, dorosły - 22.5Eu

27.01.2010 - Karpacz - cena 110zł

wędrówka z przewodnikiem górskim szlakiem turystycznym, posiłek w Jeleniej Górze

Oferujemy:

Bilety autokarowe komunikacji międzynarodowej

Wczasy krajowe i zagraniczne

Wycieczki krajowe, zagraniczne dla szkół, zakładów pracy

Kolonie i obozy dla dzieci i młodzieży

Stała oferta Last Minute

np: Egipt, Tunezja, Tajlandia ...

Zapraszamy: pn - pt 10.00 - 16.00

Jacek Czopor

Wal-Vet Gabinet Weterynaryjny

Lek. wet. Waldemar Nowaczyk

Międzyrzecz, ul. Poznańska 22

Tel. 0 668 636 744

usługi lekarsko-weterynaryjne: leczenie i zapobieganie chorobom zwierząt towarzyszących i gospodarskich oraz ochrona zdrowia ludzi:

- badanie stanu zdrowia zwierząt,
- diagnozowanie i leczenie zwierząt,
- zabiegi chirurgiczne,
- profilaktyka weterynaryjna (szczepienia ochronne),
- porady i konsultacje,
- badania zwierząt rzeźnych i mięsa;

Pn - Pt w godz. 9:00 - 16:00

Sobota w godz. 9:00 - 13:00



Diamentowi Jubilaci z Templewa

*„W dniu tak radosnym biją Wam wszystkie dzwony,
niech cieszy się z nami cały świat,
bo dzięki Opatrzności Bożej, nasi Rodzice,
obchodzą Diamentowy Jubileusz 60 lat”
(z życzeń dzieci i wnuków)*

Rodzina Buczkowskich swoje dzieje związała na zawsze z piękną Ziemią Międzyrzecką. Oboje – dziś diamentowi Jubilaci - Zofia i Franciszek, przyjechali do Templewa z rodzicami w 1945 roku, z Kresów, z Podzameczka pod Buczaczem. Związek małżeński zawarli 23 października 1949 roku, w kościele pw. Chrystusa Króla w Templewie, w obecności księdza Piotra Sądziadka. Wówczas to powiedzieli sobie sakramentalne słowa: „*Ślubuję Ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską, oraz że Cię nie opuszczę aż do śmierci. Tak mi dopomóż Bóg*”.

Po ślubie zamieszkali u rodziców Zofii. Franciszek podejmuje pracę w rolnictwie: w Państwowym Gospodarstwie Rolnym i w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Międzyrzeczu. Rodzą się dzieci: Antoni, Aniela, Wojciech, Rozalia, Anna, Czesława. Dziś Zofia i Franciszek mają 17 wnuków i 6 prawnuków. Jak sami mówią, „*małżeństwo to sakrament ustanowiony przez Boga, w którym trzeba wytrwać do końca życia. Nasze małżeństwo z perspektywy 60*



lat jest chyba udane. Uważamy, że to wynik przede wszystkim wzajemnego porozumienia, znalezienia wspólnego języka, dzielenia się kłopotami i radościami. Mamy wspaniałe dzieci, wielu dobrych przyjaciół. Wzajemnie się odwiedzamy, rozmawiamy, Pan Bóg nam dopomaga.”

Rodzina Buczkowskich żyje bardzo zgodnie i

może być przykładem dla innych rodzin.

Centralnym punktem obchodów diamentowego jubileuszu była msza św., którą odprawił w kościele pw. Chrystusa Króla w Templewie ksiądz Jan Oparr. Później były kwiaty, życzenia, gratulacje i moc wzruszeń.

Kazimierz Kulas

Józefa Gądek – zapomniany soltys czynu społecznego

*„Zaszczepić ład i chęć do pracy,
nie dając się zarazić niczym,
jest to najlepiej zasłużyc się Ojczyźnie”*

Józef Ignacy Kraszewski

Zostałem zaproszony do wsi Święty Wojciech, do byłej soltys tej miejscowości – **Józefy Gądek**. Sędziwa pani opowiada część swego życia. W izbie jest ciepło, mały piesek, dwa koty, zegar na ścianie odmierza czas samotnej mieszkanki. Obok stoi pomoc do chodzenia – „chodzik”, bo starość przychodzi niespodzianie, ale życie jest darem Bożym.

Pani Józefa bardzo się cieszy, że ktoś ją odwiedza, ma wówczas okazję porozmawiać i wspominać. – *Urodziłam się na Kresach w miejscowości Sosnów – mówi. – Tam przeżyłam wojnę. Kiedy się skończyła, opuściliśmy z rodzicami dom rodzinny i przyjechaliśmy na Ziemię Odzyskaną. Rodzina pani Józefy zamieszkała najpierw w Chociszewie, później w Gorzycy, by ostatecznie w roku 1951 osiadła w Świętym Wojciechu. Pani Józefa skończyła kurs pedagogiczny w Sulechowie, była nauczycielką. Pomagała też rodzicom w rolnictwie, pracowała w sklepie. W 1976 roku została soltysem Świętego Wojciecha i funkcję tę piastowała przez ponad 24 lata, aż do 2000 roku.*

W tym czasie wybudowano kanalizację i doprowadzono do wsi wodociąg oraz gaz ziemny, wyasfaltowano też drogę od suszarni. Bardzo prędko działało Koło Gospodyń Wiejskich, w którym naj-

aktywniejsze były panie Genowefa Sakowicz, Władysława Gąsiorowska i Pelagia Nowak.

Podczas rozmowy z panią Józefą oglądam album z połówkami zdjęciami: otwarcie mostu na Obrze, uroczyste, z udziałem ówczesnego burmistrza Władysława Kubiaka i proboszcza parafii pw. św. Wojciecha, księdza kan. Grzegorza Tuligłowicza. Na kolejnym zdjęciu – otwarcie wodociągu dla wsi. Jest tam też zdjęcie wszystkich soltysów gminy Międzyrzec, zrobione na schodach ratusza w 1993 roku. Pani Józefa mówi, że przez całe swoje soltysowanie pracowała społecznie, bez żadnego wynagrodzenia. Za całokształt swojej pracy otrzymała wiele listów pochwalnych, dyplomów, wyróżnień i odznaczeń, m.in. Honorową Odznakę NFOZ, Odznakę Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego, Srebrny

Medal Zasługi dla Pożarnictwa, Odznakę Zasłużonego dla Ziemi Międzyrzeckiej i Województwa Gorzowskiego, oraz wiele innych.

Na zakończenie naszej rozmowy ze wzruszeniem wyznaje, że jest zapomnianym soltysem czynu społecznego, mało zauważanym przez władze lokalne. Pani Józefa okazuje się też wiernym czytelnikiem „Kuriera Międzyrzeckiego”, więc za pośrednictwem miesięcznika życzy Redakcji i Czytelnikom szczęśliwego Nowego Roku 2010.

Kazimierz Kulas



Otwarcie mostu w Świętym Wojciechu



Soltysy gminy Międzyrzec, 1993 r.

PORADNIA PROKTOLOGICZNA**Krzysztof Adamkowicz****Specjalista chirurg**

(choroby jelita grubego)

Przyjmuje w środy od. godz. 16⁰⁰**Międzyrzecz, ul. Rynek 2**

przy aptecę „Ratuszowa”

Rejestracja telefoniczna: **0 502 55 15 79**

krzysztof.adamkowicz@wp.pl

Janusz Jaskowicz**SPECJALISTA ORTOPEDII****i CHIRURGII URAZOWEJ**(choroby i urazy narządu ruchu i kręgosłupa,
usg stawów)Przyjmuje w poniedziałki
w godzinach od 15⁰⁰ do 17⁰⁰

Międzyrzecz, ul. Rynek 2 przy aptecę „Ratuszowa”

tel. 0 601 55 61 67

PRYWATNY GABINET LEKARSKI**Teresa Maleńczyk – Taborowska****Specjalista chorób wewnętrznych**Przyjmuje w czwartki
w godzinach od 16³⁰ do 18⁰⁰Międzyrzecz, os. Centrum 3
przy aptecę „Aspiryntka”
(wejście od strony osiedla)**tel. 0 600 317 241**

Lek. med. Agnieszka ZIEMECKA

Gabinet Laryngologiczny

(choroby uszu, gardła, nosa,

badania okresowe,

badanie audiometryczne słuchu)

Apteka Grodzka, ul. Zachodnia 8A

Przyjmuje w środy w godzinach od 16:30 do 17:30

Kontakt tel. dom (095) 741-81-48

lub apteka (095) 741-60-48

USG – INTERNISTA – EKG**MEDICUS – Ryszard Lis**

CODZIENNIE – rejestracja telefoniczna

tel. kom. 0/602-291-075

24h - tel. kom. 0/668-109-005

www.medicus.booo.pl

Ekspresowa naprawa**PROTEZ ZĘBOWYCH**

tel. (0-95) 741-24-11

Danuta Sawka**PRACOWNIA PROTETYCZNA**

CZYNNE:

poniedziałki i środy w godzinach 8⁰⁰ – 17⁰⁰wtorki, czwartki i piątki w godzinach 8⁰⁰ - 15⁰⁰**MIĘDZYRZECZ, OS. GEN. SIKORSKIEGO 7****STANISŁAW KLISOWSKI**

specjalista otolaryngolog

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.

Zabiegi operacyjne w narkozie.

Badanie słuchu audiometryczne.

Przyjmuje 8 i 22 stycznia

w godz. 16.00 - 18.00

Międzyrzecz, os. Centrum 3
przy aptecę „Aspiryntka” (wejście od strony osiedla)Rejestracja telefoniczna: **0608 802 553****PSYCHOTERAPIA**

- zaburzeń nerwicowych,
- depresji,
- zaburzeń osobowości,
- kryzysów emocjonalnych.

POMOC PSYCHOLOGICZNA

Rejestracja tel.: 504089831 Międzyrzecz

Teresa Gałązka-Bazydło

Specjalista psychologii klinicznej

Psychoterapeuta

Członek Polskiego Towarzystwa

Psychoterapii Psychoanalitycznej

Z zuchowego życia wzięte

„Aby stać się Wielkim, trzeba być kiedyś małym”

Koniec roku jest okresem podsumowań i refleksji. Myśląc o mijającym roku 2009 z pewnością możemy powiedzieć, że był to bardzo aktywny, zuchowy rok. O zuchowych i harcerskich poczynaniach mogliście Państwo już czytać na łamach lokalnych gazet.

We wrześniu w SP-2 powstał Szczęp „Plomienie”, w którym działają, oprócz drużyn harcerskich, 2 gromady zuchowe: 2 Gromada Zuchowa „Słoneczna Gromada” (drużynowo R. Baryla) i 22 Gromada Zuchowa „Wesołe Płomyki” (drużynowo D. Koban). Skupiają one uczniów klas I - III, czyli dzieci w wieku 6-10 lat. Na zbiórkach zuchy bawią się, śpiewają, zdobywają sprawności, poznają i wdrażają w życie Prawo Zucha. Niedawno uroczyście obchodzili Świątę Dzień Pluszowego Misia. Z tej okazji zebrały cały worek pluszaków, które przekazały dzieciom przebywającym w szpitalu w Międzyrzeczu. Na zbiórce wszyscy piekli „misiowe” ciasteczka. Spędzili (sami, bez rodziców!) noc w szkole. W nocy z 27 na 28 listopada, uczestnicząc w biwa-



ku, przeszli próby: milczenia, odwagi i ciemności. Osiągnęli I Stopień Wtajemniczenia Zuchowego oraz certyfikat to poświadczający. Na początku grudnia wyjechali do Przytocznej na Zuchowe Mikołajki i spotkanie z Mikołajem. Wzięli też udział w akcji charytatywnej „Szlachetna paczka”, zbierając dary dla osób z ubogich rodzin.

Wielu uczniów SP-2 wstąpiło w szeregi ZHP we wrześniu i nie ma jeszcze mundurów. Czekać na nie z niecierpliwością, biorąc udział w akcjach zarobkowych. Mamy zuchów i harcerzy pieką ciasta, a dzieci sprzedają je na harcerskim kiermaszu. W soboty pomagają w pakowaniu zakupów w markecie „Tesco” za symboliczną złotówkę. Zebrane w ten sposób pieniądze pomogą zrealizować ich marzenia: zakupić mundur, wyjechać na harcerskie wakacje, uczestniczyć w Ogólnopolskim Zlocie Harcerzy Kraków 2010.

Już w piątek najstarsze zuchy wraz z harcerzami wyjadą do Rokitna na bieg harcerski połączony z odbiorem Betlejemskiego Światła Pokoju. Będzie ono towarzyszyło nam podczas Spotkania Oplatkowego w szczepie i w Wigili w szkole. Przekazają je też mieszkańcom miasta na mszy św. w kościele pw. św. Jana Chrzciciela w niedzielę przedświąteczną. Tyle krótkiego podsumowania pracy gromad zuchowych w tym roku szkolnym.

Na swojej drodze spotykamy wielu serdecznych, uśmiechniętych ludzi pełnych zrozumienia, którzy pamiętają, że kiedyś też byli mali i mieli swoje małe marzenia. Dziękujemy wszystkim darczyńcom i przyjaciołom harcerskim za wspieranie naszych działań i dotychczasowa pomoc finansową, a w związku z nadchodzącymi świętami i zbliżającym się Nowym Rokiem życzymy Państwu, aby te Święta Bożego Narodzenia przyniosły wszystkim wiele

radości. Niech uśmiech zagości w domach, niech ogarnie nas ciepło wigilijnej świecy, a jej blask zamieni się w żywe iskiarki w oczach. Niech samotność odejdzie w niepamięć, a zima otula nas białym puchem, jak ciepły koc przy kominku. Niech bieleńskie gwiazdeczki skrzypią wesoło pod naszymi butami na wieczornym spacerze, a dobry Bóg namaluje szczęście na naszych twarzach. Niech miłość dotyka nas delikatnie, lecz bez ustanku. Niech marzenia płyną wysoko w górę i spełniają się...

Z harcerskim pozdrowieniem
Czuwaj

z-ca komendanta Szczepu „Plomienie”
pwd. **Hanna Barczewska**
oraz zuch:

Kacper Domaszewicz, Wnęć Oskar, Kotwas Hugon, Bralczyk Wiktor, Robak Karolina, Grudzińska Julia, Kaczmarek Paweł, Sieradzki Filip, Nowak Aleksander, Fila Martyna, Gaczyńska Weronika, Michalczak Magdalena, Kręciszewska Kornelia, Wałaszek Szymon, Borysewicz Hubert, Tarkowska Katarzyna, Szczepanik Adrian, Zawisłak Patrycja, Gaczyński Mateusz, Magryn Emil, Szczepanik Dawid, Michalczak Mikołaj, Cwener Adam, Kuklis Tymoteusz, Sobańska Bogna, Szymdt Natalia, Kotala Aleksandra, Filippek Julia, Wiśniewski Dawid, Bremska Martyna, Pigan Maciej, Mich Katarzyna, Tyborska Zuzanna, Burczak Kacper, Kaniuk Jakub

„Zielona szkoła, zielone przedszkole”

W październiku tego roku, Szkoła Podstawowa w Kaławy przystąpiła do programu „Zielona szkoła zielone przedszkole”. Uczestniczenie w tym programie ma na celu dostarczenie dzieciom wiedzy o segregacji śmieci. Uczniowie zbierają baterie, makulaturę i butelki plastikowe. W ramach programu pedagog szkolny przeprowadza z dziećmi cykl zajęć edukacyjnych, na temat segregacji odpadów. Poprzez działania i naukę dzieci mogą wypracować nawyk segregacji śmieci, ale uczestnicstwo w tym programie, to także nauka dla rodzin uczniów i pracowników szkoły. Wspólnymi działaniami poprzez segregację w domu, a następnie przynoszenie odpadów do szkoły, uczymy dzieci i pokazujemy jak wiele korzyści daje nam wspólne działanie. Uczestnicząc w programie, bierzemy także udział w konkursie o nagrodę dla szkoły.

Dlatego zwracam się szczególnie do mieszkańców Kaławy i sąsiednich miejscowości o segregację odpadów i przynoszenie ich do naszej szkoły. Czekamy na Państwa, pokażcie swoim przykładem, że możemy wspólnie dbać o ochronę środowiska i Ziemię, na której żyjemy.

Pozdrawiam i czekam na Was
Drodzy Przyjaciele szkoły i świata.

Elżbieta Siekanko

KARNAWAŁOWA PROMOCJA w Lubuskim Teatrze

„Teraz na zawsze”, „Pływanie synchroniczne” i „Stworzenia sceniczne” w atrakcyjnej cenie.
Bilet indywidualny na każdy ze spektakli wynosi 25 zł, przy zakupie biletu na dwa spektakle cena jednego wyniesie tylko 20 zł, natomiast przy zakupie trzech - jeden bilet - jedyne 15 zł.

„Teraz na zawsze”

Kontrowersyjne i odważne przedstawienie przygotowane z zielonogórskimi aktorami młodego pokolenia przez cenionych w Europie twórców, skupionych w grupie SKUTR z Pragi. Specyficzne czeskie poczucie humoru pozwala połączyć tragiczne i śmieszne, łagodnie pokonywać zaskoczenia losu. W tej małej społeczności, jak w pestce świata, przegładają się miłość ze zdradą, śmierć z narodzinami, młodość ze starością, a nad wszystkim dominuje Bóg, na każdym kroku poddawany w wątpliwość. To, co realne wydaje się zmyślone, a to, co iluzoryczne wygląda na rzeczywiste. Szybko się orientujemy, że przyglądamy się samym sobie.

nym życiu. Autor pokazuje zagubienie ludzi, którzy pamiętają jeszcze poprzedni system, a teraz muszą sobie radzić w zupełnie nowych warunkach.

„Stworzenia sceniczne”

Pewnego dnia król Karol II zbyt długo czekał w teatrze na rozpoczęcie przedstawienia... Zniecierpliwiony pyta dlaczego to trwa tak długo. Aktor grający królową goli nogi - usłyszał w odpowiedzi. Niech więc grają kobiety! - tak rozpoczęła się rewolucja w teatrze. „Stworzeniami scenicznymi” nazywano aktorki w XVII wiecznym Londynie, gdzie kobiety po raz pierwszy uzyskiwały pozwolenie grania na scenie razem z mężczyznami. Sztuka April de Angells jest historią o



„Pływanie synchroniczne”

Sztuka czeskiego autora opisuje w sposób charakterystyczny dla naszych południowych sąsiadów, z dużą skłonnością do żartu i groteski, perypetie trójki przyjaciół. Niezwykłość ich polega na tym, że są to byli pływacy synchroniczni, ale nadal spotykają się na basenie, by pływać i rozmawiać o swoim pogmatwa-

czterech aktorkach okresu Restauracji Angielskiej, która staje się okazją do pokazania teatru jako miejsca odwiecznej walki o pozycję i godność.

Rezerwacje telefoniczne:

068 452 72 72 w. 33, 51, 63

Rezerwacje mailowe: impresariat@teatr.zgora.pl

AUTO-GAZ

SERWIS MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH (RATY!)
NA CZAS MONTAŻU AUTO ZASTĘPCZE,
AUTO CZĘŚCI, WYMIANA OLEJU I PŁYNÓW,
WULKANIZACJA, OPONY NOWE I UŻYWANE

UWAGA!!! ZMIANA SIEDZIBY!!! ul. Reymonta 7 (PRiM)

Tel.: 695-946-006 lub 095-741-25-94

www.autogazkrzysztof.pl

email: autogazkrzysztof@wp.pl

STYCZNIOWA PROMOCJA!!!

MONTAŻ SEKWENCYJNEGO WTRYSKU GAZU
CENA 2.300 zł

POGOTOWIE KRAWIECKIE Eliza Baranowska

- Usługi krawieckie, ekspresowe skracanie, wymiana zamków
- Fachowość
- Profesjonalizm



Zapraszamy

Międzyrzecz, ul. Świerczewskiego 8
DOM HANDLOWY (parter)

Pn - Pt 9:00 - 17:00 ; Sobota 10:00 - 13:00

tel. (095) 741 18 88

Kąpiel w piwie

Rozmowa z **Pawłem Dobruckim**
– znawcą i koneserem piwa, właścicielem
sklepu z nietypowym piwnym asortymentem

Dlaczego piwo?

Bo lubię. Zaczęło się to jakiś czas temu. Będąc z żoną w górach, trafiłem do małego sklepu wypełnionego butelkami z gatunkami piw, których nie ma w typowych sklepach. Postanowiłem spróbować zaproponować je międzyrzeczanom.

W swoim sklepie ma Pan piwa z różnych stron.

Mam piwa z polskich browarów, ale również z Ukrainy, Czech, Słowacji, Niemiec, Anglii, Francji.

Które z gatunków poleciby Pan kobietom?

Są różne gusta. Żona chwali piwa smakowe: czereśniowe, wiśniowe, miodowe. A muszę powiedzieć, że widziałem proces ich przygotowania. Nie dodaje się ekstraktów smakowych, lecz prawdziwą pulpą owocową lub prawdziwy miód. I to się czuje w smaku.

A piwa dla prawdziwych mężczyzn?

Tu też każdy ma swoje upodobania, ale klienci cenią czeskiego Opatą. Są wielbiciele portera. Mężczyźni zwracają uwagę na procentową zawartość ekstraktu, a nie tona alkoholu.

Asortyment w Pana sklepie nie jest przeznaczony raczej dla żłopaczy?

Raczej nie. Moimi klientami są konesery, którzy cenią nowe smaki. Przychodzą również tacy, którzy mają dosyć fabryczno-puszkowej komercji, chcą czegoś innego.



Kupiłam u Pana piwo do kąpeli.

Tak, Browar Witnica je wyprodukował. W piwie jest wiele witamin i mikroelementów korzystnych dla organizmu. Mówię oczywiście o produktach z browarów, wykorzystujących tradycyjne receptury i sposoby warzenia. Są nawet SPA, w których wykorzystuje się do zabiegów produkty uboczne z piwnej fermentacji.

Dziękuję za rozmowę. Życzę poszerzenia międzyrzeskiego kręgu koneserów piwa.

Anna Kuźmińska-Świder

P.S. Przez wiele lat piwo było dla mnie raczej piwkiem. Kojarzyło mi się ze żłopaczami, smrodem i spelunkami. Z asortymentu pana Pawła zasmakowało mi piwo wiśniowe i miodowe. Wypróbowałam też piwo do kąpeli. Efekt był świetny. Skóra przyjemnie wygładzona. No i ten relaks: piwo w wannie, piwo w szklance! Polecam je paniom w gorącym okresie karnawału i nie tylko.



Dni Patrona w Przedszkolu nr 6

Patronem naszego przedszkola jest Jan Brzechwa (1900-1966), polski poeta, satyryk, autor książek dla dzieci. Przed wojną pracował jako adwokat, specjalista od prawa autorskiego. Napisał najpiękniejsze wiersze uwielbiane przez dzieci i nie tylko. Jego utwory to: „Kaczką Dziwaczka” (1939 r.), „Akademia Pana Kleksa” (1946 r.), „Na Wyspach Bergamutach” (1948 r.), „Sto bajek” (1958 r.), „Podróże Pana Kleksa” (1961 r.), „Bajki Samograjki”, „Czerwony Kapturek”, „Kot w butach”, „Kopciuszek”, „Jaś i Malgosia”, baśnie i poematy: „Baśń o Korsarzu Palemonie”, „Baśń o Rudobrodym Koźle”.

W naszym przedszkolu od dawna pracujemy z dziećmi w oparciu o literaturę Jana Brzechwy. Utwory poety, takie jak „Kaczką Dziwaczka” bardzo spodobały się naszym przedszkolakom. Na ich podstawie każda grupa przygotowała w tym roku inscenizację do wybranego utworu. Wszystkie dzieci popisały się wspaniałym aktorstwem podczas licznych recytacji pięknych wierszy, a także talentem muzycznym i wokalnym. Prezentację artystyczną dzieci rozpoczęły znanymi wierszami o zwierzątkach, autorstwa Jana Brzechwy oczywiście. Odwiedził nas słoń z trąbami dwiema, szczury ze Szklanej Góry, Kot w butach, osioł, którego mrówka niosła i wiele innych ciekawych, bajkowych postaci. Zrobiło się niezwykle i tajemniczo. Umiejętności recytatorskie i wdzięk osobisty dzieci wyrażały podczas recytowania wierszy i śpiewania piosenek. Za prezentację sceniczną zostały nagrodzone gromkimi brawami. Cieszymy się bardzo, że przygotowany przez nas MARATON UŚMIECHU Z UTWORAMI JANA BRZECZHWY sprawił widzów w znakomity nastrój.

Z bajkowym pozdrowieniem

Anna Czapracka

OBCHODY ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI W PRZEDSZKOLU NR 6 IM. J. BRZECZHWY

Co to jest Polska?

- spytał Jaś w przedszkolu.

Polska to wieś, las

i zboże w polu

I szosa, którą pędzi

do miasta autobus

I samolot, co leci

wysoko nad tobą...

Patriotyzm dziecka w wieku przedszkolnym nie rozwija się w izolacji od życia codziennego, domu rodzinnego, przedszkola, osiedla czy miasta. Środowisko ma duży wpływ na kształtowanie osobowości dziecka i jego uczuć patriotycznych. Małe dzieci stopniowo wdrażane są w świat wartości patriotycznych i uczuć przywiązania do własnej ojczyzny.

W listopadzie zorganizowaliśmy w naszym przedszkolu Akademię z okazji obchodów ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI. Uroczystość w tym roku przygotowały dzieci z najstarszej grupy „BIEDRONKI”. Piękny program artystyczny w formie słowno-muzycznej, w której nie zabrakło okolicznościowych wierszy o naszej ojczyźnie i piosenek o Międzyrzeczu, wprowadziły małych Polaków w chwilę związane z zadumą i zastanowieniem. Dodatkowym, bardzo ważnym walorem

obchodów tej uroczystości, jest umacnianie więzi integracyjnych przedszkolnych grup wiekowych. Przechodząc od prostego patriotyzmu, do coraz szerszego, związanego z obrzędami, zwyczajami, tradycjami i symboliką narodową, uświadamiamy dzieciom: KIM JESTEŚMY? JAKA JEST NASZA PRZESZŁOŚĆ? SKĄD SIĘ WYWODZIMY? W naszym przedszkolu UCZYMY DZIECI BYCIA POLAKAMI, bo przecież pamiętamy, że:

*„...Polska to miasto strumień i rzeka
I komin fabryczny,
co dymi z daleka
A także obłoki,
co przed niebem mkną
Polska to także
twój rodzinny dom.
A przedszkole?
Tak i przedszkole
i róża w ogrodzie
i książka na stole.”*

(wiersz Czesława Janczarskiego)

Z patriotycznym pozdrowieniem
- Anna Czapracka -
wychowawczyni „Krasnoludków”
i „Pszczółek”.

Dar serca...

Nasi lokalni Honorowi Krwiodawcy codziennie niosą nam pomoc w postaci najcenniejszego leku, krwi, swego Daru Serca. Ratuja nam zdrowie i życie. Dziękujemy im wszystkim, z osobna. To panie i panowie:

Gerard Ordon, Stanisław Bartkowiak, Krystian Ossowski, Robert Pokolenko, Gerard Kurek, Grzegorz Jaczoński, Monika Pięta, Paweł Buratowski, Maciej Gerech, Krystian Środecki, Zygmunt Jedynak, Dawid Sołtyk, Adam Jachimczak, Przemysław Matusiak, Michał Buratowski, Janusz Kłos, Igor Cybulski, Mariusz Stawicki, Agnieszka Paruzel, Adam Dera, Piotr Drzewiecki, Piotr Moczyk, Piotr Górecki, Sebastian Krzyszewski, Rafał Kusz, Jerzy Rejba, Andrzej Wicz, Jakub Pasek, Bartosz Tusiński, Krzysztof Podgórski, Maciej Ilińczyk, Jacek Kominiak, Michał Gajowniczek, Paweł Rzeszowski, Przemysław Łukomski, Adam Barłóg, Paweł Kokociński, Daniel Wusche, Dariusz Klubków, Ryszard Hołubowicz, Arkadiusz Kozdrowski, Janusz Bartosiak, Zbigniew Smejliś, Mariusz Besser, Grzegorz Kaliciak, Krystian Nowakowski, Weronika Zachwieja, Grzegorz Sokółowski, Irena Wróbel, Marek Bienias, Łukasz Ceglaz, Andrzej Mizera, Piotr Kozak, Marek Kozak, Piotr Pruchyński, Jan Woźnica, Michał Zarzycki, Maciej Furmaniak, Patryk Gurzyński, Łukasz Flajszer, Paweł Świątkowski, Robert Lebiecki, Paweł Owczarek, Damian Bilon, Piotr Niżnik, Mariusz Marciniak, Radosław Talarek, Waldemar Ripa, Roman Pihan, Marcin Błaszczak, Ireneusz Szafranski, Waldemar Pawłowicz, Anna Hilz, Konrad Szukała, Piotr Filipiak, Przemysław Gawryłkiewicz, Adrian Frejer, Szymon Cygan, Mateusz Jurczyszak, Piotr Wilowski, Michał Orzyśków, Mateusz Hoły, Marcin Kubiak, Robert Sobczak, Arkadiusz Paździerski, Robert Krakowski, Bogdan Łagoda, Piotr Nowak, Antoni Karczmarek, Monika Bąbelek, Sylwia Weber, Krzysztof Józwiak, Artur Nowacki, Michał Woliński, Przemysław Świętek, Piotr Krakowski, Mariusz Czarnecki, Marek Kobus, Tomasz Macek, Michał Bryzoń, Paweł Miszkiewicz, Magdalena Wiszniewska, Roman Bińczak, Paweł Tarkowski, Ilona Zimowska, Marta Skiba, Sebastian Warszawski, Sławomir Ziółkowski, Danuta Szyszka, Marcin Kaniuk, Zbigniew Bogusz, Marcin Iwanicki, Marta Matuszak, Katarzyna Modlińska, Jarosław Kołodziej, Ryszard Siedlecki, Ewa Ordon, Anna Napierała, Patryk Skrzypczak, Bernard Rutkowski, Wiesław Kalisz, Andrzej Gadus, Zbigniew Kaźmierczak, Sebastian Barłóg, Marcin Rynkiewicz, Rafał Sobina, Justyna Łyczko, Jarosław Pawłowicz, Mateusz Kachel, Przemysław Płytnik, Kinga Strakowska, Piotr Grabiński, Maciej Hordyniec, Łukasz Urbaniak, Anna Kaźmierczak, Stanisław Frąk, Anna Raszewska, Jerzy Wójcicki, Mateusz Biedniak, Roman Bartczak, Józef Karczmarek, Krzysztof Kwiatkowski, Michał Słomiński, Justyna Podębska, Mariusz Gajdziński, Michał Gauczarski, Paweł Wandowski, Anna Gacyk – Malowana, Łukasz Gacyk, Paweł Kocela.

Kryształowe SERCE

Pisaliśmy już w KM o **Marianie Walkowiaku**, międzyrzeckim krwiodawcy, który za swoje zasługi otrzymał liczne odznaczenia. Na uroczystości w Filharmonii Zielonogórskiej M. Walkowiak otrzymał „Kryształowe serce”, jako zasłużony dla zdrowia narodu. Od roku 1983 pan Marian oddał 56,70 litrów krwi grupy BR+. 11 grudnia 2009 w Sulechowie pan Marian otrzymał medal pamiątkowy z okazji 90-lecia PCK w Polsce. „Robię to, żeby pomóc innym” – mówi laureat.

Co miesiąc drukujemy na lamach KM nazwiska honorowych dawców krwi z Międzyrzecza.

Są to ludzie godni wielu odznaczeń, naszego szacunku i wdzięczności za bezinteresowne działanie.

Anna Kuźmińska-Świder



Dyskusyjny Klub Książki w Bibliotece Publicznej

Na spotkaniu książki o kobiecie w świecie współczesnym. Haruki Murakami – współczesny pisarz japoński, oraz literatura o kobietach z kręgu kultury islamskiej, jedna z wielu książek na ten temat, Petry Prochazkowej „Friszta”. Oglądamy film o młodej japońskiej studentce, która styka się z tradycją na polu feudalną w domu jej męża jako czwarta jego żona – konkubina. Film nosi tytuł „Czerwone latarnie”, symbol podporządkowania kobiety zwyczajom i rytuałom żywcem przeniesionym z ubiegłych wieków. Młoda dziewczyna nie zdola się wtopić w senny rytm życia Rodziny, próbę tą przypłaca szaleństwem. Jakby czuła się winna, że nie może sprostać tradycji, nie zadając sobie przy tym moralnego gwałtu.

Murakami – pisarz bardzo współczesny, bardzo europejski – może za bardzo?... Jest w nim wiele egzystencjalnej pustki, czy to Tradycja, wielka, wspaniała spuścizna kulturowa, jej nieprzystawalność do współczesnych czasów, tak bardzo boli autora? Jak wspaniały miecz

samurajski, gadżet dziś może niepotrzebny... wczytywałam się w tekst książki z utęsknieniem wypatrując łatwych syntez. Człowiek japoński jest na pewno na polu Europejskim, produktem kultury globalnej. Nie mówiąc o kobiecie japońskiej, chodzącej dzisiaj ulicami miast, wielkich metropolii. Nosi ona w sobie brzemień nieuzyskanych odpowiedzi. Czy natyka się jeszcze na takie relikty feudalnej struktury społeczeństwa jak dom bogatego mężczyzny kupującego sobie kolejne coraz młodsze konkubiny? Na filmie subtelnie zarysowane charaktery japońskich kobiet, bezpośredni wgląd w życie społeczne i rodzinne jeszcze nie tak dawnej Japonii. Przykładowe losy żywych ludzi, prawdopodobne motywy ich decyzji, w sieci zwyczajów i rytuałów typowych dla społeczeństw dalekiej Azji, gdzie człowiek pełni rolę służebną wobec grupy społecznej, której jest członkiem, a jego próby nieposłuszeństwa wobec gromady kończą się źle.

Iwona Wróblak



MIĘDZYRZECKI OŚRODEK KULTURY

ZAPRASZA

MŁODZIEŻ I DOROSŁYCH NA III STOPNIOWY

Kurs Tańca Towarzyskiego

SPOTKANIE ORGANIZACYJNE / NOWY NABÓR /

2 LUTEGO 2010, GODZ. 17⁰⁰

Sala w Klubie Garnizonowym, ul. Świerczewskiego

Zakres i informacja: Biuro Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury, Budynek Biblioteki Miejskiej, I piętro, ul. Centrum 15, od pon. do pt. w godz. 10⁰⁰ - 16⁰⁰ Tel. 95 741 1902

MDK

OSP

CENTRUM TAŃCA



KRONIKA POLICYJNA

1.11.2009 r., w Skwierzynie, Karol W. wspólnie z drugim mężczyzną, dokonał pobicia 20-latką, który w wyniku zdarzenia doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy oraz klatki piersiowej

4.11.2009 r. w Przytocznej na ul. Głównej, na drodze K-24, kierująca samochodem osobowym marki Opel Astra, Agnieszka B., lat 32, na przejściu dla pieszych, potrąciła 9-letnią dziewczynkę, która z obrażeniami ciała w postaci złamania kości ramiennej, ogólnych potłuczeń i otarc naskórka głowy, została przewieziona do szpitala

09.11.2009 r. w Przytocznej, Tomasz S., będąc w stanie nietrzeźwości, dokonał krótkotrwałej kradzieży samochodu osobowego marki Opel Corsa na szkodę mieszkanki Goraja

17.11.2009 r. w Międzyrzeczu na ul. 30 Stycznia, kierujący samochodem marki Ford Fiesta, potrącił przechodzącą przez przejście dla pieszych kobietę. W wyniku zdarzenia piesza doznała obrażeń ciała w postaci rany głowy oraz wstrząśnienia mózgu. Poszkodowana została umieszczona na obserwacji w szpitalu.

19.11.2009 r. na drodze krajowej E-30 funkcjonariusze Wydziału Prewencji KPP w Międzyrzeczu zatrzymali 45-letnią nietrzeźwą kierującą samochodem osobowym marki Ford, która miała ponad 2 promile alkoholu w organizmie

21.11.2009 r. w Trzcielu pracownik kantoru w czasie wymiany waluty, ujawnił u Macieja Z., mieszkańca Poznania, fałszywy banknot o nominale 50 euro

24.11.2009 r. na drodze krajowej K-24 pomiędzy miejscowościami Chelmsko i Przytoczna, Zbigniew W., lat 49, kierując samochodem osobowym marki Seat, nie zachował należytej ostrożności wykonując manewr wyprzedzania i zderzył się z jadącym z przeciwka samochodem osobowym marki Kia. W wyniku zdarzenia obrażeń ciała doznali: pasażerka Seata - ogólne potłuczenia, kierujący samochodem Kia - ogólne potłuczenia oraz jego pasażerka - złamanie obojczyka.

Sprawca rozboju zatrzymany

Kryminalni z Międzyrzecza zatrzymali sprawcę brutalnego rozboju. Poszkodowany ze złamaniem kości kulszowej trafił do szpitala.

Do zdarzenia doszło we wtorek po południu 17 listopada 2009 r. W centrum miasta młody mężczyzna brutalnie napadł na 73-letniego mieszkańca Międzyrzecza, przewrócił go, próbował dusić i ukraść mu złotą obrączkę. Przybyli na miejsce policjanci ustalili, że nikt z przechodniów ani mieszkańców nie zareagował, gdy młody mężczyzna bił i wymuszał od poszkodowanego pieniądze. Dopiero gdy sprawca już uciekł, na prośbę pobitego mężczyzny, jeden z przechodniów powiadomił telefonicznie dyżurnego komendy. Policjanci na miejsce wezwali karetkę pogotowia. Poszkodowany trafił do szpitala ze złamaniem kości kulszowej. Nikt z przechodniów ani mieszkańców pobliskich ulic nie potrafił podać policjantom rysopisu sprawcy. Działania operacyjne podjęte natychmiast przez kryminalnych przyniosły efekty. Już 18 listopada policjanci z Wydziału Kryminalnego zatrzymali 19 letniego sprawcę rozboju. Mężczyzna przyznał się do zarzucanego mu czynu. W ręce policjantów wpadł również mężczyzna, który miał pomóc w sprzedaży skradzionej obrączki, za paserstwo grozi mu kara do 5 lat więzienia.

19-letni mieszkaniec Międzyrzecza odpowie za rozboj. Kodeks karny za to przestępstwo przewiduje karę do 12 lat pozbawienia wolności.

Nielegalne papierosy

Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego pojechali na zdarzenie drogowe. Jednak na miejscu okazało się, że sprawca kolizji zbiegł przed ich przybyciem, a w swoim samochodzie przewoził papierosy bez polskich znaków akcyzy.

We wtorek, 3 listopada, na krajowej 2 doszło do niegroźnego zdarzenia drogowego. Kierowca Tira poinformował policjantów, że jechał w kierunku Świebodzina, gdy z przydrożnego parkingu nagle zjechał mu drogę Fiat Doblo. Kierowca twierdził, że nie był w stanie wyhamować ani ominąć Fiata, doszło do zderzenia. Uczestnikom kolizji na szczęście nic się nie stało, ale w czasie, gdy kierowca Tira odszedł, aby zadzwonić po Policję, sprawca zdarzenia oddalił się do lasu. Przybyłym na miejsce policjantom nie udało się odnaleźć sprawcy kolizji, jednak ustalili, że tablice rejestracyjne Fiata są podrobione, a samochód nie jest zarejestrowany na terenie naszego kraju. Po dokładnym sprawdzeniu pojazdu okazało się, że samochód wyładowany jest papierosami bez polskich znaków akcyzy. Policjanci zabezpieczyli prawie 24 tys. paczek nielegalnych papierosów. Pojazd został odholowany na policyjny parking.

Oficer Prasowy KPP w Międzyrzeczu Sierż. Justyna Łętowska



Nielegalne papierosy



Bezpieczeństwo przede wszystkim

O tym, że należy zachować ostrożność, gdy przechodzimy przez ulicę czy idziemy drogą bez chodnika, wie każdy, nawet przedszkolak. A może przede wszystkim przedszkolak. Udowodniły to pięcio- i sześciolatki z Przedszkola nr 1 „Pod Jarzębinką” oraz dzieci z oddziału „0” Szkoły Podstawowej nr 2, które miały okazję uczestniczyć w spotkaniu z osobami, dla których bezpieczeństwo najmłodszych jest bardzo ważne. Dzieci wiedziały, że goście, którzy przybędą do przedszkola wręczą najmłodszym kamizelki odblaskowe. Dzięki nim będą mogły być bezpieczniejsze podczas spacerów i wycieczek. Akcją zainicjowała Pani Aleksandra Mucha, pedagog Szkoły Podstawowej nr 2, która skontaktowała się z Panem **Krzysztofem Wiśniewskim**. Znalazł on sponsorów kamizelek dla naszych maluchów oraz zorganizował ich zakup. Inicjatorem akcji było również grono pedagogiczne Przedszkola nr 1, biorące udział w programie „Bezpieczny Przedszkolak”.

Wszystkie dzieci były bardzo podekscytowane widząc, jak do ich sali wchodzi panowie z kamerą i aparatami fotograficznymi. Słychać było radosne „Będziemy w telewizji!”. Dzieci zajęły swoje miejsca, a krótki czas oczekiwania na zaproszonych gości wypełniły piosenkami i klaskankami. Gdy do sali przybył Komisarz **Marian Sierpatowski**, Pan Krzysztof Wiśniewski oraz dzielnicowy **Zbigniew Smejls**, powitała ich serdecznie Pani Dyrektor Halina Siwczak. Każdy z Panów powiedział zgromadzonym dzieciom i wychowawczyniom kilka słów o tym, jak ważne jest bezpieczeństwo najmłodszych oraz wyrazili radość z miliego spotkania. W podziękowaniu za kamizelki i okazaną troskę pięciolatki przygotowane przez Panią Ewę Sakowicz przedstawiły swoje piosenki, wesole układy taneczne oraz wierszyki o Gapie. Przedszkolaki wręczyły również Bożonarodzeniowe stroiki, a sześciolatki ze Szkoły Podstawowej nr 2 obrazki ze Świętymi aniołami. Spotkanie przebiegło we wspaniałym nastroju i było pełne uśmiechów. Na zakończenie wszystkie maluchy ubrały nowe kamizelki i w kole, razem z Gośćmi ruszyły do wesołego tańca. Oby więcej podobnych akcji miało tak owocne i mile zakończenie.

M. Cybulska SP 2 w Międzyrzeczu

„Gadu gadu gadka, stoń sobie chatka...”



Kto w tej chatce mieszka? Jaś i Malgorzatka!

Nie ma chyba dziecka, które nie znalazło bajki o Jasiu i Malgosi.

I chyba nie ma lakomczucha, który nie marzyłby o chatce z piernika...

Dla międzyrzeckich przedszkolaków 15 grudnia był właśnie dniem pod słodkim znakiem piernikowej chatki. Na wtorkowy poranek z parą bajkowych lakomczuchów zaprosili ich koledzy i koleżanki z **Warsztatów Edukacji Twórczej** działających w Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza w Międzyrzeczu.

Przedsiębiorcy przybyli niezwykle przejęte i dumnie zasiadły na widowni. Bardzo cierpliwie czekały na pojawienie się aktorów. Ich wytrwałość została nagrodzona i na scenie pojawił się narrator, który wprowadził ich w bajkowy nastrój. Najmłodszy międzyrzecczanin z ciekawością przyglądał się opowieści o przygodach pary rozeństwa. Z przejęciem i jakby przestrachem spoglądali na pojawiającego się na scenie wilka, który jednak okazał się całkiem łagodnym, powtarzając, że „wilki z jego rodu tym się szczyzą od stuleci, że nie jedzą małych dzieci”. Największą sympatię zyskała chyba jednak czarowni-

ca, która choć na początku groźna srodze zamknęła małe lasuchy w klatce, zmieniła się później w panią z fabryki słodyczy i obdarowała Jasia i Malgosię lakociami.

Przedstawienie zdecydowanie podobało się najmłodszym. Zapamiętały naukę czarownicy, by nigdy nie brać cudzych rzeczy bez pozwolenia. Zarówno przedszkolaki, które przyszły na „pierwszą” zmianę, jak i te, które przybyły na „drugą” (z powodu ograniczeń lokalowych) żywo reagowały na grę aktorów, cieszyły się, gdy Jasiowi i Malgosi udało się uwolnić z klatki czarownicy (a potem ją tam zamknąć).

Na zakończenie dzieci otrzymały, podobnie jak tytułowi bohaterowie bajki, słodycze z rąk czarownicy i wilka. Środki na ich zakup udało się pozyskać dzięki kiermaszowi ciast przygotowanemu przez działający w naszej szkole wolontariat. Zresztą, dzięki zgromadzonym środkom chatka z piernika nie była nią tylko z nazwy...

Przy okazji wręczania słodyczy wyszła na jaw pewna mała tajemnica... W międzyrzeckich przedszkolach są bardzo odważne dziewczynki!

Nie byłoby tego przedstawienia, gdyby nie nasz dyrektor **pan Krzysztof Marzec**, który przychylił się do pomysłu pani Beaty Lei i mojego, pozwalając na stałe wpisać do szkolnego kalendarza grudniowe przedstawienia dla

najmłodszych. Nie zaistniałoby ono także bez chętnych do współpracy młodych ludzi: **Oli Sycz, Moniki Kamińskiej, Oliwii Łuczkwiec, Mateusza Czaprackiego, Łukasza Szpyrki, Michała Płatkowskiego i Sebastiana Klemczaka**. To właśnie ich widzieli na scenie najmłodszy. Bajka nie miałaby właściwej oprawy, gdyby nie przepiękne dekoracje przygotowane przez panią **Beatę Leję** i muzyka w wykonaniu pani **Barbary Elżbiety Kowalczyk**.



Dziękujemy wszystkim przedszkolakom i ich wychowawczyniom, że przybyły na nasze zaproszenie. Dzieci obiecały, że z chęcią jeszcze nas odwiedzą. My przyjęliśmy ich „zamówienie” na nową bajkę, a

ponieważ zdania w tej kwestii były podzielone, musimy pogodzić życzenia wszystkich i mamy rok na połączenie opowieści o Kopciuszku z przygodami Misia Uszatka.

Iwona Żmuda

Wieści z SP 3

OWOCOWE ANDRZEJKI

Jak co roku, pod koniec listopada, organizowane są w naszej szkole andrzejki integracyjne. Ze względu na trwającą akcję propagującą jedzenie warzyw i owoców, w tym roku szkolnym odbyły się pod hasłem: „Owocowe Andrzejki”.

Nie wróżby, lecz praca w owocowych zespołach, była centralnym punktem tych nietypowych andrzejek. Uczestnicy podzieleni na: pomarańczowe, mandarynki, jabłka, gruszki, śliwki, winogrona, kiwi, cytryny, wiśnie i banany zmagali się z „owocowymi” zadaniami. Rozwiązanie krzyżówek, puzzle, redagowanie hasel propagujących jedzenie owoców oraz tworzenie własnych jadłospisów, to tylko niektóre z zadań, z jakimi zmierzali się uczestnicy. Całość andrzejek przeplatana była tańcami integracyjnymi.

Jogurty owocowe, które otrzymali uczestnicy „Owocowych Andrzejek” były doskonałym podsumowaniem i jednocześnie zachętą do jedzenia owoców.

Malgorzata Wysota



MIKOŁAJKOWE WYCIECZKI

Miesiąc grudzień wszystkim kojarzy się ze Świętami Bożego Narodzenia i Mikołajem. Tradycją już stało się, że na początku miesiąca uczniowie klas I-III uczestniczą w mikołajkowych wycieczkach. W tym roku dzieci odwiedziły Zieloną Górę, Wolsztyn, Gorzów i Poznań. Każda klasa w programie swojej wycieczki miała wizytę w teatrze lub w kinie. Dzieci mogły obejrzeć spektakle pt. „Królowa śniegu”, „Koci, koci łapci”, „Kot w butach” lub film „Opowieść wigilijna”. Jednak z wielką niecierpliwością oczekiwano na najważniejszy punkt programu - spotkanie z Mikołajem, który wszystkich obdarował drobnymi upominkami. W Wolsztynie uczniowie mogli zobaczyć, jak produkuje się i ręcznie ozdabia bombki. Kto chciał, mógł kupić sobie przepiękną bombkę z wypisanym swoim imieniem.

Czas spędzony na wycieczce był doskonałym momentem odpoczynku od zajęć szkolnych i jednocześnie czasem na poznanie nowych wiadomości.

Elżbieta Kruk





„Przyjemność dawania pamięta się dłużej niż przyjemność brania.”
de Chamfort

Stypendyści z gimnazjów otrzymują dyplomy z rąk p. Ferdynanda Sańko - wicekuratora oraz p. Mariana Sierpatowskiego - burmistrza Międzyrzecza

Zarząd Koła *Wspieramy Młode Talenty* spotkał się 8 grudnia na posiedzeniu, na którym postanowiono z dodatkowych środków przyznać stypendia dla uzdolnionych uczniów oraz studentów.

I. Kontynuacja wcześniej przyznanego stypendium na kolejne pół roku:

- * Piotr Pawłowski z Międzyrzecza (II r. Prawa na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu)
- * Dominka Żukowska ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu

II. Stypendium 2-miesięczne:

- * Daria Czarnecka z Kęszycy Leśnej (I klasa Liceum Profilowanego Zespół Szkół Ekonomicznych)

III. Stypendia jednorazowe:

- * Beata Paluch z Międzyrzecza (III klasa Liceum Profilowanego Zespół Szkół Budowlanych)
- * Klaudia Masiewicz z Bobowicka (V klasa Zespołu Edukacyjnego Szkoła Podstawowa nr 4)

Stypendystom życzymy kolejnych sukcesów i wytrwałości w dążeniu do obranego celu.

Z przyjemnością informujemy, że z 1% podatku za 2008 rok Międzyrzeckie Koło *Wspieramy Młode Talenty* ogółem uzyskało 12 897,10 zł, z czego na fundusz stypendialny 3 029,70 zł. Kwotę 9 86,40 zł przeznaczono na doposażenie wskazanych przez podatników szkół i placówek oświatowych. Według danych z urzędów skarbowych na rzecz Koła WMT oraz szkół i placówek oświatowych przekazano:

Międzyrzeckie Koło <i>Wspieramy Młode Talenty</i>	770,70 zł
Przedszkole nr 1	2 579,90 zł
Przedszkole nr 3	32,90 zł
Przedszkole nr 3 Oddz. Zamiejscowy w Bukowcu	1 201,70 zł
Przedszkole nr 6	239,10 zł
Szkoła Podstawowa nr 2	88,50 zł
Szkoła Podstawowa w Kaławie	122,90 zł
Szkoła Podstawowa w Bukowcu	526,30 zł
ZE Szkoła Podstawowa nr 4	1 271,60 zł
Gimnazjum nr 1	34, 10 zł
Gimnazjum nr 2	156,50 zł
LO	17,20 zł
ZS Ekonomicznych	251,00 zł
ZS Budowlanych	70,70 zł
ZS Rolniczych Bobowicko	1 305,30 zł
PS Muzyczna	1 594,80 zł
Gimnazjum w Przytocznej	374,90 zł

I tak z przekazanych funduszy Przedszkole nr 1 w Międzyrzeczu zakupiło wyposażenie placu zabaw, Przedszkole nr 6 w Międzyrzeczu krzewy ozdobne, ZE Szkoła Podstawowa nr 4 meble do klasy nauczania zintegrowanego, ZE Szkoła Podstawowa w Bobowicku rzutnik, Państwowa Szkoła Muzyczna saksofon sopranowy, a Gimnazjum w Przytocznej książki do biblioteki. Pozostałe szkoły i placówki postanowiły zostawić przekazane środki finansowe na przyszły rok.

1% podatku na konto Koła przekazywali nie tylko rodzice dzieci uczęszczających do tych szkół i placówek, ale i pracownicy oraz osoby postronne. **Wszystkim Państwu serdecznie dziękujemy za wsparcie.** Ta akcja pokazuje, że sprawdza się stare przysłowie „Ziarno do ziarnka, aż zbierze się miarka”. A ileż z tego radości naszych dzieci! Liczymy również na Państwa hojność w mijającym roku podatkowym.

Ze okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia życzymy Członkom Koła, Дарчыіsom i СympaTykom, a także Stypendystom mnóstwo miłości oraz wielu wzruszeń przy wspólnej kolędzie i nadziei, że Nowy Rok jeszcze lepszy będzie.

Zarząd Koła *Wspieramy Młode Talenty*

Kabaret HRABI w Międzyrzeczu

Jak powiedziała tego wieczoru kier. Klubu Garnizonowego Wiesława Murawska – *dobry kabaret to bardzo poważna sprawa.* Przez dobre półtorej godziny w pękającej w szwach sali mieliśmy niewątpliwą przyjemność spotkać się na żywo, już po raz wtóry, ze słynnym kabaretem „Hrabi” z Zielonej Góry. Temat był odwieczny: Kobieta i mężczyzna. Inteligentny i pogodny humor obyczajowy. Cenne obserwacje na temat współistnienia dwóch tak różnych płci, które dzieli bardzo wiele, począwszy od wyglądu... Osoby o odmiennych płciach zawierają czasami związki małżeńskie, z czego potem wynika wiele zabawnych sytuacji. Obie strony operują odmiennym językiem, co z tego, że polskim, jeżeli słowom i frazom przypisują jakże różne znaczenia.

Parodia piosenki miłosnej. Wspaniała gra aktorska naszych gości Świetne dialogi pisane przez Władysława Sikory znanego z kabaretu „Potem”. Oczekiwania i marzenia zderzają się z realizmem cech osobowych partnera czy partnerki. Wpatrzeni w siebie nie zauważamy oso-



by, z którą spędzamy życie. Wszystkie te cenne życiowe rady otrzymujemy w lekkiej zabawowej formie. Możemy się na chwilę zatrzymać, pokusić o refleksję i zadumę bardzo dobrze się przy tym bawiąc. Nie było na sali osoby, która chociaż kilka razy nie roześmiałaby się serdecznie. A śmiech to zdrowie, szczególnie z samych siebie.

Na bis przypomnieliśmy sobie skecz na temat literackich czy parali-terackich tzw. wartości tutaj piosenki biesiadnej. Z poważną miną, z zapalonymi świeczkami, aktorzy recytowali fragmenty niekiedy obscenicznych piosenek, niczym poważne hymny.

Wspaniały wieczór w Klubie Garnizonowym naładował nas energią, dzięki której świat staje się, za sprawą naszego doń dystansu, bardziej strawny i oswojony. Dziękujemy artystom za te chwile dobrej zabawy.

Iwona Wróblał





MKS ORZEŁ MIEDZYRZECZ ZAPRASZA NA PIERWSZY BAL SIATKARZA

RESTAURACJA DUET 6 LUTEGO 2010

- * ZAGRA ZESPÓŁ ANTRAKT
- * LICZNE ATRAKCJE NIE TYLKO DLA KIBICÓW
- * BILETY - 100 ZŁOTYCH OD OSOBY



CENTRUM TURYSTYCZNE

DUET

Jacek & Beata Bełz

601 57 65 93

Fax (95) 742 22 56

Salon Komputerowy

- Naprawa i serwis komputerów
- Telewizory
- Kina domowe
- Nowość - foto-obrazy

Zamów wydruk swojego zdjęcia na płótnie

Zamów niepowtarzalny foto-obraz

Ceny już od 54 zł.



komputery notebooki drukarki nawigacja GPS akcesoria

iPlus

żyj swoim rytmem a iPlus
dopasuje się do Ciebie

CYFRA+

Twoja Telewizja

PARTNER
VOBIS
DIGITAL

Międzyrzecz, ul. Garncarska 32 (róg Młyńskiej)
tel. 095 741 14 14, e-mail: vp.miedzyrzecz_2@vobis.pl

zakupy na
raty

Projekt „Cykl szkoleń rzemieślniczych dla osób bezrobotnych szansą na zdobycie nowych kwalifikacji i zatrudnienie „
w ramach Działania 6.1. Programu Operacyjnego Kapitału Ludzkiego skierowany do

mieszkańców powiatu międzyrzeczkiego :

gminy Bledzew, Międzyrzecz, Przytoczna, Pszczew, Skwierzyna, Trzciel

Nie pracujesz ? Jesteś bezrobotny ?

...chcesz zdobyć nowe kwalifikacje , podnieść swoje umiejętności ?

ZGŁOŚ SWÓJ UDZIAŁ !!!

OFERUJEMY BEZPŁATNE SZKOLENIA w zawodach :

- * hydraulik
- * glazurnik-posadzkarz
- * technolog robót wykończeniowych
- * monter ścianek działowych, sufitów podwieszanych i okładzin z płyt gipsowo-kartonowych
- * malarz-tapeciarz
- * murarz-tylnik
- * blacharz-dekarz
- * brukarz
- * pracownik księgowo-kadrowy
- * sekretarka - asystentka szefa
- * kelner barman

Zapewniamy :

- * zwrot kosztów dojazdu
- * materiały i podręczniki
- * catering

Ponadto kursy : obsługi komputera, podstaw języka angielskiego i niemieckiego



Biuro Projektu :

Ośrodek Kształcenia Zawodowego
66-300 Międzyrzecz
ul. Staszica 20

tel. 095- 741 2051, 095-741 2035
e-mail : okzmcz@poczta.onet.pl
www.zdz.gorzow.pl

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY





STYCZEŃ

- 1 P NOWY ROK, Mieczysława
- 2 S Izydora, Makarego
- 3 N Danuty, Genowefy
- 4 P Anieli, Tytusa
- 5 W Szymona, Edwarda
- 6 S Kacpra, Melchiora, Baltazara
- 7 C Lucjana, Juliana
- 8 P Seweryna, Erharda
- 9 S Marcjanny, Juliana
- 10 N Bonifacego, Walerii
- 11 P Honoraty, Matyldy
- 12 W Arkadiusza, Benedykta
- 13 S Weroniki, Bogumiła
- 14 C Feliksa, Hilarego
- 15 P Dąbrowki, Pawła
- 16 S Marcelego, Włodzimierza
- 17 N Antoniego, Mariana
- 18 P Małgorzaty, Piotra
- 19 W Henryka, Mariusza
- 20 S Fabiana, Sebastiana
- 21 C Agnieszki, Jarosława
- 22 P Wincentego, Anastazego
- 23 S Ildefonsa, Rajmunda
- 24 N Rafała, Felicji
- 25 P Miłosza, Pawła
- 26 W Pauliny, Polikarpa
- 27 S Przybysława, Ilony
- 28 C Agnieszki, Juliana
- 29 P Franciszka, Zdzisława
- 30 S Martyny, Macieja
- 31 N Marcelina, Ludwika

LUTY

- 1 P Brygidy, Ignacego
- 2 W Marii, Miłoslawa
- 3 S Błażeja, Oskara
- 4 C Andrzeja, Weroniki
- 5 P Adelajdy, Agaty
- 6 S Doroty, Bohdana
- 7 N Romualda, Ryszarda
- 8 P Piotra, Sebastiana
- 9 W Apolonii, Cyryla
- 10 S Elwiry, Jacka
- 11 C Marka, Olgierda
- 12 P Eulalii, Aleksego
- 13 S Katarzyny, Grzegorza
- 14 N Walentego, Zenona
- 15 P Jowity, Faustyna
- 16 W Danuty, Szymona
- 17 S Zbigniewa, Łukasza
- 18 C Konstancji, Maksyma
- 19 P Konrada, Henryka
- 20 S Leona, Ludmiły
- 21 N Eleonory, Feliksa
- 22 P Małgorzaty, Marty
- 23 W Romy, Damiana
- 24 S Bogusza, Macieja
- 25 C Cezarego, Wiktora
- 26 P Aleksandra, Mirosława
- 27 S Anastazji, Gabriela
- 28 N Romana, Makarego

MARZEC

- 1 P Antonina, Albina
- 2 W Heleny, Krzysztofa
- 3 S Kunegundy, Maryny
- 4 C Kazimierza, Łucji
- 5 P Adriana, Fryderyka
- 6 S Róży, Wiktora
- 7 N Pawła, Tomasza
- 8 P Beaty, Jana
- 9 W Franciszki, Katarzyny
- 10 S Cypriana, Marcelego
- 11 C Konstantego, Edwina
- 12 P Bernarda, Grzegorza
- 13 S Bożeny, Krystyny
- 14 N Matyldy, Leona
- 15 P Ludwika, Klemensa
- 16 W Izabeli, Hilarego
- 17 S Zbigniewa, Reginy
- 18 C Cyryla, Edwarda
- 19 P Bogdana, Józefa
- 20 S Klaudii, Wincentego
- 21 N Benedykta, Lubomiry
- 22 P Katarzyny, Bogusława
- 23 W Pelagii, Feliksa
- 24 S Gabriela, Marka
- 25 C Marii, Marioli
- 26 P Emanuela, Teodora
- 27 S Lidii, Ernesta
- 28 N Anieli, Antoniego
- 29 P Wiktoryna, Eustachego
- 30 W Amelii, Jana
- 31 S Balbiny, Kornelii



2010



Kurier

Miedźna



LIPIEC

- 1 C Haliny, Mariana
- 2 P Marii, Urbana
- 3 S Anatola, Jacka
- 4 N Teodora, Elżbiety
- 5 P Karoliny, Antoniego
- 6 W Dominika, Łucji
- 7 S Cyryla, Metodego
- 8 C Elżbiety, Adrianny
- 9 P Weroniki, Zenona
- 10 S Amelii, Filipa
- 11 N Kaliny, Olgi
- 12 P Weroniki, Henryka
- 13 W Małgorzaty, Ernesta
- 14 S Izabelli, Franciszka
- 15 C Włodzimierza, Henryka
- 16 P Marii, Benedykta
- 17 S Aleksego, Bogdana
- 18 N Kamila, Szymona
- 19 P Wincentego, Włodzisława
- 20 W Czesława, Hieronima
- 21 S Daniela, Wiktora
- 22 C Albina, Pankracego
- 23 P Bogny, Apolinarego
- 24 S Kingi, Krystyny
- 25 N Krzysztofa, Jakuba
- 26 P Anny, Grażyny
- 27 W Julii, Natalii
- 28 S Wiktora, Innocentego
- 29 C Marty, Olafa
- 30 P Julity, Ludmiły
- 31 S Ignacego, Heleny

SIERPIEŃ

- 1 N Justyny, Piotra
- 2 P Kariny, Gustawa
- 3 W Augusta, Lidii
- 4 S Dominika, Protazego
- 5 C Stanisławy, Marii
- 6 P Sławy, Jakuba
- 7 S Doroty, Kajetana
- 8 N Cypriana, Emiliana
- 9 P Romualda, Romana
- 10 W Borysa, Wawrzyńca
- 11 S Zuzanny, Włodzimierza
- 12 C Klary, Lecha
- 13 P Diany, Hipolita
- 14 S Alfrede, Euzebiusza
- 15 N Marii, Napoleona
- 16 P Joachima, Rocha
- 17 W Jacka, Joanny
- 18 S Bronistawa, Klary
- 19 C Bolesława, Juliana
- 20 P Bernarda, Sobiesława
- 21 S Joanny, Franciszka
- 22 N Cezarego, Tymoteusza
- 23 P Apolinarego, Filipa
- 24 W Bartłomieja, Jerzego
- 25 S Luizy, Ludwika
- 26 C Marii, Zefiryny
- 27 P Józefa, Moniki
- 28 S Augustyna, Patrycji
- 29 N Jana, Sabiny
- 30 P Róży, Szczęsnego
- 31 W Bohdana, Rajmunda

WRZESIEŃ

- 1 Ś Bronisławy, Idziego
- 2 C Juliana, Stefana
- 3 P Izabelli, Szymona
- 4 S Lilianny, Rozalii
- 5 N Doroty, Wawrzyńca
- 6 P Beaty, Eugeniusza
- 7 W Reginy, Melchiora
- 8 S Marii, Nestora
- 9 C Piotra, Sergiusza
- 10 P Łukasza, Mikołaja
- 11 S Jacka, Feliksa
- 12 N Marii, Gwidona
- 13 P Eugenii, Filipa
- 14 W Bernarda, Cypriana
- 15 Ś Albiny, Nikodema
- 16 C Edyty, Kornela
- 17 P Franciszka, Justyny
- 18 S Józefa, Ireny
- 19 N Konstancji, Januarego
- 20 P Faustyny, Filipa
- 21 W Jonasza, Mateusza
- 22 Ś Maurycego, Tomasza
- 23 C Tekli, Bogustawa
- 24 P Gerarda, Teodora
- 25 S Aurelii, Kleofasa
- 26 N Justyny, Cypriana
- 27 P Kosmy, Damiana
- 28 W Wacława, Marka
- 29 Ś Michaliny, Franciszka
- 30 C Hieronima, Wiktora



2010



Kurier Miedźna



FOT. ANDRZEJ CIEPELWICZ

PAŹDZIERNIK

- 1 P Danuty, Remigiusza
- 2 S Dionizego, Teofila
- 3 N Teresy, Gerarda
- 4 P Rozalii, Franciszka
- 5 W Igora, Placyda
- 6 S Artura, Brunona
- 7 C Marii, Marka
- 8 P Brygidy, Pelagii
- 9 S Dionizego, Ludwika
- 10 N Paulina, Franciszka
- 11 P Aldony, Emilia
- 12 W Eustachego, Maksymiliana
- 13 S Edwarda, Teofila
- 14 C Bernarda, Liwii
- 15 P Jadwigi, Teresy
- 16 S Aurelii, Ambrożego
- 17 N Malgorzaty, Wiktora
- 18 P Juliana, Łukasza
- 19 W Piotra, Ziemowita
- 20 S Ireny, Jana
- 21 C Urszuli, Hilarego
- 22 P Filipa, Kordelii
- 23 S Seweryna, Teodora
- 24 N Marcina, Rafala
- 25 P Ingi, Darii
- 26 W Lucjana, Lucyny
- 27 S Iwony, Sabiny
- 28 C Szymona, Tadeusza
- 29 P Violety, Euzebii
- 30 S Zenobii, Edmunda
- 31 N Urbana, Augusty

LISTOPAD

- 1 P Seweryna, Wiktoryny
- 2 W Bohdana, Bożydara
- 3 S Sylwii, Huberta
- 4 C Karola, Olgierda
- 5 P Elżbiety, Sławomira
- 6 S Feliksa, Leonarda
- 7 N Antoniego, Florentyna
- 8 P Sewera, Wiktora
- 9 W Teodora, Ursyna
- 10 S Leona, Andrzeja
- 11 C Bartłomieja, Marcina
- 12 P Renaty, Witolda
- 13 S Mikołaja, Stanisława
- 14 N Serafina, Agaty
- 15 P Alberta, Artura
- 16 W Gertrudy, Edmunda
- 17 S Salomei, Grzegorza
- 18 C Romana, Anieli
- 19 P Elżbiety, Seweryna
- 20 S Feliksa, Anatola
- 21 N Janusza, Konrada
- 22 P Cecylii, Marka
- 23 W Adeli, Klemensa
- 24 S Flory, Emilii
- 25 C Katarzyny, Erazma
- 26 P Delfina, Sylwestra
- 27 S Wergiliusza, Maksymiliana
- 28 N Zdzisława, Jakuba
- 29 P Błażeja, Saturnina
- 30 W Andrzeja, Justyny

GRUDZIEŃ

- 1 Ś Natalii, Edmunda
- 2 C Balbiny, Pauliny
- 3 P Franciszka, Ksawerego
- 4 S Barbary, Hieronima
- 5 N Saby, Gerarda
- 6 P Emiliana, Mikołaja
- 7 W Ambrożego, Marcina
- 8 Ś Marii, Światosława
- 9 C Leokadii, Wiesława
- 10 P Julii, Daniela
- 11 S Domazego, Waldemara
- 12 N Aleksandra, Adelajdy
- 13 P Łucji, Otylii
- 14 W Alfreda, Izydora
- 15 Ś Celiny, Waleriana
- 16 C Albiny, Zdzisławy
- 17 P Łazarza, Jolanty
- 18 S Bogusława, Gracjana
- 19 N Dariusza, Gabriela
- 20 P Bogumili, Dominika
- 21 W Tomasza, Tomisława
- 22 Ś Honoraty, Zonona
- 23 C Sławomiry, Wiktorii
- 24 P WIGILIA, Adama, Ewy
- 25 S BOŻE NARODZENIE
- 26 N Dionizego, Szczepana
- 27 P Jana, Cezarego
- 28 W Teofila, Antoniego
- 29 S Tomasza, Dominika
- 30 C Eugeniusza, Irminy
- 31 P Sylwestra, Melanii



FOT. ANDRZEJ CIEPIELEWICZ

KWIECIEŃ

- 1 C Teodory, Grażyny
- 2 P Franciszka, Władysława
- 3 S Ryszarda, Pankracego
- 4 **N WIELKANOC**
Izydora, Waclawa
- 5 **P Ireny, Wincentego**
- 6 W Celestyny, Wilhelma
- 7 S Donata, Rufina
- 8 C Julii, Dionizego
- 9 P Marii, Dymitra
- 10 S Makarego, Michała
- 11 **N Filipa, Leona**
- 12 P Juliusza, Wiktora
- 13 W Przemysława, Idy
- 14 S Waleriana, Justyna
- 15 C Waclawy, Anastazji
- 16 P Benedykta, Julii
- 17 S Roberta, Rudolfa
- 18 **N Bogusławy, Apoloniusza**
- 19 P Adolfa, Włodzimierza
- 20 W Agnieszki, Czesława
- 21 S Feliksa, Konrada
- 22 C Łukasza, Leonii
- 23 P Wojciecha, Jerzego
- 24 S Horacego, Grzegorza
- 25 **N Jarosława, Marka**
- 26 P Marzeny, Klaudiusza
- 27 W Zyty, Teofila
- 28 S Walerii, Pawła
- 29 C Piotra, Roberta
- 30 P Katarzyny, Mariana

MAJ

- 1 **S ŚWIĘTO PRACY, Filipa**
- 2 **N Zygmunta, Anatola**
- 3 **P Marii, Antoniny**
- 4 W Moniki, Floriana
- 5 S Ireny, Waldemara
- 6 C Judyty, Jana
- 7 P Benedykta, Ludmily
- 8 S Stanisława, Marka
- 9 **N Grzegorza, Karoliny**
- 10 P Antonina, Izydora
- 11 W Filipa, Franciszka
- 12 S Pankracego, Dominika
- 13 C Glorii, Roberta
- 14 P Bonifacego, Wiktora
- 15 S Zofii, Berty
- 16 **N Andrzeja, Wienicysława**
- 17 P Weroniki, Wiktora
- 18 W Aleksandry, Eryka
- 19 S Mikołaja, Piotra
- 20 C Bazylego, Bernardyna
- 21 P Tymoteusza, Wiktora
- 22 S Heleny, Julii
- 23 **N Iwony, Emilii**
- 24 P Joanny, Zuzanny
- 25 W Grzegorza, Urbana
- 26 S Filipa, Pauliny
- 27 C Juliusza, Izydora
- 28 P Augustyna, Wiktora
- 29 S Magdaleny, Teodozji
- 30 **N Feliksa, Ferdynanda**
- 31 P Anieli, Petroneli

CZERWIEC

- 1 W Gracjana, Jakuba
- 2 S Marianny, Erazma
- 3 **C Leszka, Tamary**
- 4 P Franciszka, Karola
- 5 S Bonifacego, Walerii
- 6 **N Norberta, Dominiki**
- 7 P Roberta, Antoniego
- 8 W Maksyma, Medarda
- 9 S Pelagii, Felicjana
- 10 C Małgorzaty, Bogumila
- 11 P Barnaby, Radomila
- 12 S Jana, Leona
- 13 **N Antoniego, Lucjana**
- 14 P Bazylego, Justyny
- 15 W Jolanty, Witolda
- 16 S Aliny, Justyny
- 17 C Laury, Adolfa
- 18 P Elżbiety, Marka
- 19 S Gerwazego, Protazego
- 20 **N Bogny, Bogumily**
- 21 P Marty, Alicji
- 22 W Pauliny, Flawiusza
- 23 S Wandy, Zenona
- 24 C Danuty, Jana
- 25 P Lucji, Wilhelma
- 26 S Jana, Pawła
- 27 **N Władysława, Marii**
- 28 P Ireneusza, Leona
- 29 W Piotra, Pawła
- 30 S Emilii, Lucyny



TEL.: 95 742-94-90

M I Ę D Z Y R Z E C Z

Piotr Brończyk

www.lider-bronczyk.com.pl

**M I Ę D Z Y N A R O D O W E
P R Z E W O Z Y A U T O K A R O W E**



BIURO:
ul. Chrobrego 30
(dawne STW)
CZYNNE CODZIENNIE:
od 8⁰⁰ do 16⁰⁰



TEL.: 95 742-94-90

M I Ę D Z Y R Z E C Z

Piotr Brończyk

www.lider-bronczyk.com.pl

K U R S K I E R O W C Ó W K A T.: A, B, C, D, E/B, E/C



Dwa nowe MANY TGL 12-240 (skrzynia biegów EATON)

Sprzęt, taki sam jakim dysponuje WORD w Gorzowie Wlkp.



PROMOCJA!!!
KAT. B- 1.300 zł

BIURO: ul. Chrobrego 30 (dawne STW)

CZYNNE CODZIENNIE: od 8⁰⁰ do 16⁰⁰

-zdawalność dla kat.
C, C/E, D: 75%

MOTO-CROSS

MOTOCYKLE - SKUTERY



- skutery, motocykle crossowe, chopery
- części, serwis
- kaski, odzież motocyklowa

**TRANSPORT
DO KLIENTA!
GRATIS!**

Moto-Cross

ul. Sikorskiego 23 (obok LIDL), 66-200 Świebodzin
Tel. 0-68 38 234 42, 510 115 907



66-300 Bobowicko
ul. Brzozowa 14

Tel.: +48 508-265-159

OFERUJEMY:

- kompleksowe wykończenia wnętrz
- budowa domów jednorodzinnych pod klucz



BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI „DOM”
66-300 MIĘDZYRZECZ OS.CENTRUM 8
tel/fax 095-741-10-23; 095-741-26-49; 0508 147 224
e-mail: bondom@o2.pl, www.bondom.republika.pl

Członek Wkp. Stowarzyszenia Pośredników w Obrocie Nieruchomościami
Biuro ubezpieczone, Licencja Zawodowa nr 2783, nr 3465

**SKWIERZYNA – NOWE ATRAKCYJNE
MIESZKANIA, DOSKONAŁA LOKALIZACJA,
SPRAWDZONY RZETELNY DEWELOPER.**

**LOKALE WYKOŃCZONE
– DO ZAMIESZKANIA**

1. Mieszkanie trzypokojowe na parterze o pow. 68,72 m², trzy pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój i schowek. **Cena: 212 500 zł**

2. Mieszkanie dwupokojowe na parterze o pow. 56,97 m², dwa pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój. **Cena: 174 500 zł**

W mieszkaniach ściany wyszpachlowane i malowane, na podłodze położone panele, w kuchni i przedpokoju na podłodze płytki ceramiczne w łazience na ścianach i podłodze.

LOKALE NIE WYKOŃCZONE – STAN DEWELOPERSKI

3. Mieszkanie trzypokojowe na drugim piętrze o pow. 68,86 m², trzy pokoje, kuchnia, łazienka przedpokój i schowek. **Cena: 192 800 zł**

4. Mieszkanie dwupokojowe na drugim piętrze o pow. 57,15 m², dwa pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój. **Cena: 160 000 zł**

W mieszkaniach brak jest podłóg, płytek ceramicznych oraz białego montażu. Istnieje możliwość zlecenia deweloperowi wykończenia mieszkań w cenie 15 000 zł – mniejsze mieszkanie, 20 000 zł – większe mieszkanie.

W każdym lokalu znajduje się balkon, piec gazowy dwufunkcyjny ogrzewający mieszkanie i ciepłą wodę, grzejniki w każdym pomieszczeniu. Do każdego mieszkania przynależy także piwnica.

Współpracujemy z Bankami w uzyskiwaniu kredytów hipotecznych.
SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO BIURA I NA STRONĘ INTERNETOWĄ

Ewa Miszczak i Iwona Stachowiak

*Niech w nadchodzącym Nowym 2010 roku szczęście i pomyślność
nigdy Państwa nie opuszcza, a wiara codziennie dodaje siły i energii
do tworzenia i realizacji nowych pomysłów.*

CENTRUM MEBLOWE

ORMEB

ul. Poznańska 106 w Międzyrzeczu
(zielona hala, kierunek Pszczew)
pn-pt. 9.00-17.30, sobota 9.30-13.30
ZAPRASZAMY tel. 095-741-22-55



kolekcja

nowość

PAUSA

MEBLE BEST

Syigma Bank

AIG
raty



*Czas przeminał niczym wiatr
Tobie TATO stuknęło 70 lat*

BRONISŁAWOWI TRĘBACZ

*Z Okazji 70. Urodzin
najserdeczniejsze życzenia
pomyślności, kolejnych lat
pełnych radości i zdrowia
oraz pogody ducha*

*składają
córci Halina i Renata z rodzinami*



*Panu Ordynatorowi
Oddziału Chirurgii Ogólnej i Urologii
Doktorowi Tomaszowi Marszałskiemu,
Doktorowi Krzysztofowi Adamkowiczowi*

*oraz
całemu Personelowi Oddziału
szczęścia i pomyślności w Nowym Roku 2010
życzy
wdzięczny pacjent*

M.G.

VI MIĘDZYNARODOWY KONKURS PLASTYCZNY „BARWY NATURY - JESIEŃ” W PRZEDSZKOLU NR 4 „BAJKOWA KRAINA” W MIĘDZYRZECZU

Od dawna wiadomo, że nasze dzieci mają olbrzymie zdolności manualne, które połączone z niesamowitą wyobraźnią oraz umiejętnością estetycznego wykonania pracy, dają efekt w przepięknych pracach, które zostały nadesłane w tym roku na VI Międzynarodowy Konkurs Plastyczny „Barwy Natury - Jesień”. Jest to już VI edycja konkursu zorganizowana przez Elżbietę Śmiałek, Małgorzatę Offman oraz Hannę Sikorską dyrektor Przedszkola Nr 4. Z pośród 250 prac nadesłanych przez 14 przedszkoli z całej Polski, komisja, w skład której wchodziła profesjonalistka – Pani Danuta Przybyś z Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Gorzowie, wybrała 14 w trzech kategoriach wiekowych:



I kategoria: 3-4 latki
Nagroda: Jędrzej Łabuza - Przedszkole Nr 4 „Bajkowa Kraina” w Międzyrzeczu, Paulina Ratajczak - Przedszkole Miejskie Nr 3 im. Krasnoludka Halabaly w Gorzowie, Maciej Rzepa - Przedszkole Nr 4 – Oddział w Kursku, Wyróżnienie: Katarzyna Woźniak - Przedszkole Nr 4 – Oddział w Kursku

II kategoria: 5 latki
Nagroda: Julia Dorywalska – Przedszkole Nr 1 „Pod Jarzębinką” w Międzyrzeczu, Greta Kozibroda - Przedszkole Nr 4 „Bajkowa Kraina” w Międzyrzeczu, Gabriel Ganicz - Przedszkole Nr 4 „Bajkowa Kraina” w Międzyrzeczu

III kategoria: 6 latki
Nagroda: Adam Makarewicz - Przedszkole Nr 4 „Bajkowa Kraina” w Międzyrzeczu, Maja Aniukiewicz - Przedszkole Miejskie Nr 3 im. Krasnoludka Halabaly w Gorzowie, Natalia Dudzińska – Przedszkole Nr 1 „Pod Jarzębinką” w Międzyrzeczu, Wyróżnienia: Julia Pawlik - Przedszkole Nr 4 „Bajkowa Kraina” w Międzyrzeczu, Dawid Samulak – Przedszkole Nr 6 im. Jana Brzechwy w Międzyrzeczu, Jakub Pięnkowski – Miejskie Przedszkole Nr 15 w Siedlcach.

Zaproszeni laureaci konkursu zebrał się 8 grudnia w naszym przedszkolu, by uroczście odebrać swoje zasłużone, piękne nagrody i gratulacje z rąk Pani dyrektor przedszkola Hanny Sikorskiej oraz głównej organizatorki Elżbiety Śmiałek. Nagrody były bardzo atrakcyjne dzięki dobremu sercu i hojności sponsorów: Urząd Miejski, Gospodarczy Bank Spółdzielczy, Sklep „Świat Dziecka”, Sklep „Ryza”, Księgarnia „Bestseller”, Sklep „Kulfony”, Pan J. Belz, Apteka „Grodzka”, Apteka „Aspirynka”, Firma Shell. SERDECZNIE DZIĘKUJEMY!

LAUREATOM GRATULUJEMY I ŻYCZYMY DAŁSZYCH SUKCESÓW!

Małgorzata Offman

„Dziewczynko z zapawkami spędź wigilię razem z nami” - spotkania teatralne w Przedszkolu Nr 6 im. Jana Brzechwy w Międzyrzeczu

Od września tego roku w przedszkolu nr 6 im. Jana Brzechwy w Międzyrzeczu powstało kilka teatralnych „Brzechwiacy” pod kierunkiem Alicji Strzelczyk i Renaty Jałoszyńskiej. Nadrzędnymi celami działalności kilka są: rozbudzenie wyobraźni i aktywności intelektualnej, rozbudzenie zamilowania do teatru, wzmacnianie własnej wartości, uczenie pięknej mowy oraz budzenie poczucia więzi zespołowej. Podczas cyklicznych, wtorkowych spotkań, dzieci z kółka teatralnego uczestniczyły w zabawach o charakterze pantomimicznym, zabawy typu kontakt, zabawy typu słuchanie, zabawy typu przestrzeń i ożywianie ciała.

W zabawach poprzedzających Święta Bożego Narodzenia mali aktorzy przygotowali inscenizację pt. „Dziewczynko z zapawkami spędź wigilię razem z nami”. Zwieńczeniem tych przygotowań było inauguracyjne przedstawienie dla rodziców i rodzin małych aktorów oraz dla dzieci z całego przedszkola. Przedstawiona inscenizacja spotkała się z owacyjnym przyjęciem widzów. W dalszej działalności kółka teatralnego planowania jest inscenizacja wielkanocna i bajki pt. „Czerwony Kapturek”

Ze świątecznymi życzeniami

Alicja Strzelczyk i Renata Jałoszyńska



ŚWIĄTECZNY PREZENT OD GIMNAZJALISTÓW DLA PRZEDSZKOLAKÓW



Wpływ bajek na rozwój dziecka ma ogromne znaczenie. Dziecko w baśniowym świecie może odnaleźć, to, co samo przeżywa i co napawa je niepokojem. W bajkach są też złe moce, które dają się opanować za pomocą jakiejś większej i lepszej siły. Może czarownica nie jest taka straszna?

W bajkach nie tylko dobro zwycięża zło, często ten, kto jest mały i słaby wygrywa z silnym i potężnym. A to budzi w dziecku nadzieję i napawa je optymizmem. Zaczyna postrzegać ludzkie zachowania oraz ich konsekwencje. Dowiaduje się, jakie wartości są cenione, poprzez jednoznaczne pokazanie kogo i za co spotyka nagroda lub kara.

W tym roku również uczniowie z Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza przygotowali dla nas świąteczną niespodziankę – zaprosili nas do świata bajek Jana Brzechwy i przygotowali dla dzieci bajkę pt. „Jaś i Malgosia”. Reżyseria przedstawienia: p. mgr Beata Leja i p. mgr Iwona Żmuda, oprawa muzyczna p. mgr Barbara Kowalczyk.

Bardzo chcemy podziękować w imieniu dzieci za zaproszenie i za moc niezwykłych, bajkowych wrażeń. Spotkanie z dzielnym Jasiem i jego siostrą, drwalem, a nawet ze złym wilkiem i czarownicą, wcale nie było takie straszne. Wszystkim dzieciom bardzo podobały się występy starszych kolegów, dekoracje i śpiew wesołych piosenek. Dziękujemy za wspaniałą wędrownkę z ulubionymi bohaterami, dzięki którym mogliśmy przeżywać radość, smutek, a czasem strach. Do zobaczenia za rok!

Z bajkowym pozdrowieniem

Anna Czapracka - bajkowa wróżka



Bal u Pani Jesieni

„Bal u Pani Jesieni” to przedstawienie, które 29 listopada zaprezentowały cztery-latki dla swoich rodziców, a następnego dnia dla przedszkolaków. Jego celem było utrwalenie wiadomości o jesieni, integracja dzieci, a przede wszystkim wspaniała zabawa. Dzieci pięknie recytowały i śpiewały, zaś widzowie bili gorące brawa. Na stroju dopelniali barwne stroje i kolorowy wystrój sali. Przedstawienie „Bal u Pani Jesieni” przysporzyło dzieciom wiele radości oraz niezapomnianych wrażeń i na długo pozostanie w ich pamięci.

Danuta Sikorska

SPOTKANIE ZE ŚWIĘTYM MIKOŁAJEM W PRZEDSZKOLU NR 6 IM. J. BRZECHWY

„Witaj Mikołaju! Jak się masz?

Wszyscy bardzo Cię kochamy, bądź wśród nas!...

...Mikołaj, Mikołaj jedź samochodem,
bo gdzieś zgubił saneczki
w tą mroźną pogodę...”

Wszystkie dzieci kochają Świętego Mikołaja i każdego roku na niego z niecierpliwością czekają. Wiedzą milusińscy, że moc prezentów każdemu przyniesie i niejedno dziecko z prezentu się ucieszy. Choć starszerek daleką przebył drogę, to stara się nie pokazywać wielkiego zmęczenia i po chwili odpoczynku zaczyna ciepłe rozmowy z dziećmi. Mimo swojej długowieczności, siwej brody i włosów, Mikołaj wciąż wśród naszych dzieci czuje się młodo. Każde dziecko pogłaszcze po twarzy i prezentami obdarzy, a co najważniejsze, o każdym pamięta. Mikołaj lat liczy bez liku, a prezenty dziś wiezie dzieciom w bagażniku... Wszystkie dzieci ucieszyły się na widok gościa i od razu przywitały go pięknymi wierszykami i zimowymi piosenkami, kołędami. Tak bardzo kochamy Święta Bożego Narodzenia i wielką magię, dobroć, szczerą i rodzinne szczęście związane z nimi.

Święty Mikołaj to postać baśniowa i bardzo sympatyczna. Cudownie, że przetrwał do dziś zwyczaj obdarowywania się prezentami. Teraz to zadanie dla kochanego Mikołaja, który co roku musi pokonać długą, „podniebna podróż” ze swymi reniferami i pracownikami Elfami, aby zostawić nam prezenty pod choinką. Co roku też dostaje miliony listów od dzieci i listę prezentów. Czy już napisaliście list do Św. Mikołaja? Bo jeśli nie, to macie jeszcze czas to zrobić, aby tradycji stało się zadość, a magii nie zabrakło w czasie zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia. W imieniu grona pedagogicznego i pracowników przedszkola składam rodzicom i dzieciom najlepsze życzenia:

Niech te święta będą najcudowniejsze. Niech w Waszych domach zabłyśnie promień miłości. Prezenty niech będą skromne, ale dane z serca. A Nowy 2010 Rok przyniesie wszystkim same dobre chwile. Wesołych i spokojnych świąt.

Ze świątecznym pozdrowieniem

Anna Czapracka



Dzieci z przedszkola „Pod Jarzębinką” przytulają swojego **pluszowego misia** w dniu jego święta

Od kilku już lat w listopadzie obchodzimy w naszym przedszkolu uroczyste Dzień Pluszowego Misia. To nie tajemnica, że przedszkolaki są fanami pluszaków i po prostu je uwielbiają. Misie towarzyszą dzieciom na całym świecie w ich dziecięcych przeżyciach, radościach, smutkach, rozterkach i tęsknotach. Dodają im otuchy, pocieszają, łagodzą łęk przed samotnością, towarzyszą im przy zasypianiu, są powiernikami najskrytszych myśli.

25 listopada rozpoczęliśmy wspólne świętowanie, a postać misia stała się dla nas symbolem do zabaw w przedszkolu - miejscu, które jest drugim domem. Domem, w którym jest bezpiecznie, miło, ciepło, ciekawie i gdzie czekają na dzieci nie tylko panie i koleżki, ale również „pluszowy miś” - do którego zawsze można się przytulić. W programie spotkania znalazły się wiersze, piosenki i zabawy, konkursy z nagrodami oraz czytanie misiowych opowieści. Dzieci zaprezentowały także swoje teatralne zdolności, przedstawiając inscenizację z misiem w roli głównej. Tradycją stał się również konkurs - na największego, oraz najmniejszego misia. Spotkanie zakończyło odśpiewaniem wspólnej dla wszystkich grup piosenki oraz wręczeniem dyplomów i pluszowych misiów w koszulkach z grupowym zdjęciem. Miś wciąż pozostaje najważniejszą zabawką i miejmy nadzieję, że już wkrótce nie będzie na świecie ani jednego dziecka, które nie miałoby swojego pluszowego przyjaciela. Wszystkim Misiom małym i dużym życzymy wszystkiego najlepszego. Dbajcie o swoje Misie.

Halina Kołodziejczyk



Dzieci z Przedszkola nr 1 czują się bezpieczniej...

Wraz z rozwojem dziecka, jego usamodzielnieniem, musimy coraz bardziej liczyć się z koniecznością wyposażenia go w umiejętność przewidywania zagrożeń, unikania ich, a jeśli już zaistnieją - zdolnością do radzenia sobie w trudnych sytuacjach. Takie priorytety postawiliśmy w ramach swojej działalności wychowawczo-dydaktycznej: „Bezpieczny przedszkolak”. Działania w kierunku bezpieczeństwa dzieci to zadanie mające na celu podniesienie poziomu świadomości dotyczących zagrożeń oraz sposób praktycznego im przeciwdziałania. Spotkanie z LUPO, praktyczne zajęcia na skrzyżowaniu, poruszanie się i przechodzenie przez jezdnię, to tylko niektóre elementy pracy nauczycieli, policjantów w przedszkolu. By dzieci były bezpieczne na drodze podczas spacerów, wycieczek postanowiliśmy dokonać zakupu kamizelek odblaskowych wszystkim dzieciom.

W związku z inicjatywą pana Krzysztofa Wiśniewskiego, który włączył się do naszych działań w ramach akcji „Bezpieczny przedszkolak”, dziękuję za nieodpłatne przekazanie dzieciom kamizełek odblaskowych, by czuły się bezpieczni na drodze. Dziękuję sponсорom oraz Panu Komisarzowi Marianowi Sierpatowskiemu, który uczestniczył w uroczystości obdarowania dzieci kamizelkami. Wierzę, że przez takie działania osiągniemy założony cel.

Dyrektor Halina Siwczak

„KUBUSIOWI PRZYJACIELE NATURY” W PRZEDSZKOLU NR 6 IM. JANA BRZECHWY

Nasze przedszkole wzięło udział w ogólnopolskim programie z cyklu „Kubusiu Przyjaciele Natury”. Udziałem w tym konkursie chcemy promować postawy ekologiczne u naszych wychowanków. Dzięki zastosowaniu różnym metodom, aktywizującym do



poznawania otaczającej je przyrody, wykorzystamy nasze zmysły: węch, wzrok, słuch, a nawet smak. Przyjaciele Natury muszą zrealizować trzy scenariusze wybrane spośród wielu propozycji działań. I tak po pierwsze: ogłosiliśmy ŚRODĘ „DNIEM MARCHEWKI”. Wszystko od samego rana było pomarańczowe: rude włosy, kokardki, sweterki, paski, a nawet gumki we włosach. Na drugie śniadanie dzieci wypili pyszny i zdrowy sok pomarańczowy, koniecznie z KRAINY KUBUSIA PUCHATKA, BO ON PRODUKUJE PRZECIEŻ NAJPIYSZNIEJSZE!!! Na obiad panie kucharki przygotowały dla nas pyszną surówkę, oczywiście - MARCHEWKOWĄ.

Na zajęciach plastycznych wykonywaliśmy wszyscy wesołe, papierowe i plastelinowe rodzinki marchewkowe i udekorowaliśmy nimi nasze tablice w przedszkolu. Ponadto byliśmy na wycieczce w lesie i zadbamy też o kąciki przyrody w świąc salach. Czekają nas również udział w konkursie, „NAJSTRASZNIJSZY POTWÓR ŚMIECIOWY”. Możecie być pewni, że od dziś „Kubusiu Przyjaciele Natury” z naszego przedszkola będą umiejętnie korzystać z zasobów przyrody, w tym i wody. Będziemy pamiętać o ochronie środowiska przez cały rok. W takim razie BIERZMY SIĘ DO DZIAŁA!

Z ekologicznym pozdrowieniem

Anna Czapracka



Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe**„ASIA”***Usługi sprzątające*

- sprzątanie pomieszczeń biurowych
- sprzątanie domów, mieszkań (jednorazowo, stale)
- opieka nad grobami

Joanna Michalak66-300 Międzyrzecz, Os. Centrum 15
tel. 95-741-19-16, tel. kom. 605-845-817**Naprawy sprzętu RTV***Drobne akcesoria, piloty na zamówienie**Serwis TV „Dom Rzemiosła”**ul. 30-go Stycznia 39**tel. 095-742-2287**Pn - Pt: 9:00 - 17:00; Sobota: 9:00 - 13:00**Środa: nieczynne (praca w terenie)***KOMPLEKSOWE WYKAŃCZANIE WNĘTRZ****DEKOR Dawid Drabiński**

Oferuje:

- układanie glazury
- montaż regipsów (klej i stelaż)
- szpachlowanie, tynkowanie, malowanie
- układanie paneli podłogowych
 - wymiana drzwi i okien
 - docieplenia budynków
 - budownictwo od A do Z

66-300 Międzyrzecz, ul. Łąkowa 20c/5
tel. 0 602 557 057Mieszkalne
Letniskowe
Handlowe
Usługowe
Produkcyjne
Gospodarze**B****BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE**

Inż. Wojciech GÓRZNY

Os. Gen. Sikorskiego 9
66-300 Międzyrzecz
(0-95) 742 92 05

- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- * Doradztwo techniczne
- * Wyceny i kosztorysy
- * Opinie techniczne

SPRZEDAŻ „PROJEKTÓW GOTOWYCH”

Zarząd Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

Products P.H.U. Z.P.Ch.**USŁUGI****CMENTARNE I POGRZEBOWE**66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3-go Maja 35
tel. (095) 742 82 85, 0606 837 843 (czynny całą dobę)**NASZA FIRMA OFERUJE:**

- * kompleksową organizację pogrzebów
- * transport karawanem (kraj i zagranicą)
- * budowę grobowców
- * sprzedaż trumien, odzieży i wieńców

**PRYWATNY GABINET
STOMATOLOGICZNY****Izabela i Konrad Ziarkowscy**Międzyrzecz, ul. Zachodnia 8A
Budynek Apteki Grodzkiej
(Stomatologia Estetyczna, stomatologia dziecięca,
leczenie protetyczne, cyfrowe rtg zębów)

Gabinet czynny:

od poniedziałku do piątku w godz. 9-19
(po wcześniejszym umówieniu możliwość przyjęcia w soboty)
w przypadkach bólowych dyżur telefoniczny do godz. 21

Rejestracja osobiście, tel. 605 435 626 lub 515 282 802

CYKLINOWANIE**podłóg i parkietów**

tel. (095) 741 22 57 lub 606 827 525

SERWIS KOMPUTEROWY DŻAK

Usługi i serwis na telefon z dojazdem do klienta!

- * Diagnostyka usterek komputerowych
- * Instalacja i konfiguracja systemów
- * Projektowanie stron internetowych
- * Tworzenie baz danych pod kątem potrzeb klienta
- * Profesjonalna naprawa porysowanych płyt CD/DVD
- * Odzyskiwanie utraconych danych
- * Projektowanie i tworzenie lokalnych sieci Ethernet, WLAN



tel. 501 - 546 - 630

www.dzak.eu Czynne Pn ÷ Pt 9 ÷ 17

IMPULS W. SKOTNICKISystemy alarmowe
Telewizja przemysłowa
Instalacje elektryczne

Montaż, instalacja, serwis

Firma posiada licencję zabezpieczenia technicznego

tel. 502 610 136**FIRMA „MARGPOL”**

w Międzyrzeczu

ROK ZAŁOŻENIA 1988
mgr inż. Marek Grześkowiak
POLECA:

- budowa i remonty budynków
- kierowanie i nadzór robotami budowlanymi
- projektowanie i adaptacja projektów budowlanych
- wyceny, kosztorysy i opinie techniczne
- handel materiałami budowlanymi

KONTAKT: tel. (095) 741 26 01, kom. 0 502 274 580
lub e-mail: margpol@o2.pl

Tekst powstał w ramach programu „Szkoła dla Rodziców”, prowadzonego w Szkole Podstawowej nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Międzyrzeczu

„Rola mamy i taty w życiu dziecka”

Chciałbym zwrócić uwagę rodziców na to, że są oni pierwszymi osobami, z którymi dziecko ma kontakt od samego początku – w chwili przyjścia na świat. To mama i tata są zobowiązani z miłości do swego MAŁEGO SKARBA, aby mu stworzyć jak najlepsze warunki, by kochane maleństwo w tym czasie i przyszłych latach czuło się dobrze, bezpiecznie, potrzebne, wartościowe a przede wszystkim bardzo ważne. Dziecko ma być lepsze od swoich rodziców, ale to rodzice muszą je tego nauczyć, „NO BO KTO?”. Ale żeby nauczyć NASZEJ MIŁOŚCI, mama i tata sami muszą dawać przykład. Jednak najpierw muszą sami się tego uczyć, a to nie jest takie proste. I dlatego jest tak jak jest. A więc starajmy się! Trzeba włożyć pewien trud w wychowanie swojej RYBCI, niejednokrotnie samemu świecąc przykładem. Niestety, rodzicom „nie chce się” często, bo są zmęczeni, mają niezdrowe przyzwyczajenia, których nie chcą się pozbyć, np. przeklinają i to przy swoim KWIATUSZKU, nie tworząc wśród NIEGO zdrowego klimatu, przede wszystkim w domu.

Dom jest to gniazdo ciepła rodzinnego, a jeśli tak nie jest, to będziemy je pomalu podtruwać psychicznie, moralnie i duchowo. Dodając do tego nalogi, np. alkohol, tworzy się patologia, która do niczego dobrego nie prowadzi. I tak właśnie postępując z naszymi KOCHANYMI CUDAMI i nie podejmując z całą dojrzałością tego trudu wychowawczego, każde kolejne pokolenie nie będzie stawało się coraz lepsze - wręcz przeciwnie. I nie dziwny się, że później rodzice narzekają na swo-

je POCIECHY i określają je różnymi obrzydliwymi epitetami, np. (cytuję): „A mój to jest szatan”, „Zobacz, co ten mój diabeł wyrabia”. Bardzo ciepłe określenia – czyż nie tak, drogi rodzicu? W głowie się nie mieści.

A na czym ma polegać wychowanie? Na pewno NIE na bezustannym krzyku, biciu czy obojętności. Nasze kochane ANIOŁKI mają wiedzieć i czuć, że mama i tata je mocno kochają, przez dobre słowo, uśmiech, radość, przytulenie, buziak, pomoc, poświęcenie się dziecku. NIE SZCZĘDŹMY DZIECIOM CZUŁOŚCI! Przecież one są piękne, czyste, proste, szczerze, wspaniałe. To właśnie my, dorośli, powinniśmy uczyć się od dzieci ich piękna. My, rodzice, przez swój brak czasu i niedbałość o młodego człowieka sprawiamy, że hamujemy te właśnie naturalne odruchy, które u niektórych dorosłych dawno zanikły. Dlaczego? Przez pogoń za groszem. Bo to jest śmieszne: przytulic swojego syna i powiedzieć mu, że go mocno ponad życie kocham... Przecież on ma być twardzielem. Ale dlaczego bez uczuć? Niejednokrotnie śmiejąc się ze swojego RODZYNKA, gdy zrobi lub powie coś pięknego od siebie samego. Zamiast je jeszcze przytulic do siebie za tę otwartość prostoty i szczerości, dowartościowując je przy tym. Taki piękny gest z naszej strony jako rodzica dla naszego SERDUSZKA sprawia, że córeczka albo synek czują się potrzebni, dowartościowani, kochani, chciani, a przede wszystkim ważni dla rodziców. Ale nam się nie chce... Wolimy krzyczeć, stawać się w roli sędziego, mówiąc (cytuję) „jestem twoją matką,

masz mnie słuchać, masz mnie szanować, bo jak nie, to zobaczysz”, strasząc przy tym.

Rodzice mają tak postępować wobec dzieci, aby czuły się one potrzebne i ważne dla mamy i taty. I odwrotnie. Przy takiej postawie rodziców i wzajemnej współpracy, rodzi się autorytet i szacunek dla obu stron. Jeśli zaniechamy tych wszystkich zdrowych i pozytywnych praktyk, nie narzekajmy, że dziecko lubuje, przeklina, a może czyni inne jeszcze zło. Przecież mieliśmy swoją szansę jako rodzice, aby to zmienić. Niestety, wygląda na to, że to my musimy być wychowywani, bo czasami nie mamy pomysłu na dobre zorganizowanie życia dzieciom przy ich głównym udziale. Więc zmieniamy, co jeszcze możemy zmienić i dobrego z dziecka uratować, bo potem będzie za późno, biorąc pod uwagę fakt, że my, rodzice, jesteśmy ważni dla swoich dzieci. Wykorzystajmy ten atut zdrowo i pozytywnie w formowaniu naszych SKARBÓW, korzystając ze stanowczości i konsekwencji z wielką miłością do nich.

Robert Gaczyński

P.S.

„Od dzieci dla rodziców”

*Kochajcie nas rodzice i przytulajcie
Bądźcie przy nas i czuwajcie
Ale nie róbcie już dorosłych z nas
Bo mamy na to jeszcze czas
Teraz mamy cudowne dzieciństwo
Te błogie szaleństwo
Chcemy być dziećmi cudownymi
A kiedyś rodzicami dobrymi.*

W zimie, kiedy za oknem śnieg sypie i szyby podgryza mróz (brrrr), dobrze jest wdziać na stopy ciepłe skarpety, otulić się kocem i czytać. I mrużyć z zadowolenia. Zdecydowanie tak właśnie mrużyć, zważywszy, że bierze się do rąk książki Moniki Szwai. Tym razem polecam tym, którzy nie czytali, wcale nie nową, jej powieść zatytułowaną „Artystka wędrowna”. Czyta się ją na tzw. jednym krystalicznym przydechu. Bo też jest to książka o życiu, również rodzinnym. Mimo, iż główną bohaterką jest śpiewaczka operowa, przemieszcza ją się wciąż z miasta do miasta, z opery do opery - notabene - świe-

Irazetka poleca...

żo rozwiedziona kobieta, to autorka ukazuje ją na tle życia rodzinnego jej przyjaciół. A Adelka (takie bezpretensjonalne imię nosi owa artystka) posiada mnóstwo przyjaciół. Jedną z nich jest tzw. telewizorka, czyli dziennikarka telewizyjna Wika Wojtyńska.

Wika prowadzi otwarty dom, ciepły, przytulny, gdzie baraszkuje jej maly synek w kojcu, razem z psinką Szanteczką, dom w którym przyjmuje się każdego z drogi, bo przecież *przyjaciele, bądź znajomi naszych przyjaciół są naszymi przyjaciółmi*. Mąż Wiki jest jak marzenie każdej kobiety, to człowiek całkowicie przystosowany do świata. Adelka też, pomimo turbulencji losowych (eksmaż znalazł sobie jakąś Milenkę Furman) ma dobrze pod skórą duszy. W każdym bądź razie, jako kobieta po przejściach, a równocześnie artystka jest postacią nietypową. Nie kreuje się na żadną Marię Callas, mimo że śpiewa, tak jakby oddychała. Jeśli kaprysi, to tylko trochę. Czyni to jednakże z wielką urodą charakteru.

Z rozpędu bylabym opisała całą książkę, bo też jest to książka, która wciąga. Humor aż w niej pulsuje. Mądry optymizm życiowy to główny jej atut. Świetnie rozpracowana fabuła – niekonwencjonalnie - bo w formie komputerowych listów, mejłów, które opowiadają w sposób niezwykle zabawny, ale i też prawdopodobny, o życiu takim w ogóle. Może nie mówi ta książka o życiu takim, jakie ono jest, ale przynajmniej mówi o życiu takim, jakie ono być powinno.

Serdecznie polecam tę książkę czytelnikom. Również, jako lekarstwo na tzw. „dola”.

Irena Zielińska – komputerowa irazetka

PROMOCYJNY MONTAŻ/AUTO-GAZU

**ELEKTRONIKA
AGIS OBD - STAG
ESGI - KME DIEGO
OSCAR N - ZENITCH
EUREKA - PRINS**

**ZPHU „DORMECH”
Ryszard Dorada**

ul. Zawadzkiego 71, Międzyrzecz tel. (0-95) 741 29 20

Ferie zimowe w Klubie Garnizonowym

Klub Garnizonowy w Międzyrzeczu zaprasza dzieci i młodzież do udziału w zajęciach i spotkaniach, które pozwolą w przyjemny sposób przetrwać czas wolny od nauki szkolnej.

Proponujemy koncert zespołów piwnicznych, wieczór młodych talentów o dużej rozpiętości wiekowej, konkursy plastyczne i wokalne, tańce – lamańce, ognisko w parku, wędrówki historyczne, prezentację filmów i fotografii przyniesionych przez uczestników. Można będzie pochwalić się swoimi kolekcjami. Jeśli ktoś szyje ubrania, spróbujemy zrobić rewię mody i maskaradę. Początek zajęć o godz. 9.30.

Wiele zależy od uczestników.

Biblioteka Klubu wzbogaciła się ostatnio o wiele nowości beletrystycznych i innych zajmujących, aczkolwiek pouczających książek. Każdy znajdzie coś dla siebie. Dzieci starsze i prawie dorosłe mogą przyprowadzić młodsze rodzeństwo, które utknie w kolorowym dziale literatury dziecięcej, albo zajmie się twórczością plastyczną.

Osoby z pomysłami proszone są o kontakt z Klubem Garnizonowym, ul. Świerczewskiego 26, tel. 95 741 46 73, e-mail: kgmiedzyrzecz@wp.pl

Kierowniczką KG
Wiesława Murawska

Warsztaty edukacyjne w Muzeum

7 grudnia 2009 r. dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2 (opiekun: Ewa Dyzewska i Hanna Barczewska) i SP nr 3 (opiekun: Joanna Kostka) uczestniczyły w ostatnich w tym roku zajęciach - warsztatach edukacyjnych z miejscowymi twórczyniami ludowymi, tj., paniami: Haliną Iwanowską, Haliną Nowacką i Genowefą Filipek. W radosnej atmosferze wykonywały ozdoby choinkowe.

W warsztatach edukacyjnych brały udział dzieci z SP 2, kl. III D oraz SP 3 kl. III E.

Kolejne zajęcia zostaną wznowione po feriach zimowych w 2010 r. Dzieciom i opiekunom życzymy miłego wypoczynku świątecznego i pomyślności w Nowym Roku 2010.

Mirosława Jakubaszek

Mikołajki

w Hali Widowiskowo – Sportowej

6. grudnia. Mikołajki na płycie hall sportowej, impreza przygotowana przez MOK. Gromada rozbieganych dzieci. Dzisiaj to ich święto. Na widowni wiele czapek mikołajkowych na dziecięcych głowach. To nie jest przygotowane. Jest moda na uczestniczenie w masowych imprezach. Spontaniczny udział. Radość niekontrolowana, żywiołowa. Bez oglądania się, co powiedzą na to inni.

Ostatnie przygotowania pracowników MOK. Schodzi się widownia. Wiek od dwóch do stu dwóch lat. Lepiej wcześniej zająć dla siebie i rodziny krzeselka. Scena skrzy się czerwonymi lampkami.

Widowisko na żywo będzie dla dzieci z okazji dnia Św. Mikołaja, który na pewno rozda liczne prezenty. Do prowadzenia zapraszane są osoby łatwo nawiązujące kontakt z dziećmi. Gość główny Halina Benedyk ma dźwięczny miły głos. Śpiewała w Opolu. U nas śpiewa kolędę białą jak śnieg „Świeć nam Gwiazdeczko” i inne piosenki. Prosi dzieci, by podeszły bliżej, po słodkie prezenty.

Bal dla dzieci. Jaki jest Mikołaj? Czy ma czerwony płaszcz i przyjeżdża saniami zaprzężonymi w renifery? Mikołaju daj Gwiazdeczkę. Wszyscy czekają przy ściemnionych światłach. Scena rozbłyska świątecznymi fajerwerkami barw. Bardzo malutkie dzieci z opiekuna-

mi tańczą pod sceną. Świąteczna impreza przeznaczona głównie dla dzieci, ich wielkie przeżycia, kiedy Halina zaprasza je na scenę do wspólnego śpiewania. Słodkości ze sceny są rozdawane nieustannie, to nagroda za odwagę.

Mikołajki pomyślane jako zabawa wszystkich dzieci na płycie hali. - *Żebyście dzieci miały marzenia i je spełniały* – mówi pani Halina. Renifer w czapce z rogami idzie w kierunku sceny. Ten Renifer jest zaczarowany, dlatego potrafi rozmawiać z dziećmi. Losowanie następnych nagród, Koło Fortuny zakręcone małymi rączkami kręci się. Renifer, podobnie jak Halina, jest bardzo kontaktowy, zajmuje uwagę dzieci. A są one chętne do współpracy, Pan Renifer ma wyraźne zacięcie na cyrkowego klauna. Dobrze śpiewa. Szczególne zainteresowanie budzi piosenka piracka. Śpiewane są wspólnie także inne piosenki, znane dziecięcej szlagiery.

Do końcowego pociągu wagoniki skwapliwie ustawiają się przed sceną i na niej. Z semaforem w dłoni prowadzi Pan Renifer. Przedtem oczywiście zostaną rozdane co do jednej wszystkie lizaki, czekolady, misie specjalnie przygotowane na tegoroczne Mikołajki. Tak na pamiątkę.

Iwona Wróblek

Otul się Kołędą Spektakl w kościele Pięciu Braci Międzyrzeczkich

Kościół Pięciu Braci Męczenników Międzyrzeczkich. Wnętrze bazyliki obszerne, surowe, monumentalne. U Ołtarza choinki.

Napis przy figurze Chrystusa: *Bądźmy świadkami miłości*. Ośrodek Pomocy Społecznej zaprasza dziś na spektakl, w którym biorą udział jego podopieczni. Ludzie na co dzień raczej wykluczani z naszej społeczności. Marginalizowani - alkoholicy, bezdomni.

Mają swój dzień. W wielkiej Scenie, pod zacytowanym Napisem, wielką figurą Pana. *Otul się kołędą*. W zimne chwile niedostatku, nędzy zawinionej lub niezawinionej, życiowych zawirowaniach, nieciekawej codzienności.

Na fletach prostych wstęp do widowiska. Tercet. „Cicha noc”, śpiewana przez jednego z uczestników. Przypowieść o czarowniku, który w strzaskanym lustrze zaklina dobro i zło. Widowisko bożonarodzeniowe. Jest Dobry Duch, który złocistą różdżką rozdaje kwestie do wypowiedzenia, jak demiurg proponuje role w historycznym misterium religijnym. Odświętności przydają zapalone ogromne świece trzymane jak kaganki miłości przez dwóch mężczyzn w centralnym miejscu u stóp podwyższenia wiodącego do Ołtarza. Opowieść o Narodzeniu Pana w Betlejem, w lichej Stajence. Znamiennym wydarzeniu sprzed 2 tysięcy lat. Jasełka. Inscenizacja. Recytowane są fragmenty znanych kołęd. Znowu słuchamy fletów rozbrzmiewających pod kopułą bazyliki. „Przybieżeli do Betlejem”. Proste komunikaty, czytelne odniesienia, metafory kondycji ludzkiej. Ludzie zebrani w kościele przyłączają się do śpiewania kołęd.

Poznajemy aktorów. Z imienia i nazwiska. Po zakończeniu spektaklu zaproszeni jesteście do udziału w uroczystej mszy świętej.

Iwona Wróblek

◆◆ Wieści z 17 WBZ w Międzyrzeczu ◆◆

POŻEGNANIE OFICERA

- *Chciałbym wszystkim serdecznie podziękować za wspólną służbę - żegnał dowódcę i żołnierzy zgromadzonych w Sali Tradycji, płk Piotr Imański. W poniedziałek, 30 listopada, zasłużony oficer 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej po raz ostatni spotkał się z międzyrzecko-wędrzyńską jednostką, gdzie przez wiele lat miał okazję służyć.*



Płk mgr inż. Piotr Imański jest absolwentem Wyższej Oficerskiej Szkoły Samochodowej w Pile. Karierę wojskową rozpoczął w 18 Pułku w Wędrzynie jako zastępca dowódcy batalionu czołgów. W roku 1990 ukończył Wojskową Akademię Techniczną w Warszawie. Następnie zajmował kolejne wyższe stanowiska służbowe w 18. Pułku Zmechanizowanym i 15. Wielkopolskiej Brygadzie Pancerniej w Wędrzynie. W latach 2001- 2007 kierował pracą logistyki w 15. Wielkopolskiej Brygadzie Pancerniej w Wędrzynie, a następnie w 17. Wielkopolskiej Brygadzie Zmechanizowanej w Międzyrzeczu. W międzyczasie, w roku 2000, uczestniczył w misji pokojowej na Wzgórzach Golan. W roku 2007 został skierowany na studia operacyjno-strategiczne w Joint Services Staff College w Shrivenham w Wielkiej Brytanii, które ukończył z wyróżnieniem. Od października 2008 pełnił obowiązki zastępcy dowódcy brygady. Dowódca, gen. bryg. Sławomir Wojciechowski, podziękował za współpracę oraz wytrwałą i solidną służbę. Zgromadzeni na spotkaniu żołnierze mieli również okazję podziękować za wieloletnią współpracę. Płk Piotr Imański od 1 grudnia 2009 r. będzie pełnił obowiązki Szefa Logistyki w 11 Dywizji Kawalerii Pancerniej.

Foto: ppor. Magdalena Goliś
chor. Łukasz Olszewski

NIETYPOWA WIZYTA

17. Wielkopolska Brygada Zmechanizowana w Międzyrzeczu gościła w swoich bramach 25 osobową grupę kleryków z wychowawcami z Wyższego Seminarium Duchownego z Paradyża.



Wizyta seminarzystów rozpoczęła się od zwiedzania Sali Tradycji, gdzie przybliżono uczestnikom wycieczki historię i tradycje międzyrzecko-wędrzyńskiej brygady. Prezentacja filmu z pobytu lubuskich żołnierzy w Iraku i Afganistanie przybliżyła zwiedzającym cel i zadania misji pokojowych i stabilizacyjnych. Kapelan 17 WBZ, ksiądz

kpt. Mariusz Antczak oprowadził alumnów po kaplicy wojskowej.

W Wędrzynie żołnierze 7. Batalionu Strzelców Konnych Wielkopolskich przeprowadzili z seminarzystami zajęcia z przysposobienia obronnego oraz zasad udzielania pierwszej pomocy medycznej. Piechurzy rozmieszczeni ze sprzętem wprowadzali zwiedzających w tajniki służby w wielkopolskiej brygadzie. Żołnierze prezentujący sprzęt starali się odpowiedzieć na wszystkie pytania dotyczące jego danych taktyczno-technicznych oraz inne związane ze specyfiką pracy w mundurze.

Zwiedzający mieli możliwość obejrzenia całej drużyny piechoty zmotoryzowanej w pełnym oporządzeniu, strzelców wyborowych wyposażonych w karabiny wyborowe 7,62 mm TRG-21 SAKO i 12,7 mm TOR, Kołowy Transporter Opancerzony (KTO) Rosomak, wóz pododdziałów rozpoznawczych „Szakal”, przeciwpancerne pociski kierowany Spike czy 152mm armatohaubicę DANA.

Foto: por. Piotr Tiuszkiewicz

NOWY ZASTĘPCA W 17 WBZ

Na placu apelowym 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej w Międzyrzeczu odczytano Decyzję Ministra Obrony Narodowej w sprawie wyznaczenia na stanowisko zastępcy dowódcy międzyrzecko-wędrzyńskiej brygady.



Podczas uroczystej zbiórki dowódca 17 WBZ, gen. bryg. Sławomir Wojciechowski wręczył akt mianowania na stopień pułkownika dla ppłk Tomasza Domańskiego. Zgodnie z decyzją personalną Ministra Obrony Narodowej, z dniem 7 grudnia ppłk Tomasz Domański został mianowany na wyższy stopień wojskowy – pułkownika, i objął stanowisko zastępcy dowódcy 17 WBZ. Nowy zastępca ukończył Wyższą Szkołę Oficerską Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu. Po ukończeniu uczelni objął stanowisko dowódcy plutonu piechoty w 17 Pułku Zmechanizowanym w Międzyrzeczu. Cztery lata później został skierowany na roczne studia do Szkoły Aplikacyjnej Piechoty w Montpellier we Francji. W 1994 roku po powrocie ze studiów, objął stanowisko dowódcy kompanii szkolnej działonowych - operatorów. W latach 1995 - 2000 zajmował stanowisko oficera sekcji rozpoznania, a następnie szefa sekcji rozpoznania w 17 Pułku Zmechanizowanym. W 2004 roku służył w ramach II zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Republice Iraku dowodząc batalionową grupą bojową rozmieszczoną w Karbali. W 2005 roku ponownie wyjechał na iracką misję (IV zmiana) - jako szef oddziału rozpoznania G-2 w Wielonarodowej Dywizji Centrum Południe. W latach 2006 - 2009 dowodził wchodzącym w skład 11 Dywizji Kawalerii Pancerniej w Żaganiu 10 Batalionem Rozpoznawczym Strzelców Konnych. Od lipca 2009 do grudnia 2009 pełnił obowiązki Szefa Szkolenia 34 Brygady Kawalerii Pancerniej w Żaganiu. Dowódca 17 WBZ złożył gratulacje i życzył sukcesów na nowym stanowisku.

PODSUMOWANIE U KRWIODAWCÓW

Przedstawiciele z Rejonowego Zarządu i Rejonowej Rady Honorowego Krwiodawstwa Polskiego Czerwonego Krzyża (PCK) w Międzyrzeczu oraz Klubu Honorowego Dawcy Krwi PCK „Żołnierska krew” przy 17 Wielkopolskiej Brygadzie Zmechanizowanej spotkali się na rocznym podsumowaniu działalności 2009 roku.

Uroczystość inaugurował prezes wojskowego klubu, kpt. Mirosław Filipkiewicz. Na spotkaniu obecni byli również przedstawiciele władz lokalnych oraz reprezentanci szkół z Międzyrzecza, Rogoźnica, Skwierzyny, Bobowicka i Wyższego Seminarium Duchownego z Paradyża.

Podczas uroczystości, dyrektor biura Zarządu Okręgowego w Zielonej Górze, Pan

◆◆◆ Wieści z 17 WBZ w Międzyrzeczu ◆◆◆



Wiesław Mickiewicz przedstawił 90-letnią historię Polskiego Czerwonego Krzyża z uwzględnieniem idei krzewienia honorowego krwiodawstwa.

Żołnierze z klubu „Żołnierska krew” w 2009 roku w trakcie 12 zorganizowanych akcji oddali ponad 250 litrów krwi oraz indywidualnie ponad 350 litrów tego „życiodajnego płynu”. Za szczególne zasługi na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża wyróżniono trzech żołnierzy - członków klubu międzyrzecko-wędrzyńskiej brygady. Mjr Grzegorz Kaliciak otrzymał honorową odznakę PCK - III stopnia, st. chor. sztab. Jan Sabilo - honorową odznakę PCK - I stopnia i kpr. Michał Słomiński - honorową odznakę PCK - III stopnia.

Krwiodawcy podsumowali roczną działalność, ale to nie koniec akcji w tym roku. W poniedziałek, 14 grudnia 2009 r., w Wędrzynie, 60 mundurowych dawców oddało ponad 25 litrów krwi.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA DOWÓDCÓW

15-16 grudnia 2009 r. w 17 Wielkopolskiej Brygadzie Zmechanizowanej w Wędrzynie odbyła się międzynarodowa konferencja dowódców poszczególnych komponentów wchodzących w skład Grupy Bojowej Unii Europejskiej (GBUE/2010).

Inauguracją konferencji było krótkie wprowadzenie w cele i zamierzenia dwudniowych spotkań, które przedstawił dowódca Force Headquarters Commander (FHQ Cdr) GBUE/2010, gen. bryg. Sławomir Wojciechowski, dowódca 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej. Po przywitaniu się wszystkich obecnych na sali dowódców, głos zabrał szef CJ3, ppłk Norbert Iwanowski. W swoim wystąpieniu mówił o procesie, fazach i procedurach aktywacji oraz koordynacji działań wszystkich komponentów GBUE/2010. Zastępca szefa sztabu do spraw wsparcia i zabezpieczenia logistycznego, ppłk Olivier Haus z Niemiec przedstawił zgromadzonym na spotkaniu dowódcom drogi i sposoby przemieszczenia sztabów i wojsk. - *Najważniejsze, to bezpiecznie i w ciągu planowanych kilkunastu dni osiągnąć miejsce przeznaczenia* - podkreślał pułkownik. Podczas kolejnych godzin konferencji poszczególni dowódcy komponentów GBUE/2010 meldowali dowódcy FHQ Cdr o gotowości pododdziałów do wejścia w półroczny dyżur: dowódca batalionu manewrowego, dowódca kompani dowodzenia, dowódca zespołu medycznego oraz pozostali dowódcy wspierających elementów, jak CIMIC (Współpracy Cywilno-Wojskowej) czy PSYOPS (Centralnej Grupy Działań Psychologicznych).

Batalion manewrowy stanowiący rdzeń GBUE/2010 został poddany certyfikacji w czerwcu 2009 roku. Ocenie poddane zostały wszystkie aspekty funkcjonowania batalionu. Od ukończenia w ludzi i sprzęt, poprzez wyszkolenie, znajomość procedur, na sprawności pracy sztabu kończąc. Werdykt komisji certyfikującej według standardów CREVAL (Combat Readiness Evaluation of Headquarters and Units) brzmiał „ocena bardzo dobra”. W listopadzie 2009 r. podczas ćwiczenia „Common Challenge 09” sprawdzono działanie międzynarodowego sztabu FHQ GBUE/2010.

- *Wyzwanie, jakie przed nami stoi, jest bardzo trudne i odpowiedzialne. Jestem jednak przekonany, że potencjał, jakim dysponujemy, umożliwi nam efektywne wypełnienie każdej powierzonej nam misji* - podsumował gen. bryg. Sławomir Wojciechowski.

Grupy Bojowe Europejskich Sił Szybkiego Reagowania mogą przede wszystkim brać udział w operacjach zarządzania kryzysowego, w tym przywracania pokoju i stabilizacji sytuacji po konfliktach zbrojnych. W krótkim czasie są zdolne przemieścić się we wskazany region i wykonywać powierzone zadania.

GBUE/2010 składa się z pododdziałów Litwy, Łotwy, Niemiec, Słowacji, a przede wszystkim Polski. Oprócz Międzyrzeczan, którzy stanowią największy element Grupy Bojowej, lubuskich żołnierzy reprezentują także inni żołnierze „Czarnej Dywizji”, w szczególności z 11. batalionu dowodzenia z Żagania. Ponadto żołnierze z 56. pułku śmigłowców bojowych z Inowrocławia, 10. Brygady Logistycznej z Opola, Centralnej Grupy Działań Psychologicznych z Bydgoszczy, Grupy Wsparcia Współpracy Cywilno-Wojskowej z Kielc, Oddział Zandarmerii Wojskowej z Mińska Mazowieckiego oraz innych jednostek w kraju.

oficer prasowy 17 WBZ
ppor. Magdalena Goliszek



Żołnierze napisali książkę

Publikacja nosi tytuł „Al-Kut. Ostatnia zmiana”. Powstała w oparciu o wspomnienia 27 żołnierzy z 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej, którzy wchodzili w skład Brygadowej Grupy Bojowej, stacjonującej w Iraku w 2007 roku. Była to ostatnia, VIII, zmiana Polskiego Kontyngentu Wojskowego w tym kraju. Jednym z autorów książki jest ówczesny dowódca 17. WBZ, gen. Mirosław Różański, który obecnie pełni funkcję dowódcy 11. Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej.

Ze wstępu dowiemy się, że „Opisywani ludzie i sytuacje są prawdziwe, bez fabularyzowania typowego dla wspomnień post factum. Autorami poszczególnych rozdziałów i podrozdziałów są żołnierze wszystkich stopni. Książkę pisali szeregowi, podoficerowie i oficerowie. (...) Postaramy się bez retuszu pokazać bazę, którą oprócz żołnierzy widziało może kilkadziesiąt osób w kraju. Zobaczycie jak się mieszka, spędza czas po służbie, wypełnia podstawowe funkcje życiowe.”

Książkę dedykowano pamięci st. sierż. Tomasza Murkowskiego, który zginął 11 listopada 2006 roku w Al-Kut, podczas ataku terrorystycznego na konwój wracający do bazy Delta.

Niestety, publikacja nie będzie dostępna w księgarniach. Wydano tylko 500 egzemplarzy, które trafią do bibliotek. Do każdej książki dołączona jest płyta DVD z reportażami Cezarego Galka. Bohaterami tych reportaży są żołnierze z 17. WBZ oraz ich rodziny.

Joanna Maciejewicz



Sztuka makijażu

W drogerii Natura odbył się pokaz makijażu codziennego i karnawałowego. Międzyrzeczanek miały szansę na metamorfozę. Wizażystka, pani **Magdalena Strzemińska**, tłumaczyła podstawowe zasady swej sztuki. Trendy na karnawał 2010 są następujące:

- * złoto wszędzie * świeżyste oczy
- * podkreślone usta * kolor podkładu zbliżony do naturalnej karnacji

**W Nowym Roku życzę międzyrzeczanom wspa-
niałych makijaży i udanych zabaw karnawałowych.**

Anna Kuźmińska-Swida



W trakcie makijażu Krystyna Olszak z Gorzycy

Wybierając firmę, która będzie nas reprezentować przed zakładem ubezpieczeń sprawy wypadku, pamiętać musimy, że być może jest to jeden z najważniejszych wyborów w naszym życiu. Podczas wyboru banku, który udzieli nam kredytu hipotecznego, nie patrzymy na hasła reklamowe, czy nawet nazwę banku, lecz na warunki finansowe. Tak samo, wybierając naszego pełnomocnika, który będzie pomagał w uzyskaniu odszkodowania, musimy odłożyć na bok reklamy i sentymenty.

Po pierwsze – firma. Rzecz wydawałoby się oczywista, ale niestety wciąż umyka poszkodowanym – zadabramy, by reprezentowała nas legalna, zarejestrowana firma, a nie „pełnomocnik, Jan Kowalski”.

Po drugie – finanse. Jeżeli firma pobiera zaliczkę na poczet kosztów (rzecz sama w sobie naganą, ale wciąż niestety się zdarza), sprawdźmy, czy otrzymaliśmy fakturę dokumentującą naszą wpłatę. A najlepszym rozwiązaniem będzie znalezienie firmy, która miast pobierać zaliczkę od poszkodowanego, wypłaca zaliczkę poszkodowanemu. Istnieją takie możliwości, **niektóre firmy pomocy poszkodowanym wspomagają poszkodowanego**

pieniędzmi ze środków własnych, oczywiście do momentu, aż właściwy płatnik – ubezpieczalnia sprawy wypadku – nie zacznie wywiązywać się ze swoich obowiązków.

Po trzecie – doświadczenie i profesjonalizm. Sprawdźmy, jak długo funkcjonuje na rynku firma, która zobowiązała się pomóc. Czy nie jest to podmiot założony np. w zeszłym roku, którego pracownicy mają być może i dobre chęci, ale niezbyt bogate doświadczenie? Nie wstydzymy się zapytać „ile już lat pomagacie Państwo poszkodowanym?” Strzeżmy się jak ognia przedstawicieli firm, którzy podczas pierwszego spotkania używają sformułowań „jesteśmy w stanie wygrać ...dziesiąt tysięcy” „wyciągniemy dla Pani ...set tysięcy”, „to dla nas żaden problem” „jesteśmy liderem na europejskim rynku”. Profesjonalista wie, że sprawy związane z odszkodowaniem są na tyle poważne

WIEŚCI Z OŚWIATY POWIATOWEJ Zagrożenie dla Ekonomika

Zarząd Powiatu, zaprosił na posiedzenie w dniu 2 grudnia 2009 r., p. Annę Górną - dyrektora Zespołu Szkół Ekonomicznych im. St. Staszica w Międzyrzeczu, i zobowiązał ją do ustosunkowania się w sprawie stanowiska, które przedstawił Lubuski Kurator Oświaty Roman Sondej na naradzie 17 listopada 2009 r. w Starostwie Powiatowym w Międzyrzeczu, podsumowującej realizację w roku szkolnym 2008/2009 Programu Lubuskiego Kuratora Oświaty „Dostosowywanie struktur szkół ponadgimnazjalnych województwa lubuskiego do możliwości edukacyjnych uczniów i potrzeb rynku pracy w latach 2007-2011”.

W swoim wystąpieniu kurator podkreślił, że „*Pomimo ograniczenia liczby uczniów kształcących się w zawodzie technik ekonomista w poprzednim roku szkolnym, w bieżącym ilości osób kształcących się w tym zawodzie ponownie wzrosła dość znacznie. Biorąc pod uwagę potrzeby rynku pracy nie jest to zjawisko korzystne. Należy w związku z tym zastanowić się nad działaniami je ograniczającymi.*”

Strukturalne dopasowywanie szkolnictwa zawodowego do rynku pracy stanowi jedno z głównych zadań jednostek samorządu terytorialnego, którym od kwietnia 2009 r. przekazano kompetencje tworzenia sieci szkół, w tym zakładanie, prowadzenie, przekształcanie i ich likwidowanie. Jednakże zgodnie z Ustawą z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 272 z późn. zm.) sieć szkół musiała być wcześniej zaopiniowana przez kuratora oświaty. W związku z tym we wrześniu 2007 roku Lubuski Kurator Oświaty uruchomił program „Dostosowywanie struktur szkół ponadgimnazjalnych województwa lubuskiego do możliwości edukacyjnych uczniów i potrzeb rynku pracy w latach 2007-2011”, którego głównym celem jest stworzenie takiej sieci szkół ponadgimnazjalnych w województwie lubuskim, w tym struktur organizacyjnych poszczególnych szkół, aby odpowiadała ona możliwościom edukacyjnym uczniów oraz była zgodna z aktualnymi potrzebami rynku pracy, dlatego zdaniem kuratora wskazane jest doprowadzenie tych założeń do końca. Założono, iż w wyniku programu, przy wsparciu instytucji odpowiedzialnych za edukację, możliwe będzie wspólne stworzenie strategii prowadzącej do optymalizacji procesu kształcenia ponadgimnazjalnego ze szczególnym uwzględnieniem kształcenia zawodowego oraz doskonalenie działań dostosowujących strukturę szkół ponadgimnazjalnych do możliwości edukacyjnych uczniów oraz potrzeb rynku pracy.

Modernizacja funkcjonującej sieci szkół poprzez poszukiwanie rozwiązań prowadzących do ulepszenia kształcenia zawodowego z punktu widzenia zmieniających się potrzeb rynku pracy jest niezbędna, uznał Lubuski Kurator Oświaty. Jednakże, zgodnie z art. 39 ust 5 ustawy z dnia 7 września 1991 r. (Dz. U. z 2004 r. Nr.256, poz.2572), który został zmieniony przez art. 1 pkt 32 ustawy z dnia 19 marca 2009 r. (Dz. U. z 2009. Nr 56, poz.458), zmieniającej niniejszą ustawę z dniem 22 kwietnia 2009 r., to „Dyrektor szkoły prowadzącej kształcenie zawodowe, w porozumieniu z organem prowadzącym szkołę i po zasięgnięciu opinii odpowiednio wojewódzkiej lub powiatowej rady zatrudnienia, ustala zawody, w których kształci szkoła”.

Obecna na posiedzeniu Zarządu Powiatu p. dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych im. St. Staszica w Międzyrzeczu – Anna Górna przedstawiła szereg argumentów uzasadniających utrzymanie i kontynuowanie w tej szkole tego typu kształcenia. Zarząd zgodził się ze stanowiskiem p. dyrektora i uznał, że szkoła od 60 lat kształci ekonomistów, przygotowuje ich do potrzeb gospodarki wolnorynkowej, ma wspaniałe tradycje i należy je kontynuować.

Halina Pilipczuk

Mądry Polak po szkodzie cz. XIII

Wybieramy opiekuna

i skomplikowane, iż dopiero po **dokładnej analizie** faktów i dokumentów, można **wstępnie określić** wysokość roszczenia.

Po czwarte – prawnik. Tylko i wyłącznie **pisemna gwarancja**, iż w imieniu poszkodowanego sprawą zajmie się prawnik z uprawnieniami (**radca prawny lub adwokat**), daje nam pewność, że sprawa trafi w dobre ręce. Podpisując umowę sprawdzamy, czy firma gwarantuje udział prawnika, i to już na etapie przedsądowym. Obietnica „w razie potrzeby skierowania sprawy do sądu, sprawą zajmie się nasz prawnik” jest tak naprawdę zbyciem klienta; prawnik jest niezbędny już na etapie pierwszego pisma do zakładu ubezpieczeń.

Rzecz najważniejsza - jasna i przejrzysta umowa. Ale to temat obszerny, zasługujący na szersze omówienie w kolejnym odcinku naszego cyklu.

Marek Grządko

26 listopada 2009 r. zostaliśmy zaproszone na promocję książki Jerzego Fularskiego „Według gwiazd na wschód: Moja ucieczka z oflagu i inne wojenne przeżycia”. Jest to historia ucieczki Jerzego Fularskiego (podporucznika piechoty) i kapitana Jana Mickunasa z Oflagu II C Woldenberg (obecnie Dobiegniew). Spotkanie odbyło się w bibliotece Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Gorzowie. Uczestniczyli w nim pani Katarzyna Kuszyńska (współwydawca książki), pan Wojciech Mickunas, syn Jana Mickunasa i pan Władysław Wróblewski (pisarz witnicki), który spisał i zredagował wspomnienia bohatera wieczoru literackiego.

Książka jest owocem wieloletniej przyjaźni łączącej Katarzynę Kuszyńską z Jerzym „Dziadkiem” Fularskim. Poznali się podczas wspólnych wspinaczek w Tatrach. Ponadto pan Jerzy często gościł na rozlewkach Parku Narodowego „Ujście Warty”. To prawdziwy globtroter. Rodzina Mickunasów myślała, że pan Jerzy zginął w czasie wojny. Tekst został napisany i zredagowany na podstawie serii nagranych z nim wywiadów, prowadzonych jesienią 2007 r. oraz wiosną i jesienią 2008 r. w Witnicy oraz w czerwcu 2009 r. w domu rodziny Fularskich w Sandomierzu. W książce wykorzystano również nagranie rozmowy bohatera z Jarosławem Palickim (historyk gorzowski delegatury IPN) oraz nagranie wywiadów z Wojciechem Mickunaszem - mieszkającym w Baczynie.

Rekonstrukcja ucieczki powstała w oparciu o wspomnienia Jerzego Fularskiego, wzbogacona fragmentami artykułu wspomnieniowego Jana Mickunasa i wspomnieniami jego syna Wojciecha. „Dnia 28 czerwca 1940 r. z ppur. Jerzym Fularskim opuściliśmy obóz bez pożegnania towarzyskiego, za to żegnani ogniem trzech budek wartowniczych” - tak wspomina J. Mickunas. Ucieczka do Warszawy trwała prawie miesiąc. Dopiero po latach z książki Józefa Kuropieski: „Obozowe refleksje. Oflag II C” dowiedzieli się, że za swój czyn zostali odznaczeni Krzyżem Virtuti Militari. Jak wspomina pan Wojciech, jego ojciec po dotarciu do Stolicy wysłał niemieckiemu komendantowi obozu pocztówkę: „Przepraszam, że opuściłem obóz bez pożegnania. Pluskwy, twarde pryzce i klepskie żarcie nie dawały szans, żeby tam wytrzymać”. Później podobną otrzymał komendant z Diagilewa.

W kolejnych rozdziałach poznajemy historię rodziny pana Jerzego, jego zamiłowanie do sportu (sternik żeglugi jachtowej) i niechęć do nauki. „Książki chowałem pod sosną i cały dzień się włożyłem...” Po latach wspomina - „Ale to węgry, a nie woj-



Jerzy Fularski



Jan Mickunas

sko, dały mi dobrą orientację w terenie”. Czułe wspomina najlepszy okres swojego życia, czyli służbę w 86 Pułku Piechoty. W 1939 r. ze swoim pułkiem walczył w ra-

nie instruktorem Grupy Sportu Konnego w Grudziądzu (odpowiednik dzisiejszej kadry narodowej). Grupa wygrała nawet Puchar Narodów w USA. W Grudziądzu po-

Wojciech Mickunas (syn Jana), urodzony 16 marca 1947 roku w Sompólnie na Kujawach, rozpoczął swoją pracę z końmi w wieku 13 lat. Zamiłowanie do koni zażyczył w nim ojciec Jan Mickunas, znany jeszcze w okresie międzywojennym jeździec i trener jeździectwa. Wojciech Mickunas to III-krotny Mistrz Polski we Wszechstronnym Konkursie Konia Wierzchowego i IX-krotny medalista Mistrzostw Kraju. Od 1972 roku trener. Absolwent Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu. W 1988 roku przygotował zespół Polski do Igrzysk Olimpijskich w Seulu, gdzie polscy jeźdźcy zajęli zespołowo czwarte miejsce.

Trzykrotnie uczestniczył w Igrzyskach Olimpijskich: był zawodnikiem (1972 Monachium), trenerem (1988 Seul) i sędzią przeszkodowym (1992 Barcelona).

Obecnie jest szkoleniowcem, sędzią jeździeckim, wciąż czynnie uprawia jazdę konną specjalizując się w szkoleniu młodych koni i w „leczeniu” koni z problemami psychicznymi.

Drugiego września 2009 r. uroczystie odsłonił pomnik Woldenbergczyka, który powstał z inicjatywy mieszkańców Dobiegniewa oraz Rodzin Woldenbergkich. Ma upamiętniać bohaterstwo, złożoną ofiarę życia, doznane cierpienia w obronie ojczyzny w wojnie obronnej 1939 r. i w największym obozie jenieckim dla polskich oficerów - Oflagu II C Woldenberg. Postać oficera wzorowana jest na jednym z jeńców, niedawno zmarłym poruczniku Domańskim. Książki w ręku symbolizują wspaniałą pracę naukową i oświatową w Oflagu. Utworzono tam tajny uniwersytet, którego rektorem

był słynny archeolog prof. Kazimierz Michałowski. Wśród innych wybitnych postaci, jakie siedziały w Woldenbergu można wymienić: Kazimierza Świątalskiego - premiera II RP, prof. Jerzego Hryniewieckiego - wybitnego architek-

ta, Adama Rapackiego - przyszłego ministra, Stefana Flukowskiego - poetę, Mariana Brandysa - pisarza, prof. Jerzego Młodziejewskiego - wybitnego geografa.

W Woldenbergu było kilka bibliotek, w tym licząca kilka tysięcy tomów biblioteka uniwersytecka. Książki w różnych językach sprowadzono między innymi ze Szwajcarii dzięki pomocy Międzynarodowego Czerwonego Krzyża

Krystyna Pawłowska,
Halina Wojciechowska

„MOJA UCIECZKA Z OFLAGU”

mach Armii „Prusy”. Opisuje kolejne potyczki z wrogiem, pobyt w obozach przejściowych (Stablack, Riesenburg). W Stablacku poznaje m.in. Jana Mickunasa, majora Henryka Sucharskiego. Po próbie ucieczki grupy marynarzy zostaje przeniesiony do Woldenbergu. Po ucieczce z oflagu działa w konspiracji. Jego marzeniem było dostać się do armii czynnej na Bliskim Wschodzie. Nasz bohater po raz kolejny zostaje aresztowany i zabrany do centrali Gestapo na Alei Szucha. Po trzech dniach został zabrany na konfrontację do Radomia. Ucieka wyskakując podczas jazdy samochodem. Dzięki pomocy miejscowej ludności udaje mu się przeżyć. Wraca do Warszawy, działa w Związku Walki Zbrojnej, wyrusza na Węgry celem nawiązania łączności z gen. Tokarzewskim, ponownie trafia w ręce wroga (areszt w Szeged, obóz Ginzszapali, ucieczka, obóz karny w Siklos i kolejne, aż do Timotejchon w Bułgarii, później w Grecji i Turcji), by w 1943 r. wrócić do Woldenbergu. Po ewakuacji obozu w styczniu 1945 r. wraca do rodziców i bierze ślub ze swoją ukochaną Marią Miłobędzką. Po wojnie pracował w spółdzielni ogrodniczej. Obecnie mieszka w Sandomierzu.

Jan Mickunas to człowiek kochający konie i zawsze traktujący swoje obowiązki bardzo poważnie. Maturę zdaje jako prymus. Z takimi samymi wynikami kończy Szkołę Oficerską Artylerii Konnej i Szkołę Podchorążych Piechoty w Warszawie. W dowód uznania otrzymuje z rąk prezydenta Rzeczypospolitej złotą szablę i prawo wyboru jednostki. Tak trafia do

4 Dywizjonu Artylerii Konnej w Suwałkach. W 1931 r. kończy m.in. kurs Instruktorów Jazdy Konnej i Zaprzęgami przy Centrum Wyszakolenia Artylerii. W międzyczasie bierze udział w wielu konkursach hipicznych. Zdobył m.in. tytuł wicemistrza Polski w 1934 r. we Wszechstronnym Konkursie Konia Wierzchowego. Była to jego ulubiona konkurencja. W latach 1937-39 zosta-

znaje też przyszłą żonę - Janinę Budzyńską. Dwudziestego piątego sierpnia otrzymuje przydział do 7 Pułku Artylerii Ciężkiej w Poznaniu, który walczy w dowodzonej przez gen. Kutrzebę Armii „Poznań” w rejonie Bzury. Dwudziestego września dostaje się do niewoli i zostaje umieszczony w obozie jenieckim w Stablacku, Riesenburgu, Oflagu VIII A oraz w Woldenbergu. Po słynnej ucieczce nawiązuje kontakt z AK, przybierając pseud. Zaporoziec. Na apel władzy ludowej zgłasza się do komendantury w Lublinie, po czym zostaje aresztowany i umieszczony na Majdanku. W sierpniu zostaje wywieziony do specjalagru nr 178 w Flaziancu, w pobliżu Diagilewa. Mimo wielu morderczych przesłuchań nie dał się złamać. Ucieka stamtąd z dwójką kolegów. I kto wie czy ta ucieczka nie jest bardziej spektakularna. Uciekają zza Urалу, w największymśród podróży na dachach pociągów, by wreszcie trafić do Wilna i z powrotem do Polski. Pracuje m.in. jako nauczyciel w gimnazjum ogólnokształcącym w Sompólnie, zostaje dyrektorem Technikum Rachunkowości Rolnej w podgorzowskim Zieleniurcu oraz trenerem jeździeckiej reprezentacji Polski. Zmarł w 1973 r. Był autorem książki do nauki języka angielskiego (kilkanaście wydań) pt. „My English book. Podręcznik języka angielskiego. I rok nauki”. Napisał też wspomnienia „Z konia na katedrę”.

Mam nadzieję, że ta opowieść o dwóch oficerach, którzy pozostali wierni wojskowej przysiędze i cenie, jaką im przyszło za to zapłacić, wywoła podczas lektury wiele wzruszeń i zostanie w państwie pamięci. Można oczywiście przeczytać jakieś lapidarne wzmianki na temat pierwszej ucieczki z Woldenberga. Lepiej jednak przeczytać wspomnienia człowieka, który sam to przeżył. Materiał książkowy wzbogacono zdjęciami, korespondencją z najbliższymi oraz ciekawostkami z życia bohaterów książki,



Władysław Wróblewski

Urodził się w 1962 r. w Witnicy, gdzie mieszka do dziś. Jest dyrektorem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Witnicy. Skorzystał z animację społeczno-kulturalną na zielonogórskiej WSP i podyplomowe studia bibliotekoznawcze na Uniwersytecie Szczecińskim.

TWÓRCZOŚĆ LITERACKA:

„Zaczarowana fontanna”, Gorzów Wlkp. 1999 (zbiór wierszowanych bajek regionalnych)

„Bajki Środka Świata = Het midden van de wereld”, Witnica - Druten 2005 (proza, polsko-holenderska bajka regionalna, wydanie dwujęzyczne).

„Tola i Tolek odkrywają elektryczność”, Gorzów Wlkp. 2002 (wierszowana bajka edukacyjna wydana na zamówienie zakładów energetycznych).

„Śpiewajmy, nikt nie wola” (współaut.), Myślęcinek 2003. (książka reportażowa, hi-

storia Spotkań Młodych Autorów i Kompozytorów SMAK w Myślęcinku).

„Klucz do Środka Świata = Der Schlüssel zum Mittelpunkt der Welt”, Nowiny Wielkie 2006. (książka reportażowa, historia budynku, w którym mieści się Przedszkole Gminne „Na Środka Świata” w Nowinach Wielkich, wydanie dwujęzyczne, polsko-niemieckie).

Ma też w dorobku dwie bajkowe książeczki-wkładki do zielonogórsko-gorzowskiego dodatku „Gazety Wyborczej” w latach 1998 („Gazeta z bajkami”) i 2006 („Bajki Władysława Wróblewskiego”).

W latach 1994-97 publikował wierszyki o czworonogach w miesięczniku „Mój Pies”.

Od 2000 roku publikuje reportaże poświęcone kulturze i historii regionu w zielonogórsko-gorzowskim dodatku do „Gazety Wyborczej” (teraz dość rzadko). Część jest dostępna na internetowej stronie „Gazety”.

Prawie wszystkie jego bajki zostały nagrane przez Radio „Zachód”. Nagranie „Bajek Środka Świata” jest dostępne na internetowej stronie rozgłośni.

„ZAWIEŚCIE CZERWONE LATARNIE”

Projekcją filmu o tym właśnie tytule zakończyłyśmy ostatnie w tym roku spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki. Akcja filmu toczy się w latach dwudziestych XX wieku. To historia młodziutkiej Song Lian, która po śmierci ojca musi przerwać studia. Macocha wydaje ją za mąż za pięćdziesięcioletniego Chena, który ma już trzy żony. Każda z nich mieszka w oddzielnym domu na terenie wielkiego zamku. Żony konkurują ze sobą, chcąc wzbudzić jak największe zainteresowanie męża. To on decyduje, którą z nich odwiedzić, a wtedy przed jej domem zapalane są czerwone latarnie. Żony są gotowe na wszystko, aby latarnia zapłonęła przed ich domem. Przybycie młodziutkiej studentki burzy ustalone wcześniej zasady i powoduje, że sprawy wymykają się spod kontroli.

Film stanowił przyczynek do dyskusji nad dwoma książkami Haruki Murakami „Przygoda z owcą” oraz Petry Prochazkovej „Friszta”. Obie książki pięknie się wpisują w tematykę filmu, poruszając problem tradycji i roli kobiety w kulturze wschodu.

O Murakamim, współczesnym pisarzu japońskim, mówi się, że jest pewnym kandydatem do nagrody Nobla. Skończył teatrologię na Wydziale Literatury tokijskiego Uniwersytetu Waseda. W latach 1974 – 1981 razem z żoną Yoko prowadził klub jazzowy; posiada ok. 40 tysięcy płyt z tą muzyką. Uwielbiał czytać Carvera, Chandlera i Vonneguta. Codziennie biega i pływa. Regularnie bierze udział w maratonach. Uwielbia oglądać transmisje meczów baseballowych. Konsekwentnie odmawia udziału w talk – showach i wywiadach, nie uczestniczy w literackich imprezach, nie ma przyjaciół wśród pisarzy. Dystansuje się od japońskich tradycji literackich. „Nie mam wzorców w literaturze japońskiej. Stworzyłem własny styl, idę własną drogą. Tego się tutaj nie docenia”.

Swoją pierwszą książkę pt. „Hear the Wind Sing” wydał w wieku 30 lat. Stanowiła ona początek tzw. Trylogii Szczura, na którą składają się „Pinball” i „Przygoda z owcą”. Jego następne książki przyniosły mu sławę za Zachodzie, ale przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych. Podczas pobytu we Włoszech (1986 – 1988) pisze książkę „Norwegian Wood” (w 2010 r. na ekrany kin wchodzi film o tym samym tytule). Odnosi oszałamiający sukces, staje się gwiazdą mediów. To wbrew jego naturze. Wyjeżdża więc do USA, gdzie pracuje na Uniwersytecie Princeton oraz Uniwersytecie Williama Howarda Tafta. Po trzęsieniu ziemi w Kobe oraz ataku gazowym sekty Najwyższa Prawda w 1995 r. wraca do kraju. Wtedy powstaje „Kronika ptaka narkocacza”, uważana przez krytyków za największe osiągnięcie literackie pisarza.

„Przygoda z owcą” opisuje smutną egzystencję jednostki. Wyobcowanie oraz problemy z określeniem własnej tożsamości, to szary obraz codzienności głównego bohatera. Kryminalno – fanta-

styczna fabuła, tajemnicza owca to tylko pretekst, by przyrzeć się sobie, czy może raczej swoim maskom i kostiumom, które zakładamy dla własnego bezpieczeństwa. To powieść pełna metafor. Znajdziemy tu dziewczynę o czarodziejskich uszach,



starego kota, dziwnego kierowcę, który wierzy, że ma telefon do pana Boga, człowieka chodzącego po świecie przebranego za owcę, a przede wszystkim owcę, która wchodzi w człowieka i kieruje jego myślami. Co to oznacza u Murakami? Oprócz przyjaciół głównego bohatera, Szczura i Jaya, pozostali to osoby bezimiennie. Kim są i dlaczego nie mają własnego imienia? Warto zastanowić się nad tymi pytaniami razem z narratorem powieści.

Tajemnicza historia znajdzie swoje rozwiązanie. Ale czy wszystko się wyjaśni? Co zdarzyło się naprawdę w pobliżu Dwunastu Wodospadów? Obecujemy nie tylko ze swia-



tem realnym, jeśli w lustrze nie ma odbicia siedzącego na kanapie człowieka – Owcy, to kim on właściwie jest?

Petra Prochazkova, czeska korespondentka wojenna w 1993 r. otrzymała przydomek „Blondynki w Białym Domu”. Koledzy po fachu uhonorowali ją w ten sposób, że bezpośrednie relacje z rosyjskiego parlamentu podczas konfliktu Jelcyna z Deputowanymi. Jako dziennikarka trafiła do najbardziej zapalnych miejsc na terenie byłych

republik Związku Radzieckiego (Czeczeni, Gruzji) i nie tylko. Była też w Sudanie i podczas przyłączania Hongkongu do Chin. Chcąc dotrzeć do sedna sprawy, potrafiła spędzić w jakimś miejscu nawet kilka miesięcy poznając rodzinę i sąsiadów. Jak się później okazało takie znajomości ratowały często jej życie oraz ułatwiały dotarcie do znanych osobistości. Za przeprowadzenie wywiadów m.in. z Basajewem, Chatabem, za wystąpienia przeciwko FSB

(Rosyjska Służba Bezpieczeństwa), a wreszcie za opowiedzenie się po stronie Czeczeni, otrzymała nakaz deportacji na pięć lat. Musi opuścić Moskwę i wraca do Czech. Mimo, że już dawno minęło owe pięć lat, władze rosyjskie w dalszym ciągu nie udzielają zgody na jej powrót. W 2001 r. po ataku na WTC wyjeżdża do Afganistanu. Petra Prochazkova to nie tylko znana reporterka. Przez wiele lat pracowała również na rzecz czeskich organizacji humanitarnych: „Czelovek v Tisni” na Kaukazie, wraz z mężem zakłada w Groznych sierociniec dla

rosyjskich dzieci (o czeczeńskie dba rodzina bliźsza lub dalsza) i w Fundacji „Berkat”. Ta ostatnia zasłynęła z przeprowadzenia ok. 200 przeszczerpów rogówek. W Afganistanie martwica rogówki to powszechne schorzenie, powoduje ją wszechobecny pył i złe odżywianie.

„Friszta” to przede wszystkim opowieść o kabulskich kobietach. Akcja powieści toczy się po odejściu Talibów. Narratorką powieści jest Herra, która z miłości przyjechała do Afganistanu i poślubiła Nazira. Zamieszkuje razem z Friszta (siostrą Nazira) i jej rodziną, rodzicami i dziadkiem męża. Pewnego dnia dołącza do nich jeszcze Mad, człowiek o rażącym wyglądzie, ale zachowujący się bardzo dorośle i dojrzale. Herra i jej mąż są wykształconymi ludźmi, mówią w kilku językach. A mimo to kiedy w noc poślubną okazuje się, że już nie jest dziewczyną, jej „postępowy” mąż oświadcza „Już nie jestem afgańskim mężczyzną”. Friszta jest notorycznie bita przez męża, za byle co (za uśmiech, sukienkę, za pójście córki do szkoły). Katuje ją, bo może. Za to Herra ma dobrego męża. On „tylko” szczyplie ją w uda, aż zsinieją, ścisła opuszki palców, nazywa kurwą, suką, załganym kocmoluchem. Afgańska rzeczywistość, to świat zdominowany przez mężczyzn. To barbarzyńcy o wąskich horyzontach myślowych, błędnie odczytujący zapisy Koranu. Kobiety służą do zaspakajania potrzeb seksualnych i prokreacji. Są traktowane jak istoty podrzędne, a nie jak osoby, które mogą zmieniać i kształtować świat. Herra nie buntuje się przeciwko tej rzeczywistości. Chce jak najwięcej zrozumieć. Jest obserwatorką i komentatorką tej zamkniętej enklawy, w której przyszło jej żyć. Ta intrygująca powieść dostarczy państwu ogromnych przeżyć.

Krystyna Pawłowska



Z ZAŁOBNEJ KARTY

LEOKADIA SZLUZ (1926 – 2009)

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”.

Śp. Leokadia Szluz (z d. Lewandowska) urodziła się 2 sierpnia 1926 roku w Równem na Wołyniu. Podczas okupacji sowieckiej pobierała naukę w zakresie szkoły podstawowej, a w czasie okupacji hitlerowskiej kontynuowała edukację na tajnych kompletach. Latem 1943 roku, gdy ukraińscy nacjonaliści spod znaku UPA dokonywali rzezi na ludności polskiej, Leokadia wraz z rodzicami pomaga rodzinom polskim. W maju 1944 r., jako 18-letnia dziewczyna, ochotniczo wstępuje do formującej się w dawnym Związku Radzieckim I Armii Wojska Polskiego. Dostaje przydział do zespołu artystycznego, tam pracuje przy obsłudze kina polowego. Jesienią 1945 roku osiedla się w Międzyrzeczu, gdzie mieszkała do końca swoich dni. Tu spędza większość swego pracowitego życia, pracuje na stanowisku sprzedawcy w RSW „Ruch”. Zmarła w wieku 83 lat.

Była porucznikiem rezerwy, członkiem ZBOWiD-u, a po jego reorganizacji w 1990 roku - Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych. Bardzo aktywna w pracy i wyróżniająca się w Organizacji Kombatantkiej. Za swe czyny uhonorowana została wieloma odznaczeniami oraz awansowana do stopnia porucznika WP.



5 lipca 1996 roku dowództwo 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej powierzyło Leokadii Szluz zaszczyt pełnienia funkcji matki chrzestnej sztandaru jednostki. Jest coś wzruszającego i chwalebne w historii tego sztandaru, któremu przez tyle lat była wierna, że on w rewanżu towarzyszy w jej ostatniej drodze na wieczną wartę, w asyście Kompanii Honorowej Brygady.

30 listopada 2009 roku, żegnając Leokadię Szluz na cmentarzu komunalnym, prezes koła Związku Kombatantów i Byłych Więźniów Politycznych w Międzyrzeczu, por. Leon Szymański, mówił: *„Zgromadziliśmy się w ten listopadowy dzień na międzyrzeckiej nekropolii, by towarzyszyć w ostatniej drodze na wieczny spoczynek i pożegnać naszą drogą Koleżankę, wzorową matkę i babcię, szanowaną obywatelkę miasta, pionierkę, kombatantkę – Leokadię Szluz. Pani porucznik, przyjaciółko Łodziu, żegnam Cię w imieniu Koleżanek i Kolegów ze Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Międzyrzeczu. Niech ta salwa honorowa, która za chwilę będzie oddana, przypomni Twój należycie spełniony obowiązek wobec Ojczyzny. Cześć Ci i chwała. Z Twoimi dziećmi i wnukami oraz rodziną łączymy się w ich głębokim smutku i żalu. Wyrazy żalu i współczucia składam w imieniu Zarządu Okręgowego Związku*

Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Gorzowie.

Zmarła Śp. Leokadia Szluz przez całe życie służyła Bogu i ludziom. Cześć Jej Pamięci.

**Rodzinie i Bliskim
kładamy wyrazy głębokiego współczucia.**

Kazimierz Kulas



Polski Komitet Pomocy Społecznej Zarząd Miejsko-Gminny w Międzyrzeczu

składa

PODZIĘKOWANIA

sponsorom:

Sędzia Sądu Rejonowego – Krzysztof Martysz, Tartak – BUD DREW BAUHOLZ Sp. z o.o. – Kazimierz Pawliszak, REM-POL Sp. z o.o. – Jerzy Poniedziałek, Zakład Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. – Tomasz Szymtkiewicz, Zakład Suszarnia Sp. z o.o., Gospodarczy Bank Spółdzielczy, Zakłady Przemysłu Chemicznego „Spółdzielnia Pracy”, Piekarnia – Ciastkarnia – Piotr Rojek, „BRUKBET”, MOW, Hurtownia VALENTIN, Zespół Szkół Rolniczych w Bobowicku - Roman Nowak, Nadleśnictwo Międzyrzecz - Jerzy Pawliszak.



Chcielibyśmy poinformować, że celem PKPS jest dobrowolne i bezinteresowne niesienie pomocy osobom i rodzinom, które z różnych przyczyn są niezdolne do rozwiązywania swych życiowych problemów. Szczególną uwagę zwraca się na rodziny po wypadkach. Przykładem naszych działań jest dofinansowanie szkół organizujących wigilię dla ubogich dzieci, z rodzin pozbawionych środków do życia. Za zrozumienie i pomoc dziękujemy.

Zarząd

Bożence i Leszkowi KOŁODZIEJCZAKOM

*oraz Ich Bliskim
wyrazy żalu po odejściu*

Ojca i Dziadka

Ś.†P. Bronisława KUŚCIŃSKIEGO

składają
**J. A. Zielonkowie
z rodziną**



x x x

**„OD JUTRA...”
(Na Nowy Rok)**

wybiegnę przez okno
by cię uprzedzić o dniu
przed którym znów stanę
i padnę

ty będziesz nas pisał
ale ja przegram
i ranny znów wrócę
w naszych ścian ciche
więzienie

przynosząc nam dzień
i twoje tęsknienie
nakreślę z tej ciszy
niesłów
wątle kontury

ty wiersz z nich napiszesz
tylko się obudz

Krystian Michałowski

**„TOTUTOTAM”
(Pan Hipopotam
w karnawale)**

Kto tu?
Kto tam?
Totutotam - hipopotam!
Stąpa ciężko i ospale,
wystrojony w karnawale;
Zimne ognie pozapalał
w złote stroje powystrajał;
na karnawał, wielkie bale
kroczy hipopotam ospale.
Hipopotam rozmarzony
ma przy sobie dwa balony.
Ten jest dla mnie,
ten - dla Ciebie,
żebyś poczuł się jak w niebie!
Twarz uśmiechem wymalował,
i bez końca się radował!
Optymizmem tryskał wszędzie
to tu, to tam jak Pan Hipopo-
tam -
- nie tylko w balowym rzędzie...!

Marzena Wiczorek

Już od jutra będę chodzić tylko na wysokich obcasach,
futro z chmur będę miała,
i jak dziecko małe
beztrosko po niebie będę hasać;
będę śmiać się bez końca, mieć pomysłów tysiące;
wiatr we włosy niczym kokardę uroczą wplatać,
a wszystkie złe myśli - niszczyć i zgniatać.
Już wiem! - optymistką zostanę!
Na skraju lasu przy kawie z termosu
pod drzewem wygodnie zasiadać będę,
rozmyślać, marzyć w nieskończoność
zawsze i wszędzie...!
A słoneczko z nieba będzie się
do mnie uśmiechało,
wszystko co dobre będzie wiecznie trwało,
pięknych chwil będzie mało i mało...
Ja - marzycielka roztargniona,
w gwiazdy na niebie w zamyśleniu wpatrzona,
po świecie ogromnym na nowo stąpać będę,
i tu, i tam
wszędzie...!
Życie na nowo odnajdę w jednej chwili,
będę wiedziała, że po prostu -
- piękniej mi się żyje...!

Marzena Wiczorek

„Do kąta!”

x x x

*Zamknij fantazję w sobie!
Po co masz się przemęczać!
Naucz się lepiej tekstów
Soundtracków z High School
Musical.*

*Nie powinnaś marzyć!
I tak nic się nie spełni.
Tak będzie bezpieczniej.
Przecież nikt na tym nie zarobi.*

*Nie krzycz, nie wolno ci!
Zostawię ci ciało!
Po co ci dusza!?
Trzeba ją z ciebie wypławić!*

naskicuję tę noc
i schowam resztki spojrzenia
pod dawno zwiędłe ręce
jak pod krzyże

nie raz już widziałem
jak urasta
i pęka we mnie
ten obraz
na wzory nieznane
gdzie tylko dłonie
bez strachu
witają swe dzieło

Krystian Michałowski

Grafomanka

MIEDZYRZECKI OŚRODEK SPORTU I WYPOCZYNYKU

DLA KOGO TYTUŁ?

Liga halowej piłki nożnej...

Od 25 października w hali MOSIW-u 16 drużyn walczy o tytuł mistrza sezonu 2009/2010. Przed ostatnią w starym roku rundą, która rozegrana zostanie 20 grudnia na czele tabeli dwa zespoły z kompletem zwycięstw; - **Motel Jacek** z Trzciana i obrońca tytułu międzyrzecki **Lex**. Los tak sprawił, że właśnie te drużyny zagrają ze sobą właśnie w tym terminie. W przypadku porażki, pokonani w nienajlepszych nastrojach witac będą Nowy Rok chyba, że padnie wynik remisowy. Zapraszając do hali na os. Kasztelańskim na kolejne mecze halówki prezentujemy wyniki ostatnich spotkań: -

> 22.11.2009

* SAMOCZYNNI – VICTORIA 0:0 (0:0); * VALENTIN – UNICEFT 2:4 (1:1); M. Bublewicz 2 / R. Witkowski 2, W. Kubalski, M. Przybyszewski. * REAKTYWACJA – FCALENIENAJGORSI 4:2 (1:0); S. Piątek 3, K. Pomesny / D. Krawiec, T. Suchowski. * STIHL BMMULTIMEDIA.PL – ZAŁOGA „G” 1:2 (0:0); S. Barłóg / P. Bogacz 2. * GALAKTYCZNI – CARUSO 2:3 (0:3); A. Kozdrowski, F. Suchecki / K. Kołodziejewski, H. Kusik, D. Waltrowski. * LEX – DUET ROSOMAK 4:2 (2:0); P. Dorada, J. Figiel, Ł. Kwiatkowski, D. Nowak / Ł. Dubankiewicz, P. Paździerski. * MAFIA – MOTEL JACEK 5:6 (1:2); R. Kusz 3, A. Orłowski 2 / T. Iwanowski 4, A. Nyga, P. Śron. * OFFSIDE – EKO MAX 4:6 (1:3); B. Pawlikowski 2, M. Antczak, D. Dziegielewski / M. Kasica 2, D. Kopeć 2, P. Kwaśniewski, D. Szymkiewicz. > 13.12.2009

* GALAKTYCZNI – FCALENIENAJGORSI 6:2 (4:1); D. Kandyda 3, M. Tomczak 2, F. Kozdrowski / T. Suchowski, C. Walkowski. * MOTEL JACEK – OFFSIDE 4:2 (1:1); K. Pawlik 2, M. Iwan, T. Iwanowski / B. Pawlikowski 2. * STIHL BMMULTIMEDIA.PL – SAMOCZYNNI 4:5 (2:2); S. Barłóg, J. Ekwiniński, M. Krzysztof, T. Zajac / G. Borzobohaty, A. Jackowski, P. Książd, M. Osada, P. Witkowski. * ZAŁOGA „G” – VALENTIN 1:1 (0:0); Ł. Plotnicki / J. Kosicki. * CARUSO – LEX 1:5 (0:1); P. Kurkiewicz / J. Figiel 2, D. Nowak 2, Ł. Kwiatkowski. **Czerwona kartka:** - Tomasz Szafranec (Lex). * EKO MAX – MAFIA 2:5 (1:3); M. Pigłowski, D. Szymkiewicz / T. Dołowicz, D. Kowalski, R. Kusz, A. Orłowski, G. Świątkiewicz. * REAKTYWACJA – DUET ROSOMAK 1:2 (1:1); D. Kunat / S. Tośta, W. Topolski. * VICTORIA – UNICEFT 1:6 (1:4); A. Orlicki / M. Przybyszewski 2, M. Grajner, W. Paździora, T. Stachowiak, R. Witkowski.



Król strzelców - na 14.12.2009

Nieobecność w rozgrywkach tegorocznych ekipy Promensu sprawiła, że reprezentant tej drużyny, a zarazem łowca bramek z lat poprzednich **Paweł Cygan** nie bierze udziału w walce o kolejną koronę króla strzelców. Stworzyła się więc szansa wywalczenia miana najsukuteczniejszego gracza ligi halowej przez zawodnika, który do tej pory nie posiada jeszcze takiego tytułu. Po pięciu rundach na czele listy z dorobkiem 12 bramek jest przedstawiciel: - „Mafii” **Rafał KUSZ**. Tuż za jego plecami plasują się:

11 - Damian **NOWAK** (Lex), 10 - Krzysztof **PAWLIK** (Motel Jacek), 8 - Adrian **NYGA** (Motel Jacek), po 7 - Maciej **KASICA** (Eko Max), Damian **KOWALSKI** (Mafia), Piotr **ŚRON** (Motel Jacek), po 6 - Paweł **BOGACZ** (Zaloga „G”), Łukasz **PLOTNICKI** (Zaloga „G”).

FERIE NA SPORTOWO

Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku tradycyjnie w okresie szkolnych ferii zimowych zaprasza młodzież szkolną do udziału w zajęciach sportowo – rekreacyjnych.

W dniach 16.01 – 31.01.2010 z wyłączeniem sobót i niedziel w zależności od zainteresowania w godzinach 11.00 – 13.00, można będzie m.in. grać w siatkówkę, koszykówkę czy wziąć udział w turnieju tenisa stołowego o puchar dyrektora MOSIW. Wszystkich uczestników zabaw sportowych i zawodów obowiązuje strój i obuwie sportowe.

Informacje szczegółowe dotyczące zajęć w czasie ferii szkolnych w biurze MOSIW pod numerami telefonów: - 957-422-335 lub 501-254-439. **Zapraszamy.**

MIEDZYRZECKA LIGA HALOWEJ PIŁKI NOŻNEJ

Tabela na: - 14.12.2009

1. MOTEL JACEK	5	15	31:13
2. LEX	5	15	24:8
3. MAFIA	5	12	31:14
4. UNICEFT	5	12	23:15
5. ZAŁOGA „G”	5	10	20:10
6. REAKTYWACJA	5	9	17:13
7. DUET ROSOMAK	5	9	13:13
8. VICTORIA	5	7	10:13
9. EKO MAX	5	6	19:17
10. STIHL BMMULTIMEDIA.PL	5	6	18:20
11. CARUSO	5	6	14:24
12. SAMOCZYNNI	5	4	10:17
13. GALAKTYCZNI	5	3	18:28
14. FCALENIENAJGORSI	5	3	12:32
15. VALENTIN	5	1	7:19
16. OFFSAIDE	5	0	15:26

20 grudnia w czasie oddania miesięcznika do druku dwa przewodzące tabeli zespoły spotkają się w bezpośrednim pojedynku. Zwycięzca zostanie samodzielnym liderem. Remis w tym meczu sprawi, że na czele 16 drużyn zachowane zostanie status quo. Aktualny terminarz rozgrywek, wyniki spotkań oraz pozostałe wiadomości dotyczące sezonu 2009/2010 na bieżąco zamieszczone są na tablicy ogłoszeń w hali MOSIW-u.

Zapraszamy na stronie: www.halowka-międzyrzecz.pl

oraz www.międzyrzecz.pl - Informacje z MOSIW.

UWAGA! - Organizator zastrzega sobie prawo zmiany terminów rozgrywania meczów.

MISTRZOSTWA POWIATU

Dwójka mistrzem...

W Międzyrzeczu w sali sportowej Szkoły Podstawowej nr 2 w ramach Lubuskiej Olimpiady Młodzieży rozegrane zostały turnieje w mini koszykówkę.

W kategorii dziewcząt wystąpiły tylko trzy zespoły. Najlepszą okazała się reprezentacja Szkoły Podstawowej ze Skwierzyny, która pokonała dwie szkoły międzyrzeckie SP 2 13:10 oraz SP 3 10:8. Szkołę skwierzyńską reprezentowały: - **Justyna Grzywińska, Aleksandra Kozłowska, Anita Kozłowska, Paulina Majchrzak, Aleksandra Matuszczak, Klaudia Ogrodowska, Paulina Rudzka, Karolina Sobczyńska, Karolina Szczerbińska, Agata Zin.** Trener – opiekun **Jacek Jankowski**. Miejsce drugie przypadło gospodyniom turnieju, które zwyciężyły koleżanki z popularnej „trójki” 14:10.

Wśród chłopców triumfowali uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu, którzy pokonali wszystkich swoich rywali. Kolejno SP z Pszczewą 26:17, SP 3 z Międzyrzecza 28:8, SP ze Skwierzyny 8:5 i SP 4 z Międzyrzecza 16:2. W reprezentacji międzyrzeckiej „dwójki” wystąpili: - **Sebastian Błażejewski, Karol Kaczmarek, Mateusz Kaczmarek, Karol Matuszewski, Konrad Nowak, Filip Oniszczuk, Dominik Stawniak, Jakub Sternik, Mateusz Szewczyk, Adrian Tama.** Trener – opiekun **Dariusz Koban**.

Końcowa klasyfikacja turnieju: - 1m. SP Międzyrzecz, 2m. SP Skwierzyna, 3m. SP 3 Międzyrzecz, 4m. SP Pszczew, 5m. SP 4 Międzyrzecz.

KOMUNIKAT

VII Turniej „5-tek” piłkarskich im. M. Mikulę

Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku w dniu 20 lutego 2010 r. (sobota) zaprasza do udziału w VII Turnieju „5-tek” piłkarskich im. Mieczysława Mikulę.

W turnieju może wystartować młodzież urodzona w latach 1996 – 1999, pod opieką osoby dorosłej. Zgłoszenia drużyn: - klubowych, szkolnych, osiedlowych, podwórkowych itp. przyjmowane będą od 01 do 12 lutego 2010 r. w biurze MOSIW os. Kasztelańskie 8a.

Tradycyjnie najlepsze drużyny otrzymają puchary i okolicznościowe pamiątki, których fundatorem jest **Andrzej Mikulę** s. Mieczysława, a wyróżniającym się zawodnikiem wręczone zostaną nagrody indywidualne. Oplata startowa od drużyny: - 20 zł.

Szczegółowy regulamin i system rozegrania turnieju zainteresowanym przedstawiony zostanie po terminie zgłoszeń, gdyż uzależniony jest od ilości zgłoszonych drużyn. Turniej organizowany jest przy współpracy z klubem piłkarskim **MKS „Orzeł” Międzyrzecz i KP Policji** w Międzyrzeczu.

Informacje dotyczące VII Turniej „5-tek” piłkarskich im. M. Mikulę w biurze organizatora i pod numerami telefonów: - 957-422-335 lub 501-254-439.

Zapraszamy

Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku

„Umiem pływać”

Rozmowa z dyrektorem pływalni, Augustynem Filipczakiem

Jakie ma Pan wykształcenie i czym się Pan ostatnio zajmował?

Mam wykształcenie wyższe techniczne, jestem magistrzem inżynierem budownictwa o specjalności konstrukcyjno-budowlanej. Praktycznie od początku swojej kariery zawodowej pracuję w wykonawstwie. Byłem zatrudniony w firmach budowlanych w Świebodzinie.

Co w takim razie skłoniło Pana do udziału w konkursie na dyrektora basenu w Międzyrzeczu?

Do tej pory zajmowałem się budową różnych obiektów, a teraz chciałbym zająć się ich eksploatacją i zarządzaniem. Poznać je od innej strony.

Przy realizacji jakich obiektów pracował Pan dotychczas?

Była to np. oczyszczalnia ścieków, stacja uzdatniania wody, czy centralna przepompownia ścieków w Świebodzinie. W stacji uzdatniania wody funkcjonują podobne mechanizmy, filtry i pompy, jak w basenie, można więc powiedzieć, że są to obiekty w jakiś sposób pokrewne.

Czy brał Pan udział przy realizacji basenu w Świebodzinie?

Nie.

Czym różni się basen w Świebodzinie od naszej Kasztelanki?

Przed wszystkim tym, że niecki międzyrzeckiego basenu zostały wykonane ze stali nierdzewnej, a zjeżdżalnię zamontowano na zewnątrz. Mamy też osobno wydzielony brodzik. Wielkością i parametrami obydwie pływalnie są jednak do siebie zbliżone.

Żeby zostać dyrektorem, trzeba było wygrać konkurs. Pokonał w nim Pan licznych konkandydatów. Jakie były Pana atuty?

Doświadczenie w budownictwie. Myślę, że to zadekwydowało.

Jaką ma Pan wizję prowadzenia międzyrzeckiej pływalni?

Chcę stworzyć kilka szkół nauki pływania, zatrudnić instruktorów. Dla pań aquafitness, po południu, po pracy. Myślę też o kobietach w ciąży, aby mogły korzystać z pływalni. Oczywiście w międzyczasie jakieś zawody sportowe. Przede wszystkim jednak basen ma służyć dzieciom z gminy Międzyrzecze. Tak żeby młodzież mogła się rozwijać pod względem sportowym. Podsumowując, obiekt ma stać się centrum sportowo-rekreacyjno-rehabilitacyjnym.

Jakie kroki Pan podjął w tym kierunku?

Jesteśmy w fazie rozruchowej. Zgłosiło się kilka osób zainteresowanych prowadzeniem szkoły pływania.

Z ilu osób składa się kadra basenu?

Obecnie pracują w nim 24 osoby.

Ile było konkursów na stanowiska pracownicze?

Obyło się 6 konkursów: na stanowisko dyrektora, głównej księgowej i cztery na stanowiska kasjerów. Pozostałe osoby zatrudniono na podstawie złożonych CV i rozmów kwalifikacyjnych. Informacja o naborze znajdowała się w Urzędzie Miejskim.



Augustyn Filipczak, 52 lata, żonaty, syn Artur. Zainteresowania: sport, muzyka poważna

Ile wyniesie dofinansowanie pływalni z budżetu miasta w 2010 roku?

1,5 mln zł. Jesteśmy jednostką budżetową i miasto dofinansowuje nas praktycznie w 100%.

Czy będzie Pan szukał innych źródeł dofinansowania?

Mam niestety ograniczone możliwości, ale będziemy częściowo zarabiał na siebie poprzez sprzedaż biletów wstępu i karnetów oraz dzięki opłatom za udostępnienie basenu np. szkołom pływania. Myślę, że to przyniesie jakiś dochód.

Ile osób musiałyby wykupić bilety, żeby pływalnia stała się samofinansująca?

Żeby tak się stało, z basenu powinno korzystać 100 osób na godzinę, czyli 1.000 dziennie. W tej chwili mamy około 300 - 350 osób w ciągu dnia.

W jaki sposób ustalono ceny biletów?

Na podstawie porównania cen w innych obiektach. Musimy być konkurencyjni w stosunku do innych pływalni, aby przyciągnąć jak najwięcej klientów, nawet ze Świebodzina. Wiem, że przyjeżdżają do nas osoby stamtąd, więc zainteresowanie międzyrzeczką Kasztelanką jest spore. Jesteśmy np. dużo tań-

si od gorzowskiej Słowianki.

Trwa więc walka o klienta. Czy prowadzi Pan jakieś działania promocyjne w województwie i ościennych gminach?

Tak, chcę przeprowadzić akcję informacyjną w najbliższej okolicy. Zachęcić mieszkańców Skwierzyny, Sulęcina, Trzciela, żeby przyjeżdżali do nas. Planujemy przygotować ulotki i zamieścić ogłoszenia w prasie lokalnej.

Czy przewiduje Pan imprezy pokazowe dla publiczności, takie jak podczas otwarcia basenu: np. pływanie synchroniczne, piłka wodna?

Oczywiście. Powiem więcej: planuję stworzenie takich zespołów wśród dzieci i młodzieży. Mamy nawet bramki do piłki wodnej. Liczę więc, że taka sekcja powstanie, ale wiele też zależy od szkół i nauczycieli wychowania fizycznego.

Czy szkoły mają już wyznaczone godziny, w których uczniowie mogliby korzystać z basenu?

Jeszcze nie. Jesteśmy na etapie rozmów, m.in. ze Szkołą Podstawową nr 3 i z Gimnazjum nr 2. Myślę, że w tym semestrze jest jeszcze za wcześnie na szczegółowe ustalenia, ale w następnym uczniowie mogliby już korzystać z basenu w ramach zajęć wychowania fizycznego. Planuję, że każda szkoła będzie miała wyznaczony co najmniej jeden dzień. Rozmawiałem już też ze szkołą w Trzcielu odnośnie dowozu dzieci do naszego obiektu. W tej chwili jej uczniowie korzystają z Słowianki, a do nas będzie bliżej i na pewno taniej.

Ile szkoły będą płaciły za korzystanie z basenu?

Symboliczną złotówkę za jednego ucznia.

A czy z basenu będą korzystali np. żołnierze z międzyrzeckiej jednostki wojskowej?

Mam taką nadzieję. Zwrócę się do nich z tą propozycją. Wiem również, że funkcjonariusze służby więziennej międzyrzeckiego aresztu są zainteresowani korzystaniem z basenu. Podobnie jest z zakładami pracy. Myślę, że tu sprawę rozwiążą karnety.

Czy w obiekcie będą dzierżawcy?

Tak, jest jeden, prowadzi sklepik ze strojami kąpielowymi. Na razie podpisaliśmy umowę na trzy miesiące, a później odbędzie się konkurs. Wszystko zostało uzgodnione z radcą prawnym. To był za krótki okres, żeby ogłosić przetarg. Ale ogłosimy go jeszcze w grudniu, najpóźniej w styczniu. To będzie ten właściwy, na trzy lata.

Jak wygląda funkcjonowanie basenu od strony technicznej?

Wszystko jest całkowicie zautomatyzowane i skomputeryzowane. Cały system jest na bieżąco monitorowany pod kątem dozowania podchlorku wapnia oraz właściwego Ph i temperatury. W razie nieprawidłowości włącza się alarm. Po zamknięciu obiektu czyszczone są wszystkie filtry.

Na jaki czas ma Pan podpisaną umowę o pracę?

Na czas określony, do końca 2009 roku.

Ile wynosi Pana wynagrodzenie?

6.800 zł brutto.

Czy umie Pan pływać?

Tak.

Dziękujemy za rozmowę.

Anna Kuźmińska-Świder

Joanna Maciejewicz

Fot. J. Maciejewicz



Janusz Steiner i Waldemar Grabiński mówią, że z basenu korzystałby częściej, gdyby dla emerytów i rencistów przewidziano bilety ulgowe

Zatrudnieni w pływalni miejskiej „Kasztelanka”

Augustyn Filipczak – dyrektor, Karolina Kumanowicz – księgowa, Krystyna Kamińska – zaopatrzeniowiec, Mateusz Chruszcz – ratownik, Piotr Janowiak – ratownik, Ryszard Merdas – ratownik, Alina Piechota – ratownik, Krzysztof Wiśniewski – ratownik, Łukasz Wiśniewski – ratownik, Andrzej Żurawski – ratownik, Józef Müller – konserwator, Stanisław Roszkowski – konserwator, Jerzy Rogowski – konserwator, Paweł Kasprzak – konserwator, Justyna Maćkowiak – sprzątaczką, Małgorzata Sobczyk – sprzątaczką, Janina Baran – sprzątaczką, Ewa Dziadczyk – sprzątaczką, Bożena Famula – sprzątaczką, Beata Juras – sprzątaczką, Anna Frycz-Bielińska – kasjer, Katarzyna Siarkiewicz – kasjer, Renata Grzywaczyk – kasjer, Magdalena Włodarczyk – kasjer

„Nie jestem koleśkiem komisarza”

Rozmowa z dyrektorem MOSiW, Waldemarem Stupińskim

Jakie ma Pan wykształcenie i gdzie Pan pracował, zanim został Pan dyrektorem Międzyrzeckiego Ośrodka Sportu i Wypoczynku?

Jestem magistrem wychowania fizycznego i licencjonowanym trenerem piłki nożnej. Całe swoje życie związałem z piłką nożną. W latach 1980 – 1996, z małymi przerwami, pracowałem w gorzowskim Stilonie. Byłem też trenerem wielu klubów, m.in. dwukrotnie Lubuszanina Drezdenko (w latach 1987 – 1988 i 1998 – 2000), Dębu Dębno, Orła Międzyrzecz, Stali Sulęcín, Obry Kościan, Polonii Słubice, Uranu Trzebiecz, Drawy Krzyż, Pogoni Skwierzyna. Od 2005 roku, aż do tej pory, pracowałem w Poczcie Polskiej w przedstawicielstwie handlowym jako radca handlowy.

Dlaczego wziął Pan udział w konkursie na dyrektora MOSiW w Międzyrzeczu?

Zawsze widziałem się w tej roli. Chciałem sprawdzić się na stanowisku dyrektora ośrodka sportu, ponieważ mam pewną wizję kierowania tą jednostką. Myślę, że moje doświadczenie mi w tym pomoże.

W konkursie pokonał Pan kilku kontrkandydatów. Jak Pan sądzi, jakie atuty przeważały, że to właśnie Pan powierzono to stanowisko?

Konkurs składał się z testu i rozmowy kwalifikacyjnej. Należało wykazać się m.in. znajomością prawa samorządowego. Trudno mi określić, co przeważało w moim przypadku, ale wydaje mi się, że doświadczenie w pracy z różnymi grupami osób, w różnych kategoriach wiekowych, i ostatnia moja praca, która polegała na zawieraniu umów, braniu udziału w przetargach i zamówieniach publicznych.

Czyli jest Pan specjalistą w zakresie zamówień publicznych?

No może nie specjalistą, ale brałem udział w wielu szkoleniach, na które kierowała mnie Poczta.

Jaka była tematyka tych szkoleń?

Różnorodna: pozyskiwanie klienta, dobór technik sprzedaży, itd.

Ala raczej w pracy tutaj, to się Panu nie przyda...

Myślę, że jednak się przyda. Uważam, że wszystko się w życiu przydaje.

Które pytanie konkursowe było najtrudniejsze?

Na pewno pierwszy etap, gdzie podczas testu należało wykazać się konkretną wiedzą.

Jak Pan posiada tę wiedzę?

Powiem szczerze, że nawet na studiach tak

się nie uczyłem, jak podczas przygotowań do tego konkursu. Byłem ogromnie zdeterminowany i bardzo chciałem w tej branży zaistnieć, sprawdzić się, mimo że nie jest to główny kierunek moich studiów. Bardzo chciałem wygrać. Dodam, że w czerwcu brałem udział w konkursie w Drzonkowie i go wygrałem, ale niestety nie jestem dyrek-

niez z ośrodka w Głębokiem i Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego. Jak Pan zamierza prowadzić cały ten zespół?

To trudne pytanie i bardzo obszerne. Hala sportowa powinna służyć społeczeństwu. Obiekt nie spełnia jednak wymogów ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych. Jeśli uporamy się z tym

problemem, wówczas jednorazowo na halę będzie mogło wejść 750 osób. Jest to w tej chwili jeden z priorytetów. W dalszej perspektywie planujemy utworzenie dodatkowego wyjścia ewakuacyjnego i wówczas na halę będzie mogło wejść jednorazowo tysiąc osób. Myślę też o utworzeniu pokoju lekarskiego i pomieszczenia dla sędziów. Będziemy spełniać rolę usługową, wynajmując halę na różne imprezy, zapewniając bezpieczeństwo oraz zaplecze.

Mówił Pan o pozyskiwaniu klientów. Jakich klientów konkretnie miał Pan na myśli?

Nasza rola będzie polegała na współpracy z sołectwami, które deklarują uczestnictwo w imprezach sportowych. Jest zapotrzebowanie na piłkę halową, która w ostatnim czasie stała się bardzo popularna. Chcemy również wprowadzić w podobny sposób piłkę siatkową. Pytanie, jak pozyskiwać klientów. Myślę, że poprzez

kontakty z zakładami pracy.

Hala generuje koszty. Ma Pan pomysły, żeby je zminimalizować?

Na pewno pomysły mam, ale jest za wcześnie, żeby o tym mówić. Na razie zapoznaję się ze wszystkim, łapię informacje, przeglądam dokumenty związane z funkcjonowaniem całej jednostki budżetowej. Jestem dopiero trzeci tydzień. Póki co, staram się zabezpieczać podstawowe potrzeby, niezbędne do funkcjonowania ośrodka, a zarazem muszę likwidować niedociągnięcia. Są sytuacje, gdzie muszę wyciągać bardzo szybko konsekwencje.

Na przykład jakie?

Nie będę ukrywał, muszę o tym powiedzieć, że w MOSiW-ie był audyt. Dostałem protokół pokontrolny, muszę wyciągnąć konsekwencje w stosunku do pracowników. Jest rzeczą zrozumiałą, że dla mnie to bardzo niezręczna sytuacja, że na wejście muszę od takich spraw rozpocząć. Poczyniłem już pierwsze kroki. Zrezygnowałem z usług prawnika,



**Waldemar Stupiński, lat 54, żona Renata, córka Patrycja, syn Michał.
Hobby: piłka nożna i motoryzacja.**

torem tamtego obiektu, ponieważ układ polityczny zdecydował inaczej.

W mieście mówi się, że układ polityczny zdecydował, że jest Pan dyrektorem naszego MOSiW-u.

Też słyszałem tę wersję. Redaktor Brożek napisał przed ogłoszeniem wyników konkursu, że jestem koleśkiem pana komisarza, że jestem z układu partyjnego. Więc chciałbym zdementować to od razu, nie jestem członkiem PO, nigdy nie należałem i nie należę do żadnej partii politycznej i nie jestem koleśkiem pana Sierpatowskiego. Jestem człowiekiem bezpartyjnym. To, że startowałem do sejmiku trzy lata temu, to dlatego, że zostałem o to poproszony przez moich kolegów z Gorzowa. Ale nie miałem absolutnie żadnego celu zaistnienia w polityce.

Czyli, Pana zdaniem, o Pana wyborze zdecydowały względy czysto merytoryczne?

Tylko i wyłącznie.

Jaką ma Pan wizję prowadzenia MOSiW-u w Międzyrzeczu? Bo jak wiemy, jednostka nie składa się wyłącznie z hali sportowej, ale rów-

„Nie jestem koleśkiem komisarza”

(ciąg dalszy ze str. 43)

pana Bogusława Przybysza. Mam podpisaną umowę z inną kancelarią z Gorzowa, na korzystniejszych warunkach. Prawnikiem MOSiW-u jest teraz doktor nauk prawnych, Krzysztof Grzesiowski.

Co wykazał audyt?

Jest za wcześnie, nie mogę się jeszcze wypowiadać. Są zastrzeżenia i to spore. Otrzymałem pisemne wyjaśnienia od trójki pracowników, wobec których były zarzuty. Będę te sprawy konsultował z prawnikiem. Zabiegam o to, żeby jak najszybciej do MOSiW-u wszedł NIK. Będę się również konsultował z doradcą gminy, panem Czesławem Domalewskim, który ma duże doświadczenie w tej dziedzinie, oraz z panem sekretarzem, Tadeuszem Jankowskim. Nie zrobię żadnego ruchu, jeżeli nie będę miał 100% pewności, że tak należy postąpić.

Będą doniesienia do prokuratury?

Tego nie wiem, zadecyduje o tym prawnik.

W obiektach MOSiW-u są dzierżawcy. Czy będzie Pan renegocjował umowy dzierżawne?

Trudne pytanie. Umowy z dzierżawcami zostały zawarte w ostatniej chwili. Widzę w tym pewne nieprawidłowości, ale dopóki nie porozmawiam z prawnikiem, nie chcę się wiążąco wypowiadać. Największym dzierżawcą jest pan Belz. Wielokrotnie już się spotykaliśmy. Przedstawiłem mu swoją wizję współpracy. Pewne rzeczy musimy zmienić, to nie ulega wątpliwości. Każdy dzierżawca musi być traktowany jednakowo. Chcę zaprowadzić ład i porządek, żeby nikt do nikogo nie miał pretensji. Ma być pełna przejrzystość. Z każdym z dzierżawców będę osobno rozmawiał, prześwietlił każdą umowę dzierżawczą.

Ile osób Pan zatrudnia?

Mam 19 pracowników na umowę o pracę i 10 pracowników na umowę zlecenie. Problemem jest duża ilość pracowników na umowę zlecenie. Będę szukał oszczędności poprzez zwolnienia lub maksymalne wykorzystanie pracowników.

Przejdźmy do Głębokiego. Na pewno nie jest to łatwiejsza sprawa, niż hala...

Powiem, że o wiele trudniejsza. Sprawę Głębokiego znam od podszewki, ponieważ moje dzieci dzierżawią tam domki. Z ośrodkiem jestem związany od 1996 roku. Należałem do Stowarzyszenia. Porządki rozpocznę od umów z dzierżawcami, które w obecnej formie są nie do przyjęcia. Dzierżawcy muszą wiedzieć, za co płacą. Trzeba im przedstawić kalkulację, trzeba rozmawiać, spotykać się, a do tej pory tego nie było. Chciałbym to wszystko wyprostować. Otwarta pozostaje kwestia wykupu gruntów. Chcę opracować program dofinansowania budowy kanalizacji z Unii Europejskiej, bo nie będzie można mówić o sprzedaży gruntów dopóki nie zostaną skanalizowane. Chciałbym też żeby społeczeństwo międzyszyrzejkie zrozumiało, że nie straci na tym. Przecież dostęp do jeziora, plaży i wszystkich urządzeń pozostanie.

A Pan jest zwolnieniem wykupu? Jak najbardziej. Uważam, że i Głębokie i MRU powinny się oddzielić jak najszybciej i samofinansować. To powinny być np. spółki.

Tymczasem woda w jeziorze opada...

To też jest problem. Czekam na ekspertyzę, którą zlecono specjalistom. Wiem jednak, że w Międzyrzeczu jest grupa osób, które mają swój pogląd na tę sprawę i z nimi będę chciał rozmawiać, poznać ich opinie, co należałoby zrobić w kierunku ratowania jeziora.

Jakie zmiany, inwestycje, planuje Pan przeprowadzić na Głębokim w 2010 roku?

Chciałbym, żeby przez cały sezon w ośrodku był lekarz i pielęgniarka. Zdarzały się nagłe przypadki, w których potrzebna była pomoc medyczna, dlatego chcę taką opiekę zapewnić. Po drugie razi mnie wjazd na ośrodek i portiernia, gdzie jest szlaban. Muszę rozwiązać to w inny sposób. Bulwersują mnie opłaty pobierane za wjazd. Nie zostaną one co prawda zlikwidowane, ale będą bardzo skrupulatnie rozliczane i księgowane. Były w tej sprawie niejasności, więc będę robił wszystko, by im w przeszłości zapobiec.

Czyli przed sezonem 2010 będą widoczne na Głębokim pozytywne zmiany?

Wszystko będzie zależało również od środków, jakimi będę dysponował. Wiele rzeczy można zrobić, jeśli stworzone zostaną ku temu warunki.

Ile pieniędzy przewidziano dla MOSiW-u w projekcie budżetu gminy na rok 2010?

434 tysiące zł.

Ostatnio Międzyrzeczki Rejon Umocniony odniósł ogromny sukces, wygrywając ogólnopolski plebiscyt na najlepszy produkt turystyczny w kraju. Jaka jest Pana wizja funkcjonowania MRU?

Moja wizja jest taka, żeby jak najszybciej MRU zostało przekształcone w samodzielną jednostkę. Wiosną przeprowadzimy tam pewne inwestycje. Plany już są na ukończeniu. Powstanie m.in. zaplecze socjalne. Wygospodarujemy też pomieszczenie na ekspozycje muzealne, bo jest wiele rzeczy do pokazania. MRU jako jedyny obiekt MOSiW-u zarabia na siebie.

W jaki sposób zamierza Pan promować MRU?

O wizerunek i promocję MRU będzie dbał kierownik obiektu, pan Tomasz Blochowicz, który jest bardzo doświadczonym pracownikiem i bezpośrednio ze mną współpracuje. Jak by nie patrzeć, fortyfikacje w Pniewie są wizytówką Międzyrzecza. Podobnie jak Głębokie. I jedno i drugie ma swoją markę, są to miejsca powszechnie rozpoznawalne w całej Polsce. Ale mimo, że są znane, trzeba je nieustannie promować. Przygotowujemy się do styczniowego Rajdu Karabano-wa. Niebawem w programie TVN Turbo ukaże się materiał na temat MRU. Będzie to przepustka do szerszej publiczności. Myślimy też o wydaniu biuletynu, który miałby powstać z udziałem naszej konkurencji – Lubrzy.

A teraz stadion. Moja opinia jest taka: międzyszyrzejki stadion to martwota. Co zrobić, żeby to miejsce ożywić?

Jest w tym dużo racji. Na pewno pytanie zmierza ku temu, gdzie jest młodzież, gdzie są treningi popołudniowe, itd. Brak aktywności na stadionie miejskim jest związany z ochroną płyty trawistej, która nie może być nadmiernie eksploatowa-

na. Ale ja wyobrażam to sobie inaczej. Szkolenie młodych adeptów sportu można przenieść w okolice hali. Jest tutaj przecież Orlik. Wizja bardziej perspektywiczna przewiduje powstanie kompleksu typowo piłkarskiego w obrębie hali, łącznie z budową hotelu. Wówczas można by organizować obozy sportowe i sprowadzać zespoły, które zostawiałyby pieniądze. Na stadion wszystkiego się nie wciąśnie, bo jest za mało miejsca.

Będzie tartan? To pytanie przekazał mi pan Grzegorz Kaczmarek, który jest trenerem lekkoatletów. Jego podopieczni muszą przejechać do Lubusza Słubice, bo tu nie mają odpowiednich warunków.

Nie miałbym nic przeciwko temu, jeżeli jest taka potrzeba. Niektórzy chcieliby, żebym zajął się sprawami międzyszyrzejkiego sportu. Jeżeli będę miał możliwości i czas mi pozwoli, zaangażuję się w to. Będę się wówczas spotykał z takimi ludźmi jak pan Kaczmarek i gromadził ich spostrzeżenia. Chciałbym, żeby powstała rada ds. sportu. Wtedy stadion byłby bardziej przydatny i lepiej wykorzystany. Powinien być szerzej udostępniony młodzieży i służyć społeczeństwu. Mam też sygnały, że młodzież chciałaby w Międzyrzeczu skatepark. Jest to co prawda wąska grupa, ale trzeba przecież coś tym młodym ludziom zaoferować.

Ile Pan zarabia?

Powiem szczerze, że nie wiem. Nie pobierałem jeszcze pensji. Pierwszą wypłatę otrzymam pod koniec grudnia. Startując w konkursie na dyrektora MOSiW nie myślałem o tym, ile będę zarabiał. Tego typu sprawy są dla mnie drugorzędne. Poza tym prowadzę działalność gospodarczą, więc wynagrodzenie za pracę w MOSiW-ie nie będzie moim jedynym źródłem utrzymania.

Mieszka Pan w Gorzowie. Czy ma Pan jakiś pozazawodowy związek z Międzyrzeczem?

Oczywiście, jak najbardziej. Urodziłem się w willi przy ul. Wojska Polskiego, tu są moje korzenie, zawsze się z tym miastem utożsamiałem i utożsamiam, i uważam, że nadszedł czas, że mogę się w jakiś sposób wykazać, zrealizować. Miałem możliwość pracować jako trener piłkarzy międzyszyrzejkiego Oria w latach 2000 – 2002. Były to bardzo trudne czasy i zrobiłem to tylko i wyłącznie dla mojego kolegi, Stasia Ziemieckiego, który w tym okresie był prezesem, i dla tych chłopców, którzy chcieli trenować, grać. Niestety przyszedł taki moment, że musiałem ich opuścić. Zawsze starałem się ich motywować, że będzie lepiej, że przyjdzie lepszy czas. Uważam, że zrobiliśmy wtedy kawał dobrej roboty. Nadal śledzę ich wyniki.

Dziękujemy za rozmowę.

Anna Kuźmińska-Świder
Joanna Maciejewicz

KOMENTARZ OD REDAKCJI:

powyższy wywiad jest wersją nieautoryzowaną, opartą na nagraniu rozmowy z W. Stupieńskim. Ponieważ po autoryzacji treści wywiadów znacznie się różniły, zdecydowaliśmy się opublikować obydwie wersje. Rozmowę autoryzowaną można przeczytać na naszej stronie internetowej www.kuriermiedzyszyrzejki.pl

W sobotę, 24 października 2009 r., trzynaścioro uczniów ze Szkoły Podstawowej w Kaławie wraz z opiekunami Krzysztofem Idzikowskim i Danutą Tarkowską pojechało do Gorzowa Wlkp. na Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików i Młodziczek w Sumo Strefy A i zawody w Minisumo. Zawody odbywały się w hali sportowej i Liceum Ogólnokształcącego. Organizatorami zawodów byli: Ministerstwo Sportu i Turystyki, Polski Związek Sumo, Urząd Miasta w Gorzowie Wlkp., I LO, UKS „Mieszko” i Zamiejscowy Wydział Kultury Fizycznej w Gorzowie Wlkp. W zawodach brali udział zawodnicy z trzech województw: zachodniopomorskiego, wielkopolskiego i lubuskiego. Zawodnicy zostali sklasyfikowani według wagi i wieku. Uczniowie naszej szkoły spisali się znakomicie, o czym świadczą zdobyte medale:

SUMO w Kaławie

Klasa III

Oliwia Kupczak - srebrny medal
Paulina Szymczak - brązowy medal

Klasa IV

Mikołaj Kuśpisz - srebrny medal
Maciej Turecki - brązowy medal
Błażej Sadowski - brązowy medal

Klasa V

Piotr Wenerski - brązowy medal

Klasa VI

Hubert Dobrowolski - brązowy medal
Michał Pasewicz - złoty i srebrny medal

Nasza radość jest tym większa, że wygraliśmy walki z zawodnikami, którzy na co dzień trenują w klubach sportowych. Zawody te będziemy długo i mile wspominać, gdyż przyjemnie spędziliśmy sobotę i odnieśliśmy sukcesy.

W niedzielę, 15 listopada 2009 r., sześciu uczniów ze Szkoły Podstawowej w Kaławie wraz z opiekunem Krzysztofem Idzikowskim pojechało na IX Otwarte Mistrzostwa Strzelec Opolskich Dzieci Szkół Podstawowych w Minisumo. Zawody odbyły się w hali sportowej Publicznego Gimnazjum nr 2 im. Czesława Niemena. Organizatorami zawodów byli: Polski Związek Sumo, Urząd Miasta w Strzelcach Opolskich, UKS „Siódemka”, MOS w Strzelcach Opolskich. W zawodach brali udział zawodnicy z różnych klubów sportowych z terenu całej Polski m.in.: z Warszawy, Zamościa, Strzelec Opolskich, Opola, Krotoszyna, Gorzowa Wlkp., Tyszwic, Lublina. Z naszej

szkoly w zawodach wzięli udział:

Michał Pasewicz - złoty medal,
Hubert Dobrowolski - srebrny medal,
Piotr Wenerski - srebrny medal,
Maciej Turecki - srebrny medal, oraz
Mikołaj Kuśpisz i **Błażej Sadowski**.

W sobotę, 12 grudnia 2009 r., w Warszawie Falenicy odbył się Ogólnopolski Turniej Klasyfikacyjny Juniorów i Młodzików oraz Grand Prix Mazowsza i Dzielnicy Wawer w Minisumo. W zawodach udział wzięli zawodnicy: **Hubert Dobrowolski** i **Piotr Wenerski**, którzy na co dzień uczą się i trenują sumo w **Szkole Podstawowej w Kaławie**. Obaj zawodnicy startowali w kategorii wiekowej młodzików, Hubert w kat. wag. 70 kg zajął **1 miejsce** a Piotr w kat. wag. 55 kg **III miejsce**.

Wszystkim zawodnikom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Samorząd Szkolny



BRYDŻ SPORTOWY

Międzyrzeckie Stowarzyszenie Brydża Sportowego oraz Międzyrzeczki Ośrodek Sportu i Wypoczynku serdecznie zapraszają wszystkich sympatyków brydża sportowego w dniu 3 stycznia 2010 r. o godz. 10:00 na VL Turniej Brydża Sportowego „MILLENIUM”. Zawody będą inauguracją cyklu turniejów rozgrywanych w ramach Grand Prix 2010` Lubuskiego Związku Brydża Sportowego. Miejscem rozgrywek będzie Restauracja DUET (nad halą sportową) na os. Kasztelańskim. Pragniemy przypomnieć, że jest to turniej z najdłuższą historią, na który przybywa największej brydżystów z całego województwa (bywało już ponad 120 par) – co oczywiście jest dumą i chlubą organizatorów, a zarazem powodem lekkiej zazdrości innych ośrodków brydżowych z województwa.

W dniu 18 października br. odbyły się I Mistrzostwa Polski Powiatów w Brydżu Sportowym. Można powiedzieć, że w tym dniu cały kraj zagrał w brydżowych Mistrzostwach Polski Powiatów. Dosłownie cały kraj, bo rozgrywki po raz pierwszy - w pełni zachowując wymiar sportowy (zgodnie z Regulaminem Zawodów Brydża Sportowego PZBS) - odbyły się z wykorzystaniem Internetu: na platformie BBO. Mistrzostwa to wspólne przedsięwzięcie Polskiego Związku Brydża Sportowego i Związku Powiatów Polskich. Honorowy patronat nad zawodami objął Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji. W zawodach wzięli udział 464 pary reprezentujące 125 powiatów. Biorąc pod uwagę, że zawody w tej formule były zorganizowane pierwszy raz, należy uznać, że była to trafna inicjatywa, która cieszyła się dużym zainteresowaniem. Nasze środowisko brydżowe również było reprezentowane, za co serdecznie dziękujemy Panu Grzegorzowi Gabryelskiemu Staroście Powiatu Międzyrzecznego, który dokonał stosownego

zgłoszenia reprezentacji. Nasz powiat reprezentowały trzy pary. Najwyższą lokatę, 70. miejsce zajęła para **A. Parmonik - Z. Borkowski**. Uzyskane wyniki pozwoliły w klasyfikacji łącznej uplasować się naszej reprezentacji na 67. miejscu, natomiast **nasz powiat zajął pierwsze miejsce w województwie lubuskim**. Zawody odbyły się w sali komputerowej Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu, za co serdeczne podziękowania składamy dla Dyrekcji Szkoły oraz dla p. Andrzeja Kaczmarka, opiekuna pracowni komputerowej. Formuła internetowych rozgrywek jest nową formą, pozwalającą uatrakcyjnić rozgrywki, umożliwiając grę praktycznie każdemu. W założeniach ZG PZBS mistrzostwa są równocześnie początkiem tworzenia sieci ośrodków rozgrywek sportowych w partnerstwie z portalem BBO.

Dobiegły końca rozgrywki w ramach cyklu Grand Prix 2009 roku. Zawody odbywały się w ramach ośmiu turniejów w różnych miejscowościach naszego województwa. Najlepszych sześć wyników zaliczano każdemu zawodnikowi do klasyfikacji końcowej. Łącznie sklasyfikowanych zostało 270 zawodników. Wyłoniono 12 najlepszych par, które rozegrały 28 listopada w Zbąszynku turniej finałowy. Można powiedzieć, że Międzyrzecz zdominował turniej finałowy. Pierwsze miejsce zajęła para **Lidia Wilczak (Skwierzyna) - Andrzej Rękosia** (Międzyrzecz), reprezentujących klub OSiR 1 Skwierzyna; drugie miejsce zajęła para **Wiesław Żegielewicz (Gorzów Wlkp.) - Mirosław Bublewicz (Międzyrzecz)**, reprezentujących klub Gomad Gorzów Wlkp.; trzecie miejsce zajęła para z Międzyrzecza **Cezary Szadkowski - Andrzej Parmonik (SBS 1 Międzyrzecz)**. Serdecznie gratulujemy.

Międzyrzeckie Stowarzyszenie Brydża Sportowego przypomina, że w poniedziałki w Restauracji TEQUILA rozgrywane są lokalne turnieje brydża sportowego, na które serdecznie zapraszamy wszystkich sympatyków brydża. W tym miejscu serdecznie dziękujemy p. Waldemarowi Dudzińskiemu za udostępnienie lokalu do rozgrywek

MSBS (AP)

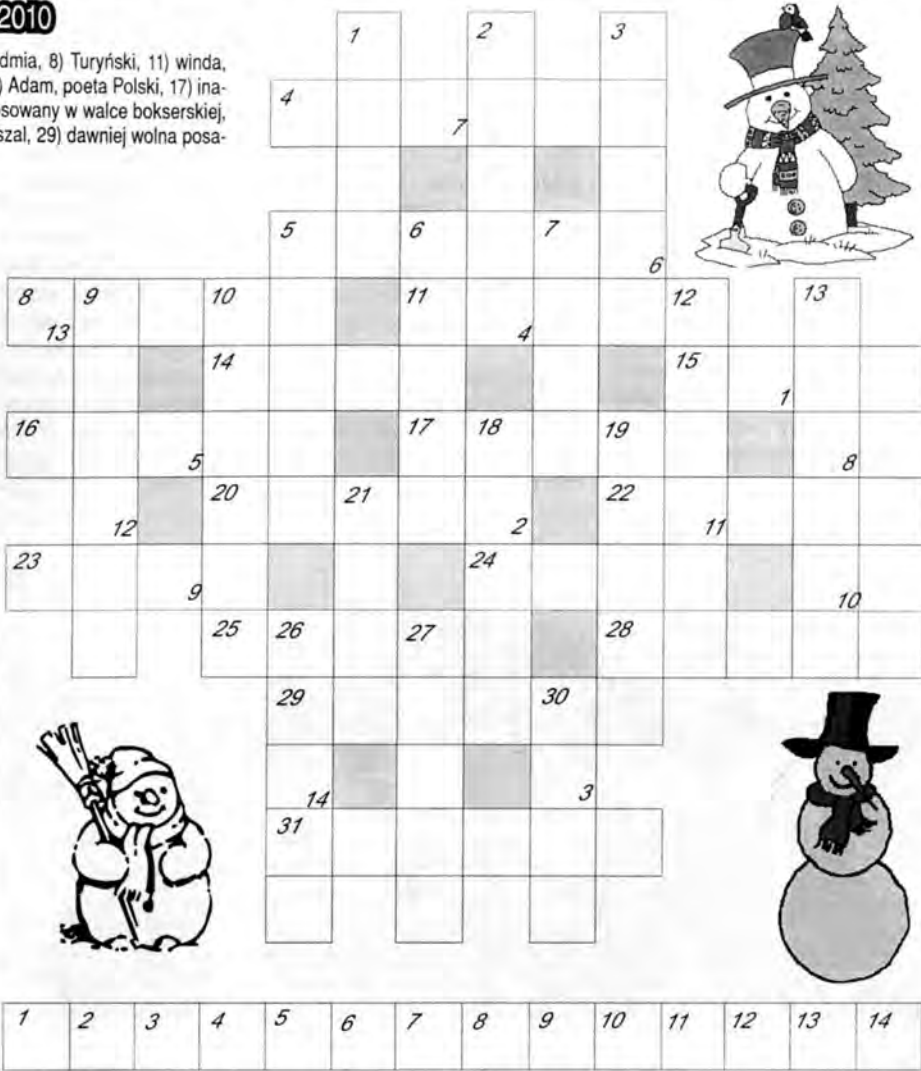
**BLOK ROZRYWEK UMYSŁOWYCH****Krzyżówka dla dorosłych – STYCZEŃ 2010**

POZIOMO: 4) owocowe drzewko, 5) inaczej pomór, epidmia, 8) Turyński, 11) winda, 14) daremne... próżny trud, 15) rodzaj szalu ze wschodu, 16) Adam, poeta Polski, 17) inacej magazyn, 20) wieje, 22) japońska sztuka walki, 23) stosowany w walce bokserskiej, 24) jezioro w Australii, 25) krewny w linii męskiej, 28) długi szal, 29) dawniej wolna posada, 31) podobno pali się w rękach, ale nie pracą.

PIONOWO: 1) morski kilometr, 2) tytuł książy w dawnej Rusi, 3) Big Island lub Wielka Wyspa, 5) drogowe i na „niebie” 6) ptasie ziele zwane świńską trawą, 7) stos, 9) inaczej piolunówka, 10) środek pobudzający np. kawa, papierosy, 12) drobny przydatny przedmiot związany z nowoczesnością, 13) inna nazwa Barbakanu, 18) wyspa na M. Śródziemnym, 19) na koperce, 21) imię Dymnej, 26) mowa środowiskowa, 27) znana krzyżówkowa zatoka, 30) może być księgową lub dyplomatyczną.

Litery z kratek ponumerowanych dodatkowo, przeniesione do kratek niżej, utworzą rozwiązanie, które należy nadsłać do REDAKCJI KURIERA do dnia 19 stycznia 2010 r.

Red. Eugeniusz Luc



1														
2														
3														
4														
5														
6														
7														
8														
9														
10														
11														
12														
13														
14														
15														
16														

Krzyżówka dla najmłodszych - STYCZEŃ 2010

1. żółty jesienny spada z drzewa
2. podobno nie chciała Niemca
3. leśne zwierzę z szablami
4. do pisania po tablicy
5. słynne duńskie klocki
6. metal na pierścionki
7. nocny leśny ptak
8. potocznie o fajnym aucie
9. ma pletwy i pływa
10. w oknach celi więziennej
11. bez niego rower jest bezużyteczny
12. bije na kościelnej wieży
13. inaczej trop
14. imię słynnego muzykanta z noweli H. Sienkiewicza
15. jest do golenia i w rurce
16. żarłoczny ludojad wodny.

W oznaczonym rzędzie pionowo powstanie rozwiązanie, które należy nadsłać do REDAKCJI KURIERA do dnia 19 stycznia 2010 r.

Red. Eugeniusz Luc



Rozwiązania prosimy nadsyłać do 19 stycznia 2010 roku.

Przy krzyżówce dla najmłodszych prosimy o podanie wieku dziecka.

Redakcja

**STOPKA REDAKCYJNA:
GAZETA PRYWATNA**

Redaktor Naczelny:

A. Kuźmińska - Świder.

Zespół redakcyjny: P. Buszewski, S. Cyranak, K. Kulas, E. Luc, J. Maciejewicz, B. Macina, W. Murawska, J. Paluch, G. Piechocka, A. Świder, I. Wróblek, I. Zielińska, A. Zielenka, M. Ziolkowska. Fotoreporter: A. Chmielewski. Administrator strony internetowej: jaco22. ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ: 66-300 Międzyrzecz, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829. Nr konta: BS Międzyrzecz 04 8367 0000 0026 7298 2000 0001. Poglądy wyrażane na łamach „Kuriera Międzyrzeckiego” są poglądami autorów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora. Druk: Studio CD, Drukarnia, Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 106 tel. (0-95)7240646, studiocd@o2.pl

Nakład 1600 egz.

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 12/226/2009

W krzyżówce dla dorosłych hasło brzmiało: „**Noworoczne Dosiego Roku od Kuriera**”. Nagrodę otrzymują: **Agnieszka Brończyk** ze Świętego Wojciecha oraz **Irena Kalbarczyk** z Międzyrzecza.

W krzyżówce dla najmłodszych hasło brzmiało: „**Karnawał**”. Nagrodę otrzymują: **Michał Brończyk** ze Świętego Wojciecha, **Julia Dubaniowska** z Międzyrzecza oraz **Maksymilian Ludwikowski** z Międzyrzecza.

Nagrody książkowe do odebrania w redakcji. Gratulujemy!

MARCOLOR KODAK EXPRESS

Międzyrzecz, ul. Wesola 7
Tel. (095) 741 24 00, marcolor@neostrada.pl

Oferujemy:

- zdjęcia dowodowe, paszportowe itp.
- zdjęcia ślubne, komunijne, portretowe
- zdjęcia reklamowe, reportaże
- retusz starych zdjęć
- nagrywanie negatywów, pozytywów na CD
- obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych
- odzyskiwanie utraconych danych z kart pamięci
- przyjmowanie zleceń przez internet
marcolor@neostrada.pl



Ponadto posiadamy w ciągłej sprzedaży aparaty fotograficzne cyfrowe i analogowe, albumy, ramki, antyramy i inne artykuły fotograficzne.

A.S.W. **STIHL**®

ul. Poznańska 16A 66-300 Międzyrzecz
tel. 095 741 27 16 e-mail: utraczyk@wp.pl



piłarki spalinowe, kosi z silnikami czterosuwowymi, opryskiwacze plecakowe, myjki wysokociśnieniowe, przecinarki do betonu, odkurzacze przemysłowe



kosiarki spalinowe i elektryczne, kosiarki samojezdne, glebogryzarki, wertykulatory

Andrzej Mielczarek www.meblemielczarek.pl

SKLEP

MEBLOWY MIĘDZYRZECZ

ul. Konstytucji 3-go Maja 16
tel./fax 95 741-25-41

FINKA 3+1+1



NAROŻNIK MALTA



SKLEP MEBLOWY

Black Red White®

MIĘDZYRZECZ

ul. Reymonta 4
tel./fax 95 741-23-60

SICRET



MATEO

Polecamy również elementy do dekoracji wnętrz, patrz --> www.thk.com.pl

STOLARSTWO

MEBLOWE MIĘDZYRZECZ

ul. Marcinkowskiego 1
tel./fax 95 741-23-60



CENTRUM USŁUGOWE

66-300 Międzyrzecz, Os. Centrum 15
(parking przy PKO)
tel. (095) 742 11 18

SKLEP PAPIERNICZY

**NOWA KOLEKCJA
ART. SZKOLNYCH:
PLECAKI – PIÓRNIKI**



**pieczątki
ksero
klucze
wizytówki na drzwi**



KAMIENIARSTWO

Firma Judek

66-300 Międzyrzecz
ul. Rzemieślnicza 2
tel. (0-95) 741-18-92

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki
- kostkę granitową

Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,
niepowtarzalność wzornictwa.
Udzielamy wieloletnich gwarancji.

Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy



1 NUSZ MIROWSKI
KAMIR



66-300 Międzyrzecz, ul. Sportowa 18
tel. 095 742 00 65 dom. 742 13 83, kom. 607 094 542

OKNA BRAMY DRZWI



SUPER PROMOCJA

- OKNA 1465x1435 w cenie - 499 zł
- BRAMY GARAŻOWE od 795 zł

OK PLAST
ADAMIAK



PRODUCENT OKNA I DRZWI

z PCV i ALUMINIUM
ROLETY, PARAPETY



Zapraszamy do siedziby firmy.

Międzyrzecz, ul. Poznańska 106
tel./fax (0-95) 742 16 42
tel. (0-95) 742 16 43, 742 21 96

www.okplast.pl; e-mail: okplast@okplast.pl